

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 12 SIERPNIA 2019 r.

400 tys. euro za klacz Galeridę

Galerida ze stadniny w Michałowie została sprzedana za 400 tys. euro. Klacz typowana jako faworytka wczorajszej aukcji Pride of Poland pojedzie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

STRONA 3



Ostatni taki most

SĄSIEDZTWO Było symboliczne witanie bochenkami chleba i oficjalne przemowy, w których jednak nie zabrakło gorzkich słów. Pontonowy most już po raz 10. połączył polski i ukraiński brzeg Bugu. W tym roku po raz ostatni



Przez 9 lat z tymczasowego przejścia skorzystało 300 tysięcy osób



Rowerzyści w drodze nad Świtaż, jedno z największych ukraińskich jezior

FOT. KRZYSZTOF WIEJAK

Agnieszka Mazuś

Piątek, godz. 9. Kolejka do odprawy granicznej w namiotach polskich służb celnych i granicznych wyjątkowo długa. Jedni przekroczyli granicę pieszo, drudzy rowerem. Niektórzy zostaną na Ukrainie tak długo, jak długo będzie działało tymczasowe przejście – do niedzieli wieczorem.

Bez uznania u decydentów

Przy biało-czerwonym słupku granicznym nr 1055 polscy i ukraińscy samorządowcy oficjalnie rozpoczynają „Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa Zbereże-Adamczuki 2019”.

– Przez 9 lat z tego tymczasowego przejścia skorzystało 300 tysięcy osób – mówi Andrzej Romańczuk, starosta

włodawski (PSL). – Robiliśmy to, by podkreślić, jak jest ono ważne dla rozwoju gospodarczego, nie tylko powiatu włodawskiego. Niestety, u decydentów nasze wysiłki i argumenty nie znalazły uznania. Dlatego, razem z wójtem gminy Wola Uhruska, zdecydowaliśmy, że robimy to już po raz ostatni.

Na te słowa żywo reagują rowerzyści czekający w długiej kolejce na rozpoczęcie odprawy. – Nieprawda! Wykluczone! – słyszą okrzyki.

– Nie była to łatwa decyzja, ale głęboko przemyślana – zapewniają włodawscy samorządowcy w oficjalnym oświadczeniu. – Nie można przez 10 lat w kółko o tym gadać i być olewanym – przyznają w rozmowach.

Żołnierze z Dębina budują tymczasowy most na

Bugu od dziesięciu lat. Ale starania o utworzenie tutaj stałego przejścia sięgają lat 90. ubiegłego wieku.

– Brakuje dobrej woli – przyznaje gorzko wójt gminy Wola Uhruska Jan Łukasik.

– Ile można walczyć? Piszemy, jeździmy, rozmawiamy z kim się da. I nic – dekurwuje się starosta Romańczuk.

– W tym roku nie dostaliśmy od marszałka nawet wsparcia finansowego na organizację tej imprezy (całkowity koszt to ok. 60 tys. zł – red.) Podobnie zresztą jak na Festiwal Trzech Kultur we Włodawie.

Gdy z głośników płyną przedwyborcze obietnice z ust parlamentarzystów (Kornelia Wróblewska), mowy zarządu województwa (Zdzisław Szwed, Zbigniew Wojciechowski), wicewojewody Roberta Gmitruczuka, kolejka pieszych i rowerzystów powoli posuwa się do przodu. Odprawa graniczna odbywa się wyjątkowo sprawnie, ale ludzi jest tak wielu, że swoje odczekać trzeba.

– Żał byłoby z takiej możliwości nie skorzystać – przyznają panowie w koszulkach Chełmskiej Grupy Rowerowej.

– W czerwcu jechaliśmy na Ukrainę przez Dorohusk. Ale to tragedia, zwłaszcza w powrotną stronę: bite dwie godziny chodzenia od okienka do

okienka – opowiada Dariusz Domański.

Okazja do dodatkowego zarobku

Rowerzyści z Chełma jadą nad Świtaż, jedno z największych ukraińskich jezior. Jak wielu przeprawiających się Polaków nocować będą na polu namiotowym. – Będziemy eksplorować tamtejsze rejony, piękną ukraińską przyrodę, dziewicze polne i leśne ścieżki – cieszą się.

Z polskiego Zbereża do ukraińskich Adamczuków jest ok. 30 km. Można jechać przez pola i lasy albo przez malownicze ukraińskie wsie mijając kolorowe chałupy i pasące się na łąkach konie. Kto nie zabrał roweru nad Świtaż, dojedzie za kilkadziesiąt

hryvien samochodem jednego z przedsiębiorczych Ukraińców. Bo dla wielu Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa to przede wszystkim okazja do dodatkowego zarobku. Tuż za zaoranim pasem granicznej ziemi można wymienić walutę (kurs jak w kantorze w Szacku), kilkaset metrów dalej, na łące, kilkadziesiąt straganów: alkohole, kwas, słodczyce, suszone ryby, papierozy, skarpety.

– Pierwszego dnia granicę przekroczyło 7588 osób, w sobotę już 11887 – podaje por. Dariusz Sienicki z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Most zamknięto wczoraj o godz. 22.

 **zdjęcia i film**
www.dziennikwschodni.pl

PiS zrzuca nam „spadochroniarzy”

Polityka W okręgu lubelskim o mandat posła ma ubiegać się m.in. Jan Kanthak, rzecznik prasowy ministra Zbigniewa Ziobry.

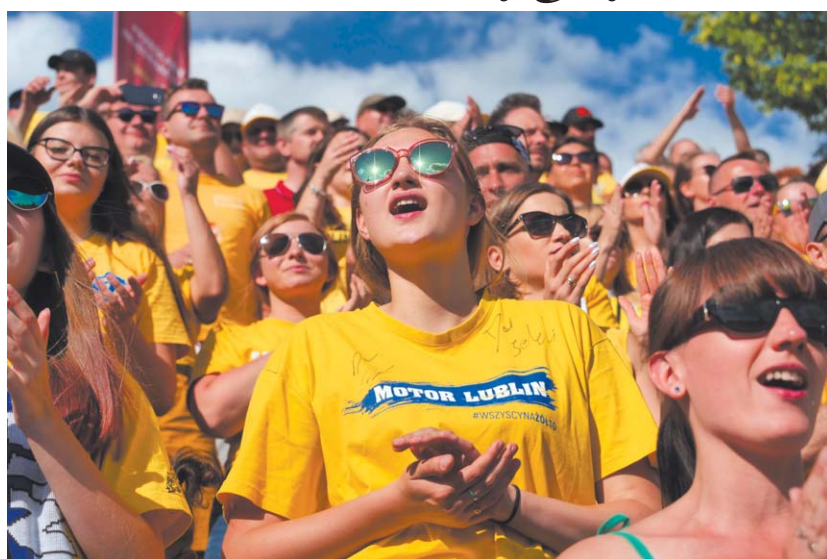
STRONA 3

Jarmarkowy slalom drogowy

LUBLIN Przez trzy dni zamykana będzie jezdnia przed Bramą Krakowską, a kursujące tędy autobusy i trolejbusy trafią na objazdy.

STRONA 4

Motor wygrywa, kibice w zachwycie



ŻUŻEL Sympatycy Speed Car Motoru Lublin mogli wziąć głęboki oddech po wczorajszym meczu ich ulubieńców w PGE Ekstralidze z trully.work Stalą Gorzów. „Koziołki” nie tylko pokonały rywali 50:40, ale też wykonały duży krok w kierunku utrzymania w najlepszej lidze świata.

Stawka tego spotkania mogła być przytłaczająca dla lublinian. Porażka, w jakimkolwiek wymiarze, oznaczałaby, że Motor musiałby zakreślić w kalendarzu datę meczów barażowych. Tak się jednak nie stało. Żółto-biało-niebiescy w bardzo widowiskowy sposób poradzili sobie z wicemistrzem Polski z Gorzowa Wielkopolskiego. Liderami

Kibice nie zawiedli swoich ulubieńców, a ci odwziewczyli się im wygraną w pięknym stylu

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

lubelskiej drużyny byli Grigorij Łaguta (12+1 pkt.) oraz Wiktor Lampart (10+2 pkt.).

Zwycięstwo 50:40 w niedzielę i 91:89 w dwumeczu oznaczało, że Motor zgarnął komplet trzech punktów w tabeli PGE Ekstraligi. Dzięki temu wyprzedził w zestawieniu Stal i wskoczył na szóste miejsce. Ta lokata zapewnia bezpiecznie utrzymanie w najlepszej lidze świata.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że żużlowcy mają jeszcze jedno spotkanie przed sobą. Lublinianie muszą nie tylko dobrze spaść się na torze, ale także liczyć na potknięcie gorzowskiej Stali. 23 sierpnia Motor pojedzie do Grudziądza na mecz z tamtejszym MRGARDEN GKM, a wicemistrz kraju podejmie u siebie forBET Włókniarza Częstochowa.

● **WIĘCEJ NA STRONACH SPORT**
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Bo życie składa się z samych niespodzianek

ŚWIĘTO Setne urodziny obchodziła w piątek pani Ewa Zalewska, mieszkanka lubelskiego Domu Pomocy Społecznej „Betania”. Swym życiorysem mogłaby obdzielić z powodzeniem kilka osób. Jej recepta na długowieczność to dbanie o siebie i obdarzanie innych przyjaźnią

Dominik Smaga

Jak wygląda życie z perspektywy 100-latki? – Składa się z samych niespodzianek. Przede wszystkim. Bo niczego się nie spodziewałam: ani chorób, ani tego, co dobre – przyznaje Ewa Zalewska. Sama już nie chodzi, słuch jej szwankuje i wzrok już nie ten. Ale intelekt ma wciąż sprawny, nastrój pogodny, duszę rozmowną, a w żwawym spojrzeniu tę samą iskrę, co dziewczyna z czarno-białych fotografii wywieszonych na urodzinowej imprezie.



Ewa Zalewska przyjmuje życzenia od Moniki Lipińskiej, zastępcy prezydenta Lublina

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wiek bezsilności

Na urodzinach był tort, piosenki, mnóstwo kwiatów, życzenia od władz miasta, a nawet list od premiera. – Zawsze śpiewaliśmy „sto lat, sto lat”, uważając, że jak już się dojdzie do tego wieku, to człowiek będzie szczęśliwy. To wcale tak nie jest – zauważa Jacek Bocheński, młodszy brat jubilatki. – Jak człowiek dożywa tych stu lat, przede wszystkim się orientuje, że jest bezsilny. Że jest pozbawiony najprostszych sprawności życiowych, fizjologicznych, które są rzeczami intymnymi, a zdane są na kompetencje innych osób, bo samemu już się podobać nie może. To nie jest sytuacja człowieka szczęśliwego, tylko przeżywającego nieustanną rozpacz. To jest sto lat.

– Oj prawda, oj prawda – przytakuje bratu pani Ewa, choć nawet przez chwilę nie sprawia na imprezie wrażenia zrozpaczonej. Jeżeli to tylko gra, to wręcz oscarowa. Od półtora roku mieszka w Domu Pomocy Społecznej „Betania” przy al. Kraśnickiej, którego pracownicy pomagają jej w codziennych czynnościach.

Dom jak prawdziwy

– Tutaj tyle doznałam dobroci i przyjaźni. Naprawdę nie wiedziałam, że coś takiego może być, że tylu ludzi jest przyjaciółmi dla mnie. A ja, niestety, ślepa, głucha, z jedną ręką czynną. Taki los staruszki stuletniej, ale doczekałam tych czasów, że czuję się lubiana i ja wszystkim lubię – mówi jubilatka. Pytana o marzenia odpowiada bez zastanowienia:

– Żebym mogła zrobić coś dla domu Betania, żeby im się odwdzińczyć i wyprosić dla nich pomoc, żeby mogli przyjąć więcej pracowników i żeby im pensje podnieśli

– mówi kobieta, pełna podziwu dla personelu. – Nie chodzą, tylko biegają.

– Obiecuję, że dopełnię to, o co pani prosiła – deklaruje Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina. Obiecuje też, że placówka będzie mogła przyjąć więcej seniorów.

– Będziemy rozbudowywać ten dom.

Historia 100 lat życia

Wyraziście niczym oczy pani Ewy są również jej wspomnienia zbierane przez 100 lat. Wkrótce będzie je można przeczytać na stronie ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN”, który dokumentuje historię miasta i jego mieszkańców. – Przez prawie trzy miesiące przychodziłam tutaj i rozmawiałymy o życiu pani Ewy. O dzieciństwie, o młodości, wojnie, czasach PRL i doszliśmy do współczesności – mówi Joanna Majdanik z „Bramy Grodzkiej”.

ELITARNY KLUB KOBIET

Ewa Zalewska jest jedną z 32 mieszkających w Lublinie osób mających ukończone 100 lat. – Najstarszą osobą jest 106-letnia kobieta – informuje Olga Mazurek-Podlesna z Urzędu Miasta. W gronie lubelskich stulatków jest tylko trzech mężczyzn.

Zgodnie z prawem każdemu, kto skończył 100 lat przysługuje od ZUS tzw. świadczenie honorowe wynoszące 4 tys. zł miesięcznie. – W ciągu tygodnia przesyłam do centrali dwa, trzy wnioski o przyznanie świadczenia honorowego – mówi Marta Strus, zastępca dyrektora lubelskiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. – W większości dotyczą kobiet, mężczyźni są rodzynkami.

Afera po kąpieli w ubraniu

Dziś mają być znane wyniki badań próbek wody ze szkolnego basenu w Łęcznej. Został zamknięty po tym, jak wskoczył do niego burmistrz w ubraniu.

Basen przy Szkole Podstawowej nr 2 w Łęcznej oddano do użytku 5 sierpnia, po półtorarocznym remoncie. Z tej okazji burmistrz miasta Leszek Włodarski wskoczył do wody w ubraniu. Dwa dni później dyrekcja szkoły zamknęła basen z obawy, że po takiej kąpieli woda mogła zostać skażona. Zrobił się medialny szum na całą Polskę.

– Nie spodziewałem się, że mój skok wywoła taką aferę. Chciałem, żeby to było coś ciekawszego niż tradycyjne przecięcie wstęgi na otwarcie. Nie byłam jednak w tym pomyśle oryginalny. Wcześniej robili to już inni samorządowcy w obecności mieszkańców i nigdy nie spotkało się to z atakiem, wręcz przeciwnie – było przyjmowane bardzo pozytywnie – tłumaczy burmistrz Leszek Włodarski. – Mamy teraz do czynienia z burzą w szklance wody, jestem przekonany, że badania pró-

bek wody nie wykażą niczego złego.

Jak informuje sanepid, wyniki badań mają być znane dziś. – Szkoła ma obowiązek przedstawić nam wyniki i na tej podstawie wydamy decyzję, czy z obiektu można korzystać, czy nie – mówi Elżbieta Piłka, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łęcznej.

Dodaje, że zarządca obiektu, czyli szkoła, jest też zobowiązana do monitorowania stanu wody i prowadzenia kontroli wewnętrznych w ramach ustalonego z sanepidem harmonogramu – dwa razy w miesiącu. Następna kontrola ma być przeprowadzona w drugiej połowie sierpnia.

– Takie kontrole i tak byłyby prowadzone bez względu na mój skok do basenu, bo takie są przepisy – podkreśla burmistrz Włodarski. – W związku z aferą wokół tej sytuacji uznaliśmy jednak, że obiekt, do czasu poznania wyników stanu wody powinien być zamknięty. Chcieliśmy uniknąć zarzutów, że dopuszczamy do korzystania z basenu w czasie badań.

(KP)



Burmistrz chciał, żeby było ciekawiej, niż na tradycyjnym przecięciu wstęgi

FOT. YOUTUBE

Zatruli się grzybami

CHELM Nieszczęście było blisko. Para 30-latków z Leszczan (gmina Żmudź) nazbierała grzybów, przyrządziła z nich sos, główne danie kolacji. Już w kilka godzin później zaczęły się wymioty, bóle brzucha i zawroty głowy. O piątę

rano wezwali karetkę. Wprost z domu trafili do szpitala w Chełmie, gdzie zajęli się nimi lekarze. Ich stan jest poważny, ale nie ma zagrożenia życia. Para zostanie na oddziale zakaźnym pod obserwacją.

(WZ)

Minister Johansson kontra europosłanka Mazurek

Szwedzki minister sprawiedliwości zarzuca manipulację Beacie Mazurek, europosłance PiS pochodzącej z Chełma. Polityk twierdziła m.in., że Szwedzi uciekają do Polski w obawie przed gwałtami. – Zamachy, wzrost przestępczości, gwałty, strach i strefy szariatu. Takie są

konsekwencje multikulturalizmu i otwartych drzwi dla imigrantów. Szwedzi uciekają ze swojego kraju, aby w Polsce znaleźć spokój i normalność. A jeszcze nie tak dawno PO chciała ich przyjąć każdą ilość – zgroza – skomentowała na Twitterze artykuł z portalu wPolityce Beata Mazurek. Na te zarzuty kilka dni później

w gazecie Aftonbladet odpowiedział minister sprawiedliwości Szwecji, Morgan Johansson. – To informacje wysane z palca. Prąd migracyjny idzie w przeciwnym kierunku. W latach 2017–2018, do Szwecji wyemigrowało ponad 8 tys. Polaków. To ponad trzy razy więcej niż całkowita

liczba Szwedów, którzy mieszkają w Polsce – odpowiada. Minister wyjaśnił również, co jest prawdziwym problemem jego kraju. – Coś, z czym naprawdę mamy problem to zagraniczne gangi złodziei, także tych z Polski. Są one odpowiedzialne za prawie połowę włamań w Szwecji i 90

proc. wszystkich kradzieży samochodów, silników do łodzi oraz maszyn rolniczych. Jeśli szanowna pani poseł może coś w tym temacie zrobić, byłbym wdzięczny. Portal wp.pl poprosił Beatę Mazurek o odniesienie się do odpowiedzi ministra. – Minister swoją arogancją nie wymaga faktów. Obywatele ze

Szwecji szukają w Polsce spokoju i normalności. Jeśli szwedzki wymiar sprawiedliwości nie radzi sobie z przestępczością popełnianą przez imigrantów czy rodzimych przestępców, to trzeba zadać pytanie o kompetencje ministra – komentuje dla wp.pl Beata Mazurek.

(ŁM)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



PiS zrzuca nam „spadochroniarzy”

POLITYKA W tym tygodniu Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pełne listy kandydatów w jesiennych wyborach do Sejmu. Według naszych ustaleń w okręgu lubelskim o mandat posła ma ubiegać się m.in. Jan Kanthak, rzecznik prasowy ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i szef jego gabinetu politycznego

Tomasz Maciuszczak

We wtorek prezydent podpisał postanowienie o zarządzeniu wyborów w niedzielę, 13 października. W piątek postanowienie opublikowano w Dzienniku Ustaw, co oznacza, że formalnie ruszyła kampania wyborcza.

Prawo i Sprawiedliwość miało ujawnić pełne listy swoich kandydatów w minioną sobotę, ale kierownictwo partii zdecydowało, że przesunie tę publikację na ten tydzień.

Informację o starcie Jana Kanthaka z woj. lubelskiego potwierdziliśmy w dwóch niezależnych źródłach. Rzecznik ministra sprawiedliwości ma znaleźć się na ostatnim miejscu lubelskiej listy PiS jako przedstawiciel współpracującej z partią rządzącą Solidarnej Polski, czyli ugrupowania Ziobry.

To o tyle zaskakująca kandydatura, że

Kanthak w żaden sposób nie jest związany z naszym regionem.

Pochodzi z Gdańska, a od ubiegłego roku jest radnym tego miasta, zasiadającym w klubie PiS. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim.

Na razie pewne jest jedynie, że listę Prawa i Sprawiedliwości w okręgu lubelskim otworzy poseł i wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Sylwester Tulajew. Na kolejnych pozycjach mają znaleźć się: wojewoda lubelski Przemysław Czarnek, posłanka Gabriela Maśłowska oraz poseł i wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń.

Reprezentantką kolejnego z koalicjantów PiS, Porozumienia Jarosława Gowina, ma być kanclerz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie Teresa Bogacka. Wystartuje prawdopodobnie z 11. miejsca.

Najprawdopodobniej o mandat będzie ubiegać się też radny wojewódzki Marek Wojciechowski. Posłem miał

szansę zostać już w czerwcu br., kiedy PiS obsadzał miejsce zwolnione przez Elżbietę Kruk, która weszła do Parlamentu Europejskiego. Wojciechowski nie skorzystał z tej okazji. Swoją decyzję odmowną tłumaczył tym, że zamierza poświęcić się zadaniom, jakie czekają go w związku pełnieniem funkcji przewodniczącego Komisji Rozwoju Regionalnego i Współpracy Zagranicznej w sejmiku województwa oraz wicedyrektora lubelskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

– Jednocześnie nie wykluczam – po zrealizowaniu tych planów – ubiegania się w przyszłości o mandat posła na Sejm RP – zaznaczył w wydanym oświadczeniu.

Przypomnijmy, że na osobę niezwiązaną z województwem lubelskim partia Jarosława Kaczyńskiego postawiła obsadzając „jedynkę” w okręgu chełmsko-zamojsko-białskim. Tam listę będzie otwierać mieszkający w podwarszawskich Żąbkach wicepremier Jacek Sasin.

Posiedzi za filmy z dziećmi

Lubelscy policjanci zatrzymali 21-latkę, który rozpowszechniał dziecięcą pornografię. W jego mieszkaniu zabezpieczono sprzęt elektroniczny i nielegalne nagrania. Młodemu mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia. Na trop 21-latka wpadli mundurowi z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, specjalizujący się w walce

z cyberprzestępczością. Okazało się, że mężczyzna mieszka we Wrocławiu. Kryminalni odwiedzili go w miejscu pracy.

– Młody magazynier zaskoczony był wizytą funkcjonariuszy. Kiedy policjanci przeszukali wynajmowaną przez niego stancję, zabezpieczyli należący do niego sprzęt elektroniczny: telefon, laptop oraz przenośną pamięć. Tam odnaleźli setki

plików w postaci zdjęć i filmów – wyjaśnia Anna Kamola z zespołu prasowego lubelskiej policji. Filmy przedstawiały dziecięcą pornografię. Policjanci znaleźli również kilka nagrań z udziałem zwierząt. 21-latek trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał już prokuratorskie zarzuty. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. **(JSZ)**

Pikieta przed sklepem IKEA

LUBLIN Na jutro zaplanowana została manifestacja przed lubelskim sklepem sieci IKEA. Oficjalne zgłoszenie takiego zgromadzenia wpłynęło do Urzędu Miasta. Ze zgłoszenia wynika, że akcja odbędzie się na chodniku i może trwać od godz. 13 do 16. Pikiety przed polskimi sklepami szwedzkiej sieci sklepów meblowych są organizowane w proteście przeciwko zwolnieniu przez spółkę IKEA Retail jednego z pracowników sklepu w Krakowie. Na wewnętrznym, firmowym forum internetowym zacytował on

fragment Starego Testamentu mówiący o karze śmierci dla homoseksualistów. W taki sposób zareagował na wewnętrzny komunikat wystosowany przez firmę do pracowników z okazji Międzynarodowego Dnia Przeciw Homofobii, Bifobii i Transfobii. W komunikacie tym IKEA zachęcała „do bycia sobą” zatrudnionych w jej sieci przedstawicieli mniejszości seksualnych i zapewniała, że „nie akceptuje żadnego rodzaju dyskryminacji”. Pracownik sklepu w Krakowie skomentował to stwierdzeniem, że

„akceptacja i promowanie homoseksualizmu to sianie zgorznienia” i przytoczył słowa ze Starego Testamentu. Za ten komentarz został zwolniony z pracy. Firma uznała, że problemem były nie tyle poglądy mężczyzny, co sam sposób ich wyrażenia, który w ocenie spółki naruszał godność innych osób. Decyzja firmy wzbudziła wiele kontrowersji, protesty odbyły się już przed kilkoma sklepami, a przed lubelskim pojawił się billboard z napisem „Stop zwalnianiu ludzi za cytowanie Biblii”. **(DRS)**

Zbieg z widłami i siekierą

Policjanci z Biłgoraja prowadzą poszukiwania za zaginionym 42-letnim mężczyzną, który nad ranem podczas interwencji zaatakował widłami policjantów wezwanych

na interwencję domową. Policjanci odparli atak używając środków przymusu i broni. 42-latek poszczuł ich psem i zbiegł do pobliskiego lasu. Ma przy sobie siekierę oraz widły. Był

leczony psychiatrycznie i może być niebezpieczny. Osoby, które napotkają poszukiwanego 42-latkę proszone są o niezwłoczne informowanie służb pod numerem alarmowym 112. **(DW)**

Arabowie zapłacili za Galeridę 400 tys. euro!



Klacz Galerida pojedzie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich

FOT. EVELINA BURDA

Galerida ze stadniny w Michałowie została sprzedana za 400 tys. euro. Klacz typowana jako faworytka aukcji pojedzie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

– Takiej listy koni aukcyjnych jeszcze nie było – mówili eksperci przed wczorajszą Pride of Poland w Janowie Podlaskim. Podczas 50. edycji aukcji stadniny wystawiły 21 koni arabskich, w tym 9 z Janowa Podlaskiego. Kupcy przyjechali z 26 krajów, m.in. ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Kuwejtu, Kataru. W chwili zamykania tego wydania gazety aukcja jeszcze trwała.

Na początek licytowano klacz Atandę z Janowa Podlaskiego – została sprzedana za 30 tys. euro. Następna – Akia – nie znalazła nabywcę. Za to za klacz Charoneę z Michałowa kupiec zapłacił po drugiej licytacji 65 tys. euro.

Gorąco zrobiło się, kiedy nadeszła pora na faworytkę imprezy, michałowską klacz Galeridę. Ostrą licytację wygrał kupiec z Emiratów, który wyłożył aż 400 tys. euro (1,72 mln zł)!

Kolejną klacz – Primerę z Janowa – sprzedano za 90 tys. euro.

Przypomnijmy, że rekord aukcji padł w 2015 roku, kiedy za jedną tylko klacz Pepitę kupiec zapłacił 1,4 mln euro.

– Gdyby nie wkład polskich hodowców, tej rasy by nie było. Jestem przekonany, że polskie konie arabskie są najpiękniejsze na świecie – stwierdził minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Jerzy Białobok, były prezes stadniny w Michałowie, uważa, że tegoroczna oferta aukcyjna była na najwyższym poziomie. – Wiemy wszyscy, jaka jest finansowa

sytuacja w stadninach, to jest dla nich „być albo nie być” – zaznacza Białobok.

Przypomnijmy, że kilka dni temu do sieci wyciekł raport, z którego wynika, że ubiegły rok janowska stadnina zamknęła ze stratą ponad 3 mln zł.

Przed aukcją odbył się XLI Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi, na którym prezentowało się ponad 100 koni. Czempionem został janowski ogier Pomian, a czempionką Wieża Mocy ze stadniny w Michałowie. Na najlepszą klacz pokazu sędziowie wybrali Encarinę z Janowa Podlaskiego.

– Państwowe stadniny hodują obecnie ok. 1 tys. koni arabskich. Rząd pomocy im nie odmówi – zapewnił minister Ardanowski.

EVELINA BURDA

● **PEŁNE WYNIKI AUKCJI NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

— R E K L A M A —



Krajowy Fundusz Szkoleniowy

PRACODAWCO!



Do Twojej dyspozycji jest już rezerwa Krajowego Funduszu Szkoleniowego!

Możesz otrzymać nawet 100% środków na finansowanie zadań w ramach priorytetów określonych na 2019 rok, tj.:

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z zastosowaniem w firmach nowych technologii i narzędzi pracy.

O szczegóły pytaj w powiatowych urzędach pracy województwa lubelskiego i Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie.

KFS adresowany jest do pracodawców, wspomaga przekwalifikowanie lub aktualizację wiedzy i umiejętności osób pracujących, aby nie utraciły pracy z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie rozwijającej się gospodarki.

PRACODAWCO!

Jeżeli jesteś mikroprzedsiębiorcą, który zatrudnia mniej niż 10-ciu pracowników, a roczny obrót lub bilans firmy nie przekracza 2 mln EUR – otrzymasz 100% kosztów kształcenia pracodawcy i jego pracowników.

Jeśli zatrudniasz ponad 10 osób możesz otrzymać 80% kosztów kształcenia zarówno swoje go, jak i swoich pracowników.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2018 r., poz. 1265 z późn. zm. i poz. 1149)

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin,
tel. 81 463 53 00, 605 903 476, fax 81 463 53 05
e-mail: sekretariat@wup.lublin.pl

wuplublin.praca.gov.pl

Gęsty dym na Felinie. Straty 110 tysięcy zł

WYDARZENIE 59 strażaków gasiło w piątek pożar przy ul. Doświadczalnej

W piątek wieczorem spalił się opuszczony budynek magazynowy po dawnej masarni. Gęsty czarny dym widać było w całym Lublinie i poza miastem.

- Do pożaru doszło godz. 19.20. Do stanowiska kierowania wpłynęło bardzo wiele zgłoszeń o pożarze, również z odległych części miasta - mówi kpt. Andrzej Szacoń z KM PSP Lublin.

Kiedy strażacy dojechali na miejsce, budynek był całkowicie objęty ogniem. Paliło się ocieplenie ścian i papa na dachu budynku. To one spowodowały tak intensywne zadymienie, które utrudniało akcję gaśniczą. W pewnym momencie dach się zawalił.

W pożarze nikt nie ucierpiał.

Działania zostały zakończone o godz. 22.36. W kulminacyjnym momencie w akcji udział brało 14 zastępów straży pożarnej - 59 strażaków. Ulica Doświadczalna była całkowicie zablokowana do późnych godzin wieczornych.

- W wyniku pożaru całkowitemu zniszczeniu uległ budynek. Straty oszacowano wstępnie na 110 tys. zł. Przypuszczalna przyczyna powstania pożaru nie została ustalona. Zajmie się tym policja - dodaje kpt. Szacoń.

ŁM

FOT. GRZEGORZ SPRAWKA



Jarmarkowy slalom drogowy

UTRUDNIENIA Przez trzy dni zamykana będzie jezdnia przed Bramą Krakowską, a kursujące tędy autobusy i trolejbusy trafią na objazdy. Zmiana jest wprowadzana ze względu na Jarmark Jagielloński, podczas którego między deptakiem a Starym Miastem będzie się przewijać tłum trudny do pogodzenia z ruchem samochodów

Dominik Smaga

Z ruchu wyłączany ma być krótki odcinek ul. Lubartowskiej od skrzyżowania z ul. Bajkowskiej (na tyłach Ratusza) do Bramy Krakowskiej oraz fragment ul. Królewskiej od Bramy Krakowskiej do przejęcia dla pieszych przy najbliższym kościele. Przejazd ma być zagrodzony od godz. 6 do 21 w najbliższy piątek, sobotę oraz niedzielę.

Dlaczego ulica ma być zamykana? - Ze względu na bezpieczeństwo uczestników Jarmarku Jagiellońskiego - wyjaśniają Warsztaty Kultury, które odpowiadają za przygotowanie zbliżającej się trzydniowej imprezy (jej szczegółowy program zamieścimy w piątek). - Wszystkich zainteresowanych udziałem w festiwalu zachęcamy do korzystania w tych dniach z komunikacji miejskiej.

Autobusy i trolejbusy (z wyjątkiem linii nocnych) też nie przejadą przed Bramą Krakowską. Będą kursować objazdami, nie tylko między



Jezdnie przed Bramą Krakowską ma być zamykana ze względu na bezpieczeństwo uczestników Jarmarku Jagiellońskiego. Tak było tu podczas Carnawalu Sztukmistrzów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

godz. 6 a 21, ale przez cały dzień. - Nie chcieliśmy wprowadzać zamieszania - wyjaśnia Justyna Gózdź z Zarządu Transportu Miejskiego.

• Linie 1, 6 oraz 17 będą skręcać z Zamojskiej w Ber-

nardyńską, potem pojadą przez pl. Wolności, Narutowicza, Zesłańców Sybiru (dawna ul. Hempla), Kollątaja i 3 Maja. Także w przeciwnym kierunku pojadą przez 3 Maja i pl. Wolności. Także

linia 39 będzie kursować w obu kierunkach przez ul. 3 Maja.

• Trolejbusy linii 156 i 160 zmierzając w stronę ul. Chodźki nie skręcają w Zamojską, tylko pojadą

prosto al. Unii Lubelskiej, na rondzie przy Zamku skręcają w lewo w al. Tysiąclecia, a za Bazarem w prawo w Lubartowską. Dalej kończą swoją zwykłą trasę. Podczas kursów w przeciwnym kierunku trolejbusy skręcają z Lubartowskiej w lewo w Ruską, a koło cerkwi w prawo i dalej przez al. Unii Lubelskiej. Natomiast linia 23 w obu kierunkach pojedzie przez al. Unii Lubelskiej.

• Zmiany tras nie dotyczą podmiejskich linii 5, 22 i 52, których przystanek początkowy znajduje się na ul. Lubartowskiej, bo autobusy będą miały tu zapewniony dojazd od ul. Bajkowskiej.

Częściej niż zwykle będą kursować podczas Jarmarku Jagiellońskiego nocne linie N1, N2 i N3. Z przystanków przesiadkowych na pl. Wolności będą się rozjeżdżać po mieście o godz. 23.00, 23.30, 0.00, 0.30, 1.00, 1.30, 2.00, 2.30, 3.30 i 4.30. Ten zagęszczony rozkład będzie obowiązywać w dwie noce: z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę.

Dworek do wzięcia

NIERUCHOMOŚCI

Jest nowy przetarg na dziesięcioletnią dzierżawę Dworku Grafa wraz z przyległym do niego terenem. Poszukiwaniami dzierżawcy zajmuje się Zarząd Nieruchomości Komunalnych, który wyznaczył termin licytacji na 28 sierpnia. Poprzedni przetarg zakończył się fiaskiem, bo nikt nie zainteresował się budynkiem. Mimo to urzędnicy nie zdecydowali się na obniżenie wywoławczej stawki czynszu, która również tym razem ma wynosić 10 400 zł. Według ZNK stawka została „skalkulowana na minimalnym poziomie”. Dworek Grafa stoi pusty już od pięciu lat. Jego poprzedni dzierżawca zrezygnował z umowy, gdy władze miasta postanowiły, że budynek będzie wystawiony na sprzedaż, a on musiałby się dogadać z nowym właścicielem. Do zmiany właściciela ostatecznie nie doszło, chociaż dworek był wielokrotnie wystawiany przez miasto na sprzedaż. Chętnych kupców nie było, więc Ratusz zmienił plany i zamiast szukać nabywcy postanowił poszukać dzierżawcy. Na razie bez efektów. (DRS)

Ratusz ma McDonald'sa

NIESPODZIANKA Miasto stało się właścicielem budynku, w którym działa restauracja McDonald's u zbiegu ul. Puławskiej i al. Solidarności. Urzędnicy zamówili już wycenę obiektów, włącznie z parkingiem i placem zabaw. Kanapki, frytki i napoje zostaną w tym miejscu jeszcze przez co najmniej 10 lat



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smağa

Spółka McDonald's Polska pojawiła się na tym terenie w 1998 r. Wydzierżawiła wtedy od miasta na 20 lat niezabudowaną nieruchomość, na której postawiła budynek restauracji, zbudowała parking, dojazd i dojście oraz urządziła plac zabaw. Sam grunt pozostawał własnością władz Lublina, natomiast powstałe na nim obiekty stanowiły majątek spółki. Gdy minął 20-letni okres dzierżawy, budynki przeszły na własność miasta.

– Wypełniając postanowienia dotychczasowej umowy dzierżawca przekazał na rzecz gminy środki trwałe o charakterze budowlanym, które stały się częściami składowymi gruntu – wyjaśnia Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Niedawno Urząd Miasta zlecił rzeczoznawcy wycenę swojego nowego majątku.

Restauracja pod szyldem międzynarodowej sieci nie zniknie z ul. Puławskiej.

– Dotychczasowy dzierżawca zwrócił się z wnioskiem o ponowną dzierżawę wspomnianej, zabudowanej nieruchomości w trybie bezprzetargowym – informuje

Jędrak. Nowa umowa z firmą McDonald's Polska została zawarta na 10 lat.

Długi spór o ziemię

Wcześniej nieruchomość przy Puławskiej była przedmiotem wieloletniego sporu, bo chcieli ją przejąć spadkobiercy dawnego właściciela. Niegdyś była to działka prywatna, ale 43 lata temu została wywłaszczona pod budowę trasy W-Z. W zamian za grunty wypłacono właścicielowi odszkodowanie, ale zgodnie z prawem można oddać te pieniądze i odzyskać nieruchomość, jeżeli ziemia nie została wykorzystana

„zgodnie z celem wywłaszczenia”.

Powołując się na ten przepis spadkobiercy dawnego właściciela zażądali zwrotu ziemi, przez którą fizycznie nie przebiega droga. Mowa o gruntach, na których znajduje się dzisiaj restauracyjny parking oraz chodnik. Wniosek spadkobierców został złożony osiem lat temu, a spółka McDonald's Polska była wówczas dzierżawcą tej nieruchomości.

Zwracać, nie zwracać

Spór o ziemię trafił do starosty lubelskiego. Orzekł on, że miasto musi oddać dział-

kę, bo nie można jej uznać za przydrożne „miejsce obsługi podróżnych”, skoro w umowie dzierżawy jest zapis, że parking służy tylko klientom restauracji. Z tą oceną zgodził się wojewoda, do którego trafiło odwołanie od decyzji starosty.

McDonald's Polska i władze miasta nie dały za wygraną i poszły do sądu. Wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł, że zwrot ziemi się nie należy, bo w wywłaszczeniu mowa o „budowie zagospodarowania trasy”, a nie tylko o samej drodze, a poza tym miejskie plany przewidywały tu restaurację, a takie obiekty budują zwykle pry-

watne firmy, nie samorządy.

Taki wyrok podtrzymał Naczelny Sąd Administracyjny i w efekcie decyzje nakazujące zwrot ziemi zostały prawomocnie uchylone, a sprawa wróciła na biurka urzędników.

A jednak nie zwracać

– Postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości i zbiegu ul. Puławskiej i al. Solidarności, na której znajduje się obecnie McDonald's zostały zakończone ostatecznymi decyzjami starosty lubelskiego orzekającymi odmowę zwrotu nieruchomości – informuje Jędrak.

R E K L A M A

REGIONALNE E-USŁUGI PUBLICZNE DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA ZAMOŚĆ, GMINY BARANÓW, GMINY BISZCZA, GMINY KURÓW ORAZ POWIATU LUBELSKIEGO

W dniu 25 września 2017 r. opublikowano listę projektów, które zostały wybrane do dofinansowania w ramach Osi Priorytetowej 2 Cyfrowe Lubelskie, Działanie 2.1 Cyfrowe Lubelskie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Do dofinansowania został wybrany projekt pt. „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszcza, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego”, którego Liderem jest Miasto Zamość, a jednym z Partnerów - Powiat Lubelski. Całkowita wartość projektu to 5 644 668,80 zł z czego przyznane dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 4 797 968,48 zł. Projekt będzie realizowany w latach 2017-2020. Początek realizacji to styczeń 2018 r. Zakończenie przewidziane jest w pierwszej połowie 2020 r.

Głównym celem projektu jest zwiększenie możliwości wykorzystania przez obywateli i przedsiębiorców wysokiej jakości elektronicznych usług publicznych w relacjach z Urzędem Miasta Zamość, Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszcza, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie. Działania objęte projektem pozwolą rozszerzyć istniejącą ofertę e-usług publicznych świadczonych przez ww. urzędy, co przyczyni się do zwiększenia stopnia ich wykorzystania.

Dla mieszkańców powiatu lubelskiego zostały opracowane i wdrożone e-usługi, które zostały udostępnione na platformie ePUAP. Dzięki uruchomieniu nowych e-usług będzie można przez Internet złożyć do Starostwa Powiatowego w Lublinie wniosek o uwierzytelnianie dokumentów geodezyjnych i kartograficznych, wniosek o wyłączenie gruntów z produkcji rolnej i leśnej czy wniosek o scalenie i wymianę gruntów. W sumie uruchomiono szesnaście nowych e-usług.

Wzrost liczby usług publicznych stanowi wsparcie działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego, a co za tym idzie zwiększenie uczestnictwa obywateli w życiu publicznym.



Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszcza, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919



FOT. DOMINIK SMAGA

Na wojnie z wrednym motylkiem

ZIELEŃ Pod koniec sierpnia ostatni raz w tym roku opróżnione zostaną pułapki zastawione na lubelskich kasztanowcach na szkodnika niszczącego te drzewa, niepozornego motyla szrotówka kasztanowcowiaczka. W tym roku władze miasta zmieniły taktykę, walka przeniosła się na korony drzew i jest bardziej skuteczna. Ratusz zrezygnował z oklejania pni specjalnymi lepami. Przyklejały się do nich nie tylko szrotówki, ale też inne owady, także pożyteczne. Jednak głównym powodem zmiany taktyki jest fakt, że lepy działa-

ją wyłącznie na pierwszy wiosenny „miot” owadów. – Drugie, trzecie, a w tym roku i czwarte pokolenie rozwija się w koronach drzew – informuje Urząd Miasta. Między konarami zawieszono w tym roku specjalne butelki wypełnione feromonami. Substancja wabi motylki, które są przekonane, że lecą na randkę, wlatują do butelki i przyklejają się do lepu (na zdjęciach). – Zaletą pułapek jest to, że działają wyłącznie na szrotówka i są wielokrotnego użytku – podkreśla Ratusz. Taką ochroną objętych jest

w całym mieście 300 kasztanowców, m.in. w Ogrodzie Saskim, nad Zalewem Zemborzyckim oraz piękne, alejowe szpalery w ul. Świętochowskiego (Dziesiąta – na zdjęciu) i Solarza (Czechów). Na każdym z drzew wieszona jest po trzy pułapki, które opróżniane są trzy razy w roku. Planowane na koniec sierpnia ostatnie czyszczenie butelek nie będzie jednak ostatnią z tegorocznych bitew w wojnie ze szrotówką kasztanowcowiakiem. Jesienią władze miasta będą rozdawać wszystkim zainteresowanym osobom,

które mają na swojej działce kasztanowce, papierowe worki na suche liście, które będą odebrane przez miasto i spalone. Wraz z nimi spłoną również mrozoodporne poczwarki szkodnika, a jest ich sporo, bo w jednym liściu może żerować nawet 100 larw. Pomoc człowieka jest konieczna, bo szrotówek nie jest naszym rodzimym gatunkiem i w związku z tym nie ma u nas zbyt wielu naturalnych wrogów. W Polsce pojawił się niewiele ponad 20 lat temu, przybył do nas z Bałkan.

DOMINIK SMAGA



FOT. UM LUBLIN (2)

Przychodzi krew do lekarza

SŁUŻBA ZDROWIA Kompleksową opiekę pacjentom z hemofilią i innymi skazami krwotocznymi zapewnia specjalistyczny ośrodek, który działa przy SPSK1. To jedyne takie miejsce w województwie lubelskim

W naszym województwie żyje ok. 300 pacjentów z hemofilią. – Te dane są jednak niedoszacowane, bo u wielu pacjentów choroba nie została zdiagnozowana. Można więc przypuszczać, że chorych jest znacznie więcej – tłumaczy dr n. med. Justyna Kozińska z kliniki hematologii SPSK1. – A hemofilia i inne skazy krwotoczne zarówno wrodzone jak i nabyte są bardzo niebezpieczne. Żle

prowadzone mogą doprowadzić do niebezpiecznych dla życia krwawień.

Hemofilia to wrodzona choroba krwi. – Nosicielami tego genu są kobiety, a chorują głównie mężczyźni. Polega na niedoborze czynnika krzepnięcia, przez co u pacjentów występują między innymi długotrwałe krwawienia do stawów lub do mięśni – wyjaśnia dr Kozińska.

Do innych skaz krwotocznych należy na przykład choroba von

Willebrandta, która objawia się np. krwawieniami z nosa, łatwym siniaceniem, występowaniem wybroczyn na skórze.

W ośrodku, który działa przy ul. Staszica chorzy mogą liczyć na kompleksową pomoc – od diagnostyki po leczenie.

– Oprócz opieki, którą zapewniamy pacjentom, cały czas poszerzamy bazę chorych na hemofilię i inne skazy krwotoczne, a także prowadzimy szkolenia dla lekarzy rodzinnych i innych specjali-

zacji z rozpoznania tych chorób oraz postępowania z pacjentami – wyjaśnia dr Kozińska. – Kluczową kwestią jest podanie czynnika krzepnięcia, bo od tego zależy życie chorego. Niestety często lekarze boją się go podawać, bo nie mają dostatecznej wiedzy na temat tych chorób i wolą odesłać pacjenta do hematologa.

W lubelskim ośrodku pacjenci mogą też otrzymać kartę chorego ze skazą krwotoczną, w której są wszystkie informacje na temat

choroby i wskazówki dla lekarza na temat postępowania z pacjentem.

Ośrodek przy Staszica powstał w ramach Narodowego Programu Leczenia Chorych na Hemofilię i Pokrewne Skazy Krwotoczne i jest jednym z 13 takich miejsc w kraju. Program, który potrwa do 2023 roku ma m.in. poprawić jakość życia tych pacjentów i zmniejszyć liczbę osób cierpiących z powodu braku odpowiedniego leczenia.

KATARZYNA PRUS

Automaty na butelki? Są szanse

ŚRODOWISKO Władze Lublina zaproponują centrom handlowym wspólne stworzenie sieci automatów na puste butelki po napojach. Osoby oddające opakowania mogłyby liczyć na korzyści, o ile sklepy podchwycą pomysł. – Jestem otwarty na taką rozmowę – deklaruje szef jednej z największych galerii handlowych

Dominik Smaga

W Lublinie już od lat działają dwa automaty przyjmujące puste butelki z plastiku, obydwa stoją przy wyjściu na parking centrum handlowego z hipermarketem E.Leclerc przy ul. Zana. Urządzenia kupił Urząd Miasta. Osoby wrzucające puste opakowania dostają w zamian kupony, a im więcej ich zbiorą, tym większe mają szanse na nagrody, które będą rozdawane jesienią. Tym razem będą to talony na zakupy.

– Zgłoszenia będą przyjmowane do 15 października przez nasz Wydział Ochrony Środowiska przy Zana 38, natomiast 13 listopada nastąpi rozdanie



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

nagród – informuje Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego Ratusza.

Urząd Miasta przyznaje, że przydałoby się więcej takich urządzeń.

– Wprowadzenie maszyn recyklingowych w postaci automatów przyjmujących

plastikowe butelki może, oprócz korzyści edukacyjnych, przynieść efekt w postaci pozyskania czystego surowca do recyklingu – przyznaje w oficjalnym piśmie Artur Szymczyk, zastępca prezydenta. – Rozszerzenie systemu zbiórki opakowań poprzez wprowadzenie sieci automatów przyjmujących te opakowania zachęciłoby mieszkańców do skuteczniejszej selektywnej zbiórki i przyczyniło się do zwiększenia ilości odpadów poddawanych recyklingowi.

Ratusz deklaruje już gotowość do ustawienia dodatkowych automatów we współpracy z zainteresowanymi centrami handlowymi. – Wystąpimy do właścicieli placówek handlowych na terenie miasta z zapytaniem

dotyczącym ewentualnej współpracy i partycypacji w kosztach związanych z zakupem i eksploatacją automatów przyjmujących plastikowe butelki – deklaruje Szymczyk w odpowiedzi na prośbę radnej Marty Wcisło. – W przypadku zainteresowania placówek taką formą współpracy, podejmiemy dalsze szczegółowe rozmowy w celu wypracowania docelowych rozwiązań.

– Jestem otwarty na taką rozmowę – deklaruje Grzegorz Dębiec z firmy Transhurt, która przy al. Spółdzielczości Pracy prowadzi najstarszą i zarazem jedną z największych galerii handlowych w Lublinie. – Dobrze byłoby się spotkać z władzami miasta i podyskutować. Czekam na takie zaproszenie.

Oświadczyły podczas pielgrzymki. Zgodziłam się oczywiście

OBYCZAJE „Zostaniesz moją żoną?” – takie pytanie zadał pan Tomasz Ewie podczas pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Wybranka odpowiedziała „tak”.

Do tych nietypowych oświadczeń doszło na postoju pod Suchedniowem. Tam spotkały się dwie grupy pielgrzymkowe 15 B z Komarówki Podlaskiej oraz 15 A z Radzyna Podlaskiego.

– To jest wyjątkowe miejsce dla mnie i mojej dziewczyny, ponieważ tutaj 2 lata temu się poznaliśmy – mówi pan Tomasz radzyńskiej grupy 15A. – Po 2 latach związku zdecydowałem się na pewną rzecz – po tych słowach pielgrzym padł na kolana i wtedy padło to ważne pytanie. „Ewo, czy wyjdiesz za mnie i zostaniesz moją żoną?”. Wybranka odpowiedziała „tak” i padła w ramiona swojego narzeczonego. Grupy pielgrzymkowe były brawo i zaśpiewały „Sto lat, niech żyją nam”, a księża udzielili parze błogosławieństwa. – Byłam bardzo zaskoczona zaręczynami i bardzo zestresowana, ale przeszczęśliwa – przyznaje pani Ewa. – Oboje od kilku lat, co roku pielgrzymujemy w pieszej pielgrzymce podlaskiej i to właśnie na pielgrzymce dwa lata temu się poznaliśmy. Nasze poznanie było dziełem przypadku a jak wiadomo przypadek to drugie imię Ducha Świętego. Mój naręczony Tomasz wybrał wspaniały moment i wspaniałe miejsce. Nikt



Tomasz: Ewo, czy wyjdiesz za mnie i zostaniesz moją żoną?



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

się tego nie spodziewał, a ja to już szczególnie. Zgodziłam się oczywiście, bo bardzo kocham swojego narzeczonego – dodaje Ewa. Data ślubu na razie nie wyznaczona. – Nie planujemy go na pielgrzymce, na razie cieszymy się narze-

czeństwem – zaznacza naręczona pana Tomasza.

* Pielgrzymi z całej Polski zmierzają do częstochowskiego sanktuarium, by wziąć udział w obchodach uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia.

* Ci, którzy idą na Jasną Górę z Lublina mają przed sobą jeszcze trzy dni drogi. Wczoraj przeszli 22,5-kilometrowy odcinek do Włoszczowy rozważając po drodze ósme przykazanie: Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Dziś wieczorem dotrą do Starego Koniecpola, wtorkowy etap zakończy się w miejscowości Kusia, a w środowe przedpołudnie pielgrzymi powinni odpocząć na Jasnej Górze.

(EB, DRS)

Hulajnogi przyjadą do miasta

ZAMOŚĆ Zamiast oferować wypożyczanie hulajnogi na minuty, postanowili wypożyczać je na doby. Wkrótce system zacznie działać

System hulajnogi na doby działa już we Wrocławiu. Różni się od znanego tam Lime czy Hive, tym, że hulajnogę wypożyczamy na doby, a nie na minuty. Firma dotrze wkrótce do trzech nowych miast: Warszawy, Radomia i Zamościa. - Wypożyczalnie ruszą już w sierpniu - zapewnia Damian Nogaj, właściciel firmy. Jak to działa? Zamawiamy hulajnogę przez stronę internet-

ową lub przez telefon. Firma dowozi nam sprzęt. Ceny za użytkowanie różnią się w zależności od modelu hulajnogi. Podstawowy model na 24 godziny wynosi 59 zł, zaawansowany o 10 zł więcej, a cena spada wraz z długością wypożyczenia, by już przy 6 dniach doba wyniosła tylko 39 zł. Modele hulajnóg różnią się parametrami technicznymi oraz zasięgiem. Maszyny będą dostarczane naładowane,

a razem z nimi klient otrzyma też ładowarkę. Płacimy przez internet. Regulamin HulajnogiNaDoby.pl nie ogranicza klienta terytorialnie, tak więc można taką hulajnogę wypożyczyć i wybrać się na urlop za miasto, a nawet za granicę. Ile hulajnóg pojawi się w Zamościu? - Dokładnej liczby jeszcze nie znamy. Będzie to zależne od zainteresowania - informuje firma. (OPRAC. DUDI)

REKLAMA

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI

Südzucker Polska S.A. z siedzibą we Wrocławiu, 54-424 Wrocław, ul. Muchoborska 6, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000134177

zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości po byłej cukrowni „Strzyżów”, mieszczącej się w Strzyżowie przy ul. Herbowej 3 w woj. Lubelskim, w skład której wchodzi:

- działki gruntowe o łącznej powierzchni 53,6967 ha,
- budynki fabryczne o łącznej powierzchni 19 000 m²,
- część maszyn i urządzeń linii produkcyjnej cukru z buraków cukrowych,
- budynek administracyjno-biurowy w dawnym pałacu o powierzchni użytkowej 481 m²,
- stalowe zbiorniki magazynowe o łącznej pojemności 11 600 m³,
- magazyn logistyczny w Teptiukowie o powierzchni magazynowej 4 500 m².

Powyższa nieruchomość stanowi atrakcyjny teren pod przyszłe inwestycje ze względu na:

- lokalizację bliską przejściu granicznemu w Zosinie- 9 km,
- przemysłowe przyłącza wody i energii elektrycznej,
- kompletną przemysłową elektrociepłownię o mocy 3 MW,
- wyasfaltowany dawny plac składowy buraków o powierzchni 3 500 m²,
- maszyny i urządzenia o znacznej wartości demontażowej.

Osoby zainteresowane ww. nieruchomościami prosimy o zapoznanie się z pełną treścią ogłoszenia wraz ze szczegółami dot. poszczególnych nieruchomości dostępna pod adresem: www.suedzucker.pl/pl/ogloszenia.htm

in353

dziennik
WSCHODNI

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
i ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata
miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

**LICZBA NAGRÓD
OGRANICZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH**

dziennik
WSCHODNI.pl

dajemy Wam słowo

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

in219 01

Bo drzewa wyrosły bez planu

WŁODAWA Betonowa kostka zamiast drzew. Mieszkańcy są przeciwni takiej rewitalizacji i piszą do burmistrza. Burmistrz jest zaskoczony



Zieleń teraz.



Zieleń po rewitalizacji – alarmują protestujący

ILUSTRACJA MARIUSZ BLAHA BŁASZKIEWICZ



FOT. PAWEŁ MIAZGA

Włodawski Czworobok ma być gruntownie zmieniony. To efekt realizacji projektu „Na Szlaku Trzech Kultur - odnowienie zabytkowego centrum Włodawy”. Według projektu, Czworobok będą flankować dwie fontanny, zaś wewnątrz zaprojektowano oświetlenie, ławki, donice na rowery. A to oznacza, że znikną trawniki w miejsce których pojawi się betonowa kostka. Wycięte zostaną drzewa, które zastąpią nowe ale w donicach.

- W kilka dni zebraliśmy ponad 1 500 podpisów. Listy z apelem wyłożyliśmy w 14 punktach w mieście,

a odzew przerósł nasze oczekiwania. Bo nie podobą się nam wycięcie drzew i zabetonowanie trawników w centrum Włodawy – mówi Konrad Smoliński z Inicjatywy LWL, jeden z inicjatorów akcji. - Piszemy, bo brak jest spójnej, przejrzystej oraz konkretnej i aktualnej informacji na temat projektu.

Włodawscy aktywiści podkreślają, że z rozmów z mieszkańcami wynika, że ludzie nie mają pojęcia jak będzie wyglądała „rewitalizacja”. Informacja o tym, że „rewitalizacja Czworoboku” obejmuje teren wokół, skąd znikną drzewa i trawniki - wprawia ich w osłupienie.

- Jestem zaskoczony, że inicjatorzy akcji nie przy-

szli do mnie osobiście lecz wybrali drogę internetową i pośrednictwo mediów. List otwarty zawiera w dużej części nieaktualne informacje i półprawdy – wyjaśnia Wiesław Muszyński, burmistrz Włodawy. - Uważam, że warto o tym rozmawiać. Z mojej strony deklaruję, że na list otwarty oczywiście odpowiem oraz zaproszę zainteresowane strony do dalszej dyskusji. Przygotuję też odpowiednie informacje dla opinii publicznej, ponieważ na tym etapie podjęcie decyzji o zmianie projektu jest bardzo trudne. Realizujemy go wspólnie z powiatem włodawskim. To w sumie ponad 20 milionów złotych – dodaje burmistrz.

Pomysł zmian nie jest nowy, bo wstępne ustalenia podjęto przed kilku laty. W 2015 roku na wycinkę zgodził się ówczesny kierownik chełmskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, który postawił projektantom kilka warunków. Z pisma wynikało, że drzewa i zieleń ma zniknąć, ponieważ Czworobok był placem targowym i jako taki, nie był zadrzewiony. Drzewa pojawiły się tam dopiero po wojnie. Wyrosły spontanicznie, bez planu.

- W pierwotnej wersji zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków do wycinki przeznaczone były prawie wszystkie drzewa wokół

czworoboku. Dzięki naszym staraniom część z nich udało się zachować. Podejmujemy kolejne działania żeby ocalić ich jak najwięcej. Dzisiaj mówimy już o wycince kilkunastu drzew oraz o zasadzeniu kilku nowych – mówi burmistrz Muszyński.

- Zamiast unicestwiać zielone skwery i drzewa na rzecz betonowej kostki, zadbajmy o zieleń podkreślając nie tylko jej walory estetyczne, ale również i przede wszystkim funkcje społeczne, rekreacyjne, ekologiczne i ekonomiczne - piszą do burmistrza autorzy apelu. - Wierzymy, że dobro mieszkańców jest dla Pana najważniejsze, zaś wygląd naszego miasta

z pewnością leży Panu na sercu. Jego niepowtarzalny klimat w ogromnej mierze tworzą drzewa i wciąż jeszcze zielone centrum wokół zabytkowego Czworoboku czy uroczy park koło cerkwi z historycznymi kasztanami w roli głównej – czytamy w apelu.

Władze Włodawy przypominają, że od 2013 roku kilka razy były konsultacje społeczne. Nikt z obecnie protestujących nie zgłaszał uwag dotyczących drzew.

- Jednak będziemy wspólnie z inicjatorami akcji oraz wszystkimi zainteresowanymi szukali optymalnego rozwiązania - podsumowuje burmistrz Włodawy.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

„Tetyrorialsi” przysięgali

PUŁAWY Ponad setka żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej złożyła wczoraj przysięgę wojskową. Uroczystość odbyła się na placu im. F. Chopina. Gratulacje złożył m.in. dowódca WOT w Polsce, gen. Wiesław Kukuła. Żołnierze, w otoczeniu rodzin i przyjaciół, 11 sierpnia złożyli uroczystą przysięgę wojskową. W jej ramach, zgromadzeni zaśpiewali hymn państwowy, a szeregowi otrzymali błogosławieństwo w obrządku

katolickim i prawosławnym. Powtórzyli również słowa roty przysięgając, że będą bronić niepodległości i granic Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży jej Konstytucji, a w potrzebie, za sprawę ojczyzny krwi własnej nie szczędzić. Wyróżnieni stanęli razem ze swoimi najbliższymi na środku placu, by odebrać gratulacje od dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej, gen. Wiesława Kukule oraz wojewody lubelskiego, Przemysława Czarnka.

Przysięgę w Puławach złożyło łącznie 102 żołnierzy lubelskiej brygady, z czego aż 30 procent stanowiły kobiety. W ramach uroczystości na pierwszy stopień podoficerski awansowano 49 żołnierzy. Ostatni nabór na Lubelszczyźnie odbył się w ramach projektu „Wakacje z WOT”. To inicjatywa mająca na celu zachęcanie do wstępowania w szeregi oliwkowych beretów pełnoletnich uczniów, studentów i nauczycieli.

RS

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Do złodzieja po wniosku

BIAŁA PODLASKA Przyłapano na sklepowej kradzieży młody mężczyzna, zdołał uciec pracownikom, którzy próbowali go zatrzymać. Jednak w ich rękach została saszetka z narkotykami. Wezwani na miejsce policjanci znaleźli w niej marihuanę oraz... wniosek o wydanie dowodu osobistego.

Zatrzymanie i rozliczenie sprawcy było już tylko kwestią czasu. Okazał się nim 27-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. 27-letni właściciel saszetki usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. Mężczyzna odpowie zarówno za posiadanie narkotyków jak też popełnione wykroczenia. **(OPRAC.)**

Portfele radnych

PULAWY Opublikowano oświadczenia majątkowe radnych gminnych nowej kadencji. W 2018 roku najwięcej zarobili Paweł Gębala i Dorota Osiak. Radna ma również najdroższe nieruchomości



Radni na sesji

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

Wśród samorządowców gminy (wiejskiej) Puławy rozbieżności finansowe nie są duże. Większość radnych rocznie uzyskuje od 20 tys. do 80 tys. zł. Poza ten przedział wybijają się jedynie trójka o najwyższych dochodach, czyli Paweł Gębala, Dorota Osiak i Marek Maik, a z drugiej strony zestawiania Mariola Antoniaka.

Większość radnych nie wykazała znacznych oszczędności. Nie licząc Pawła Gębala, Krzysztofa Misztaka i Zdzisława Urbanaka, do oświadczeń wpisywano w większości sumy poniżej 10 tys. zł. Niektórzy

oświadczyli, że nie dysponują żadnymi pieniędzmi. Inni wpisali tyle, ile mają w portfelu. Dla przykładu Walentyna Nowak wykazała posiadanie 32 zł (słownie trzydziestu dwóch).

Wśród posiadaczy nieruchomości, najbardziej majątną okazała się Dorota Osiak. Łączna wartość budynków i działek, którymi dysponuje w całości lub części to prawie 1,4 mln zł. Na dole zestawienia ponownie znalazła się Mariola Antoniaka, która jako jedyna nie wykazała posiadania żadnych nieruchomości.

RS

NAJWYŻSZE DOCHODY

Paweł Gębala - 108,2 tys. zł • Dorota Osiak - 96,6 tys. zł • Marek Maik - 83 tys. zł • Tomasz Mizak - 79,3 tys. zł • Wojciech Jabłoński - 58,93 zł • Katarzyna Zawadzka - 58,90 tys. zł • Krzysztof Misztak - 51,9 tys. zł • Zdzisław Urbanek - 48,3 tys. zł • Beata Bochra - 44,6 tys. zł • Marek Woszczyk - 39 tys. zł • Paweł Lisowski - 32,1 tys. zł • Beata Nowicka - 29,5 tys. zł • Halina Osiak - 28,4 tys. zł • Walentyna Nowak - 20,7 tys. zł • Mariola Antoniaka - 5,2 tys. zł

NAJWIEKSZE OSZCZĘDNOŚCI

Paweł Gębala - 219 tys. zł • Krzysztof Misztak - 136 tys. zł • Zdzisław Urbanek - 73,1 tys. zł • Dorota Osiak - 9,4 tys. zł + 800 euro • Beata Bochra - 9,2 tys. zł • Tomasz Mizak - 4,8 tys. zł • Katarzyna Zawadzka - 4,8 tys. zł • Marek Maik - 4,7 tys. zł • Wojciech Jabłoński - 4 tys. zł • Halina Osiak - 1,1 tys. zł • Beata Nowicka - 199 zł i 100 euro • Walentyna Nowak - 32 zł. Pozostali radni nie wykazali żadnych zgromadzonych środków finansowych)

NAJDROŻSZE NIERUCHOMOŚCI

Dorota Osiak - 1,38 mln zł • Marek Maik - 435 tys. zł • Paweł Lisowski - 400 tys. zł • Tomasz Mizak - 350 tys. zł • Zdzisław Urbanek - 350 tys. zł • Marek Woszczyk - 350 tys. zł • Katarzyna Zawadzka - 320 tys. zł • Beata Nowicka - 300 tys. zł • Halina Osiak - 250 tys. zł • Wojciech Jabłoński - 200 tys. zł • Beata Bochra - 142 tys. zł • Walentyna Nowak - 140 tys. zł • Krzysztof Misztak - 120 tys. zł • Paweł Gębala - 20 tys. zł • Mariola Antoniaka - brak danych

(źródło: Biuletyn Informacji Publicznej, UG Puławy)

Muszą odbudować dom

BIAŁA PODLASKA Rodzina ze Swór, której dom został zniszczony w wyniku wybuchu butli z gazem, chce go odbudować. Trwa internetowa zbiórka

86-letni mężczyzna chciał podgrzać na kuchence gazowej niedopitą herbatę. W momencie zapalenia palnika doszło do wybuchu butli z gazem propan butan. Prawdopodobnie nieszczelny był przewód doprowadzający gaz z butli do kuchenki. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń.

– Z poparzonymi górnymi drogami oddechowymi, poparzoną dłonią oraz spalonymi włosami został przewieziony do szpitala – mówi Karolina Gromadzka, która organizuje zbiórkę w internecie na odbudowę domu. – W budynku oprócz starszego pana, mieszka również jego syn i synowa oraz wnuczka wraz z mężem i niespełna dwuletnią córką. Na szczęście pozostałym domownikom nic się nie stało – podkreśla pani Karolina.

Ale konstrukcja parterowego domu uległa uszko-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

zeniu. – Budynek nie nadaje się do zamieszkania, ma m.in. naruszoną konstrukcję dachową. W wyniku wybuchu wyleciały okna. Straty są ogromne. Inspektor nadzoru budowlanego oszacował je

na 100 tys. zł – dodaje organizatorka zbiórki, zapewniając, że wszystkie środki zostaną przeznaczone na odbudowę zniszczonego domu.

Na razie gmina zaoferowała rodzinie mieszkanie

zastępcze, w którym mogą przebywać do czasu wyremontowania domu.

Tutaj można wpłacić pieniądze na odbudowę domu: www.pomagam.pl/butla-zgazem2019.

(EB)

14. MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BALONOWE NAŁĘCZÓW 14-17 sierpnia

14 SIERPNIA (środa)

21.00 Przejazd zawodników kolumną przez Nałęczów

21.15 Ceremonia otwarcia Zawodów – przed sanatorium Książę Józef

16 SIERPNIA (piątek)

6.00 Loty zawodnicze – start przed Termami Pałacowymi

15.30 Spotkanie z Mateuszem Rękasem i Jackiem Bogdańskim, zwycięzcami zawodów balonowych o Puchar Gordona Bennetta w 2018 roku – Restauracja FILIKS ul. Armatnia Góra 10

od 17.00 Skoki spadochronowe sekcji Aeroklubu Lubelskiego – nowa część parku

Loty zawodnicze – start przed Termami Pałacowymi

Wystawa modeli i szybowca Aeroklubu Lubelskiego – przed Termami Pałacowymi

19.00 Koncert „Teksasy i Wojciech Cugowski” – scena przed Termami Pałacowymi

20.30 Nocny pokaz balonów – przed Termami Pałacowymi

do 23.00 Wieczór taneczny w Atrium

15 SIERPNIA (czwartek)

6.00 Loty zawodnicze – start przed Termami Pałacowymi

18.00 Loty zawodnicze – start przed Termami Pałacowymi

Impreza towarzysząca: 13.00 – 22.00 Dożynki Gminne

Plac przed Urzędem Miejskim w Nałęczowie. W programie Dożynek: korowód dożynkowy, konkursy, koncerty, kabaret „Kalamasz” (aktorzy serialu Ranczo), zabawa taneczna przy muzyce zespołu „Mayday”

17 SIERPNIA (sobota)

6.00 Loty zawodnicze – start przed Termami Pałacowymi

10.00 Odlotowy Rajd Nordic Walking – scena przed Termami Pałacowymi

od 17.00 Skoki spadochronowe sekcji Aeroklubu Lubelskiego

Loty zawodnicze – start przed Termami Pałacowymi

Wystawa modeli i szybowca Aeroklubu Lubelskiego – przed Termami Pałacowymi

19.00 Koncert „Olga Bończyk” – scena przed Termami Pałacowymi

20.30 Nocny pokaz balonów i ceremonia zakończenia Zawodów – przed Termami Pałacowymi

GOSPODARZ: **GMINA Nałęczów**

PARTNERZY:

ORGANIZATOR: **AEROKLUB LUBELSKI**

SPONSORZY:

ZAWODY WSPIERAJĄ:

PATRONAT NARODOWY: **PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJA DUDY**

PATRONAT HONOROWY: **JAROSŁAWA STAWIARSKIEGO**

PATRONAT MEDIALNY:

www.balloons.aeroklub.lublin.pl



Klub jest otwarty od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 16 FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Coś dla ambitnych seniorów

ŁUKÓW Od kilku dni działa Klub Seniora CZAS. Z zajęć mogą korzystać osoby, które mają 60 i więcej lat. Pobyt w świetlicy i udział w zajęciach są bezpłatne. Zapisy trwają

CZAS czyli Centrum Za-interesowań Ambitnych Seniorów, to już 15 tego typu klub w naszym województwie. Klub zaprasza na ul. Nowopijarską 10A.

Z zajęć mogą korzystać seniorzy w wieku 60 plus. Można wybierać m.in. w zajęciach muzycznych, tanecznych, komputerowych czy językowych. Dodatkowo przewidziano również wyjazdy plenerowe, wycieczki, imprezy okolicznościowe oraz wyjścia do kin czy teatrów.

- Uruchomiliśmy również doradztwo oraz wsparcie prawne i psychologiczne dla seniorów. Przewidziane jest

także otwarcie wypożyczalni profesjonalnego sprzętu rehabilitacyjnego – mówi Jolanta Wędroch-Stanisławska, animator Klubu seniora CZAS w Łukowie. - Chciałabym, aby nasz klub był miejscem, w którym seniorzy czują się, jak u siebie, otoczeni przyjaźnią, domową atmosferą. Gdzie mogą realizować lub odnaleźć swoje pasje, nawiązywać przyjaźnie, spędzać miło i pożytecznie czas – dodaje Wędroch-Stanisławska.

Korzystanie ze świetlicy oraz zajęć jest bezpłatne. Klub jest otwarty od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 16. Warunkiem

uczestnictwa jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który jest dostępny w biurze przy ul. Nowopijarskiej 10A w Łukowie.

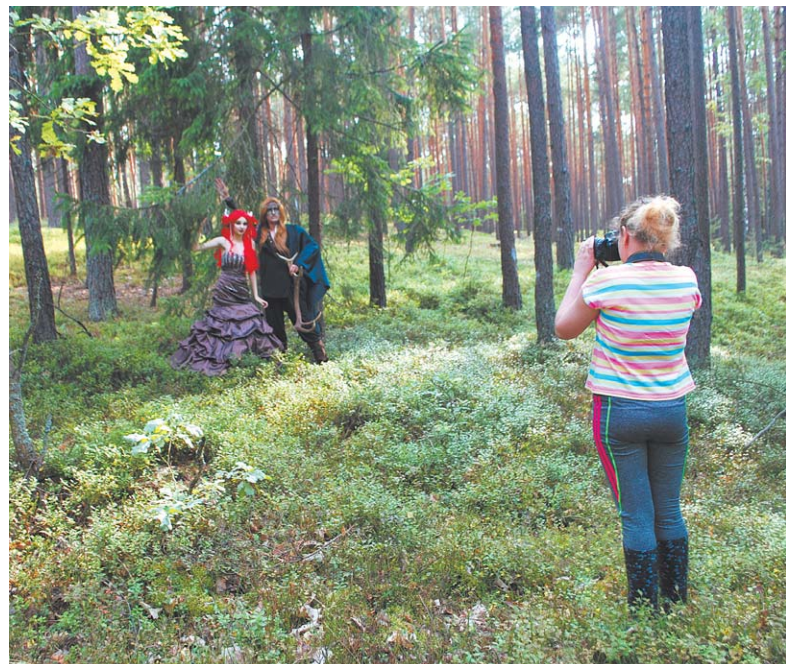
CZAS - to inicjatywa Lubelskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Klub powstał w ramach projektu realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W Łukowie działają już dwa Kluby Seniora – Raj oraz Pomocna Dłoń.

PATRYK PYTLAK

Rok snów nocy leśnej

GORAJ Na okolicznych łąkach i w lasach można spotkać oryginalnie ubrane osoby, towarzyszących im fotografów oraz grupę pomocników. To plan zdjęciowy na którym powstają fotografie do kalendarza na 2020 rok. Szykuje się dziewiąta edycja wydawnictwa, które tworzą mieszkańcy



Tak powstają „Sny nocy leśnej”. Będą do wykorzystania od 1 stycznia do 31 grudnia 2020

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W tym roku wymyśliłam, że tematem przewodnim będzie las i postacie z pogranicza snu i baśni. A „Sen nocy leśnej” nawiązuje tylko do tytułu szekspirowskiego utworu. Bohaterowie zdjęć w kalendarzach to amatorzy. Sami przygotowujemy kostiumy, czasami korzystamy z wypożyczalni ale głównie przetrząsamy strychy, sklepy z używaną odzieżą. Kiedyś robiliśmy casting ale zgłosiło się mało chętnych. Teraz po prostu wybieramy osoby, które by pasowały do danej roli. Nie chodzi o śliczne twa-

rze jak z wszystkich reklam ale takie o nieoczywistej urodzie, oniryczne. Kilka osób było modelami przez kolejne lata. Zaczynali jako dzieci, dziś już podrośli – opowiada Marta Miszczak-Najda, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Goraju przy którym działa Nieformalna Grupa „Aarcia”.

To „Aarcia” stoi za oryginalnymi kalendarzami. Na 2020 rok będzie już dziewiąta edycja wydawnictwa promującego GOK.

- Moi znajomi brali udział w tworzeniu poprzednich kalendarzy. Zaproponowałem, że chętnie spróbuję, zobaczę

jak to jest. Tak z ciekawości. Nawet nie wiem jak nazywa się postać którą odgrywałem, a przed sesją nie wiedziałem w co będę ubrany. Nie widziałem też zdjęć po obróbce. Dziewczyny wszystko trzymają w tajemnicy. Plan zdjęciowy był w lipcu, na łąkach koło Goraja. Dobrze, że miałem rekwizyt, wypchanego jastrzębia, to łatwiej mi było pozować – wspomina Wojciech Jabłoński, który będzie jednym z bohaterów ze „Snu nocy leśnej”. Na co dzień pracuje w biurze, nigdy nie brał w czymś takim udziału.

Spore doświadczenie w pracy przy kalendarzach

ma za to Monika Misa. – W tym roku pomagam w przygotowaniach, trochę fotografuję. Byłam Królową Śniegu w bajkowym kalendarzu, jak pamiętam pozowałam wtedy w czyjejś sukni ślubnej. A w edycji pokazującej Goraj i jego mieszkańców z różnych czasów, byłam dziewczyną z lat powojennych. Czekaliśmy na chłopaków, którzy wracali z wojny. Wystylizowane elegancko jak na randkę. Ubrana byłam w spódnice z wysokim stanem i bluzeczkę, która była jeszcze w szafie mamy. Miałam włosy ułożone w fale, tak jak wtedy dziewczyny się cze-

sały. Nie mogłam się poznać, zupełnie inaczej wyglądałam. To ogólnie bardzo przyjemne zajęcie ale trzeba poświęcić dużo czasu – opowiada Monika Misa, która z zawodu jest fizjoterapeutką.

- „Aarcia” powstała jako kółko artystyczne działające przy ośrodku kultury. Tworzą ją kobiety od 25 lat do ponad 40. Oprócz nas jest jeden mężczyzna, fotograf. Aarcia, to księżniczka wikingów, żona komiksowego Thor-gala, którego jestem fanką. Uosabia silne kobiety – mówi szefowa GOK, jednocześnie zaangażowana w działanie nieformalnej grupy.

Jak informuje na stronie ośrodka kultury, kalendarz na 2020 powstaje bez dofinansowania Narodowego Centrum Kultury czy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego choć się o takie wsparcie występowała. Wydawnictwo ma się ukazać na przełomie roku, nakład 400 egzemplarzy. Pełna lista osób zaangażowanych w powstanie „Snu nocy leśnej” to oprócz Marty Miszczak-Najdy i Moniki Misy: Marta Bracha, Jadwiga Widz, Barbara Garbacz, Magdalena Mękal, Kamil Wykrętek, Dariusz Wliżło i Monika Wliżło.

AGDY

Stał na ambonie z pętlą na szyi

CHEŁM Dzięki szybkiemu i zdecydowanemu działaniu policjantów, mieszkaniec Chełma, który zamierzał popełnić samobójstwo, trafił pod opiekę lekarzy.

31-letni desperat stał na ambonie myśliwskiej z pętlą na szyi. Funkcjonariusze wykorzystując rozmowę z nim podchodzili bliżej. Gdy mężczyzna nagle wyskoczył został

przez nich złapany i wciągnięty do środka. Do zdarzenia doszło w piątek, dyżurny chełmskiej komendy otrzymał zgłoszenie o próbie samobójczej, do której miało dojść na ambonie

myśliwskiej na terenie gminy Chełm.

Na miejsce skierowani zostali policjanci. 31-letni desperat znajdował się na wysokości z założoną na szyi pętlą, potrzebna była na-

tychmiastowa reakcja. Funkcjonariusze wykorzystując rozmowę z nim podchodzili bliżej. Gdy mężczyzna nagle wyskoczył został przez nich złapany i wciągnięty do środka. Dzięki temu nie doznał

żadnych obrażeń. Policjanci bezpiecznie sprowadzili go na dół. Tam został przekazany pod opiekę załogi karetki pogotowia, która przewiozła go do szpitala.

(OPRAC.)

Jesteś absolwentem LO?

JÓZEFÓW W roku 75. rocznicy utworzenia szkoły Stowarzyszenie Wychowanków Liceum Ogólnokształcącego w Józefowie organizuje Zjazd Absolwentów

Spotkanie zaplanowane na 13 września będzie również okazją do uczczenia 25-lecia samego stowarzyszenia.

W programie jubileuszowych obchodów są wspomnieniowe spotkania, część artystyczna i bankiet. Główna uroczystość odbę-

dzie się w piątek 13 września w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie, a wieczorny bankiet jest planowany w Domu Weselnym „Kryształowa”.

Organizatorzy ze stowarzyszenia wychowanków zapraszają nie tylko do spotkania i wspominania szkolnych lat, ale również

rozmów o życiowych drogach, sukcesach i osiągnięciach, których doświadczyli absolwenci.

• Osoby, które chcą wziąć udział w obchodach jubileuszu, mogą się w tej sprawie kontaktować z pomysłodawcami spotkania telefonicznie pod numerem: 606 619 017. (IAS24)

Technologia i informacje

ZWIERZYNIEC Gmina uruchomiła bezpłatny SMS-owy system powiadamiania, z którego mogą korzystać wszyscy właściciele telefonów komórkowych

System jest bezpieczny, a zarejestrować się w bazie można na przykład przez internet.

Autorzy pomysłu tłumaczą, że, podobnie jak wiele innych samorządów, Zwierzyniec również chce skorzystać z nowoczesnych technologii, by dotrzeć do mieszkańców z informacjami szybko i skutecznie.

Będą to informacje m.in. o zagrożeniach, związanych z burzami, opadami czy innymi niebezpieczny-

mi zjawiskami, bezpłatnych badaniach, szkoleniach, wydarzeniach kulturalnych i zawodach sportowych, utrudnieniach w ruchu czy informacje związane z działalnością urzędu.

Żeby korzystać z serwisu trzeba się zarejestrować w systemie. Można to zrobić wypełniając formularz, dostępny na stronie internetowej: www.zwierzyniec.info.pl albo: ssl.smsapi.pl.

Wypełniony dokument można przesać drogą elektroniczną na

adres: it@zwierzyniec.info.pl lub dostarczyć w wersji papierowej do pokoju numer 3a Urzędu Miejskiego w Zwierzyniu.

Abonenci nie ponoszą żadnych kosztów, związanych z otrzymywaniem wiadomości na swój telefon. Mogą się również w dowolnej chwili wypisać z bazy, wpisując swój numer w formularzu dostępnym na gminnej stronie internetowej albo składając dokument w urzędzie.

(IAS.24)

Poetycka podróż wśród autorów i trzcin

SZCZEBRZESZYN ZAMOŚĆ Wczoraj zakończyła się V edycja Festiwalu Stolica Języka Polskiego. W sobotę, wręczeniem Nagrody Człowieka Słowa podsumowano sześć dni w Szczecbrzeszynie. W niedzielę stolicą był Zamość



Wyróżnieniem i tytułem Człowieka Słowa, które stworzono dla wybitnych postaci dbających o piękno polszczyzny uhonorowano Urszulę Kozioł - poetkę, prozaiczkę, felietonistkę, autorkę form dramatycznych, związaną z Roztoczem (1 na zdjęciu z Justyną Sobolewską, autorką laudacji). Uzasadniono, że twórczość laureatki to: poetycka podróż,

odbywająca się w czasie i przestrzeni we wszystkich kierunkach, docierająca do matecznika polszczyzny, zaś w jej wierszach płynie rytm życia i historii.

Statuetkę chrząszcza zaprojektowaną przez Józefa Wilkońa wręczyła Urszuli Kozioł Maja Komorowska, wyróżniona tytułem Człowieka Słowa w ubiegłym roku, na scenie obecny był również Wiesław Myśliwski (5 z Urszulą Kozioł), pierwszy laureat nagrody.

Podczas sobotniej gali ogłoszono również „Apel Szczecbrzeski”. Zainicjowane przez Festiwal Stolica Języka Polskiego coroczne odezwy powstały jako wyraz troski o bogactwo polszczyzny. Tym razem apelowano o „ratowanie biernika”, który coraz częściej jest wypierany w codziennej komunikacji przez dopełniacz.

Podczas literackiego przedsięwzięcia publiczność (2) licznie uczestniczy-

ła w spotkaniach autorskich m.in. z Krzysztofem Vargą, Anną Bikont, Wiesławem Myśliwskim, Wiktoorem Jerofiejewem, Adamem Wajrakiem (6 i 7 z którym można było także wybrać na poszukiwanie chomików albo zobaczyć jak chronić małe makolągwy), Jerzym Jarniewiczem i wieloma innymi, wybitnymi twórcami. Odbył się spływ kajakowy im. Kornela Filipowicza (3), mecz poetycki a także koncerty,

pokazy filmów, aktorskie czytania literatury (8 Maja Komorowska czyta utwory Anny Świrszczyńskiej).

Dla najmłodszych była Mała Stolica Języka Polskiego, czyli program pełen kreatywnych warsztatów i spotkań z autorami książek dla dzieci (4 Marcin Wicha).

Wczoraj w Zamościu na czytelników czekali: Adam Wajrak, Marcin Wicha, Grzegorz Kasdepke, Remigiusz Mróz, o. Tomasz

Dostatni, Piotr Bartnik, Joanna Kuciel-Frydryszak, Adam Zagajewski, Grzegorz Gauden. Gdy zamykaliśmy to wydanie gazety w synagodze koncertował Zespół Muzyki Dawnej Capella all'Antico a przed widzami na Rynku Wodnym był finał - Włodek Pawlik Trio z projektem Pawlik/Moniuszko. Organizatorzy wydarzenia żegnają się „do zobaczenia za rok”.

(OPRAC)

KOMUNIKAT PROKURATORA REGIONALNEGO W LUBLINIE

PROKURATOR REGIONALNY W LUBLINIE

ogłasza nabór kandydatów na stanowisko INSPEKTORA DS. BHP w Prokuraturze Regionalnej w Lublinie (sygn. RP III WOS 1111.43.2019).

Warunki konkursu opublikowane zostały na stronie internetowej Prokuratury Regionalnej w Lublinie – www.lublin.pr.gov.pl oraz w siedzibie Prokuratury Regionalnej w Lublinie, ul. Okopowa 2a.

in357

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ UDZIAŁU GMINY LUBLIN WYNOŚĄCEGO 425/663 W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 9 sierpnia 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż udziału Gminy Lublin wynoszącego 425/663 w nieruchomości gruntowej zabudowanej oznaczonej jako działka nr 133 o pow. 0,0686 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 9) położonej w Lublinie przy ul. Kamiennej 18, 18a, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00004667/9.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości przeznaczony do sprzedaży – 170 000,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100). Kwota sprzedaży udziału będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 27 września 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 17 000,00 zł (słownie: siedemnaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30.

in349



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710



MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01A

PRACA

POSZUKIWANA Opiekunka dla samotnej Seniorki w Stuttgarcie od 18.08. Podopieczna na wózku, waży 50 kg, ma problemy ze słuchem, niewydolność serca, przyjmuje leki nasenne. Lubi gotować, ma bardzo dobre warunki, dom, oddzielny pokój dla Opiekunki. 9167 zł netto/7 tyg. Wymagany zaawansowany niemiecki. Tel: 502912734. Promedica24

154619L01A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

150519L01B

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

154819L01A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBN. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

0447219L01A

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

147219L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01A

ZDROWIE

PROTEZY zębowe bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

142019L01A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

150519L01A



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in218 50



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

- dr K. Szymenderski
- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

- dr n. med. P. Niedziela
- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczyńka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

- dr W. Chromiński
- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- dr W. Chromiński
- dr n. med. K. Caban
- laser CO2
- plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

- dr n. med. D. Czelej
- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 92

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

WWW.ALETAXI.PL
181 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90

masz firmę?
Zamów
ogłoszenie drobne
W
Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010



PIŁKARSKA II LIGA 14

Nie utrzymali prowadzenia

Górnik Łęczna długo prowadził ze swoimi imiennikami z Polkowic na ich terenie, ale ostatecznie zanotował drugi w tym sezonie remis z rzędu



PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI 19

Odjechali po przerwie

Lewart Lubartów wysoko pokonał w sobotę Sokoła Konopnica 4:0 i awansował do IV rundy Pucharu Polski LZPN. Do przerwy czwartoligowiec prowadził tylko jedną bramką



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Świetne widowisko i komplet dla Motoru

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Zawodnicy Speed Car Motoru Lublin wykonali zadanie i zgarnęli pełną pulę w rewanżu z trully.work Stalą Gorzów. „Koziołki” wygrały 50:40, dzięki czemu punkt bonusowy trafił na ich konto. Lublinianie uciekli z miejsca zagrożonego barażem o utrzymanie

Krzysztof Kurasiewicz

Nad Bystrzycą było gorąco nie tylko z powodu pogody, swoje robiła również świadomość, jak duża jest stawka tego spotkania. Pierwszy bieg zakończył się remisem po 3 – triumfował Szymon Woźniak, a za jego plecami przyjechał duet gospodarzy. „Koziołki” szybko wyszły na prowadzenie, bo już po biegu młodzieżowym. W nim Wiktor Lampart i Wiktor Trofimow poradzi-li sobie z Rafałem Karczmarmem i debiutującym w PGE Ekstralidze Alanem Szczotką. Potem swoje dołożył jeszcze Grigorij Łaguta i po pierwszej serii startów Motor prowadził 15:9.

Do ciekawej sytuacji doszło w 5. gonitwie – Łaguta stoczył zaciętą walkę z Woźniakiem o zwycięstwo. Ro-

sjanin był lepszy, ale wynik tej konfrontacji był unieważniony. Bieg został powtórzony, bo taśma startowa poszła nierówno w górę. W powtórcie rezultat był dokładnie odwrotny – zawodnik gorzowskiej Stali od razu po starcie przyblokował „Griszę” i pewnie dojechał do mety na czele stawki. Prowadzenie miejscowych stopniało do 4 punktów.

Walki na torze na pewno nie brakowało. Widać to było, chociażby, po 7. wyścigu. Świetnie spod taśmy „wyskoczył” Andreas Jonsson i zajął drogę Bartoszowi Zmarzlikowi. Obaj walczyli na łokcie, ale to Szwed dojechał do mety na prowadzeniu. Rywalizację z liderem Stali przegrał za to Paweł Misiąg. Po drugiej serii lublinianie ciągle wygrywali, tym razem 23:19.

Rywalizacja wicemistrza kraju z beniaminkiem obfitowała w znakomite wyścigi. Po raz kolejny niezwykle widowiskowo zrobił Misiąg, który w 9. biegu poradził sobie ze Zmarzlikiem. Jednak już w kolejnej gonitwie lider Stali utarł nosa miejscowym. Jechał za plecami

młodszego z braci Lampartów oraz Łaguty, ale na ostatnich metrach „łyknął” obu rywali. Lublinianie cały czas byli na prowadzeniu – 34:26.

Przed biegami nominowanymi w lepszej sytuacji byli żółto-biało-niebiescy. Nie tylko prowadzili 44:34, ale mieli również w swoim

zasięgu punkt bonusowy. Ostatnie dwie gonitwy zakończyły się remisami, ale były to zwycięskie remisy dla Motoru, bo gospodarze wygrali mecz 50:40 i zgarnęli komplet punktów. Dzięki temu wskoczyli na bezpieczne miejsce w tabeli PGE Ekstraligi.

Speed Car Motor Lublin – trully.work Stal Gorzów 50:40 (91:89 w dwumeczu)

Motor: 9. Andreas Jonsson 5 (2,3,0,0), 10. Paweł Misiąg 8+1 (1*,1,3,1,2), 11. Dawid Lampart 1 (1,0,-,-,-), 12. Grigorij Łaguta 12+1 (3,2,1*,3,3), 13. Mikkel Michelsen 9+1 (2,2,2*,3,0), 14. Wiktor Trofimow 5+2 (2*,0,2,1*), 15. Wiktor Lampart 10+2 (3,1*,3,2,1*)

Stal: 1. Szymon Woźniak 10+1 (3,3,0,0,3,1*), 2. Peter Kildemand 2 (0,1,1,-,0), 3. Krzysztof Kasprzak 12+2 (2,3,1*,2,1*,3), 4. Frederik Jakobsen 1 (0,1,-,-), 5. Bartosz Zmarzlik 14 (3,2,2,3,2,2), 6. Rafał Karczmarm 1 (1,0,0,0), 7. Alan Szczotka 0 (d,-,0)

BIEG PO BIEGU

Woźniak, Jonsson, Misiąg, Kildemand – 3:3
W. Lampart, Trofimow, Karczmarm, Szczotka (d) – 5:1 (8:4)
Łaguta, Kasprzak, D. Lampart, Jakobsen – 4:2 (12:6)
Zmarzlik, Michelsen, W. Lampart, Karczmarm – 3:3 (15:9)
Woźniak, Łaguta, Kildemand, D. Lampart – 2:4 (17:13)
Kasprzak, Michelsen, Jakobsen, Trofimow – 2:4 (19:17)
Jonsson, Zmarzlik, Misiąg, Karczmarm – 4:2 (23:19)
W. Lampart, Michelsen, Kildemand, Woźniak – 5:1 (28:20)
Misiąg, Zmarzlik, Kasprzak, Jonsson – 3:3 (31:23)
Zmarzlik, W. Lampart, Łaguta, Szczotka – 3:3 (34:26)
Michelsen, Kasprzak, Misiąg, Woźniak – 4:2 (38:28)
Woźniak, Trofimow, W. Lampart, Karczmarm – 3:3 (41:31)
Łaguta, Zmarzlik, Kasprzak, Jonsson – 3:3 (44:34)
Kasprzak, Misiąg, Trofimow, Kildemand – 3:3 (47:37)
Łaguta, Zmarzlik, Woźniak, Michelsen – 3:3 (50:40)

PGE EKSTRALIGA

13. kolejka: forBET Włókniarz Częstochowa – MRGARDEN GKM Grudziądz 52:38 (95:85 w dwumeczu) ● Fogo Unia Leszno – Get Well Toruń 64:26 (112:68 w dwumeczu) ● Speed Car Motor Lublin – trully.work Stal Gorzów 50:40 (91:89 w dwumeczu) ● Stelmet Falubaz Zielona Góra – Betard Sparta Wrocław (zakończony po zamknięciu wydania).

1. Unia	13	29	+168
2. Sparta	12	23	+87
3. Falubaz	12	19	+50
4. Włókniarz	13	17	-24
5. GKM	13	13	-16
6. Motor	13	11	-40
7. Stal	13	10	-70
8. GetWell	13	3	-155

23-25 sierpnia: Stal – Włókniarz ● GKM – Motor ● GetWell – Falubaz ● Sparta – Unia

Słoniki na czele

FORTUNA I LIGA Aż osiem bramek padło w Grudziądzu gdzie tamtejsza Olimpia przegrała z Chojniczanką. Porażkę beniaminka wykorzystał Bruk Bet Termialica Nieciecza i wskoczył na fotel lidera Zespół z Niecieczy pokonał na swoim stadionie spadkowicza z Ekstraklasy Zagłębie Sosnowiec 2:0. Gospodarze kazali swoim fanom czekać na bramki do drugiej połowy. Najpierw w 56 minucie wynik spotkania otworzył Martin Miković, a trzy minuty później Piotr Wlazło wykorzystał rzut karny i przypieczętował wygraną swojej drużyny, która po trzech kolejkach jako jedyna może pochwalić się kompletem punktów. – Trudno nie być w dobrym nastroju kiedy wygrywa się trzeci mecz z rzędu i dodatkowo bez utraty gola – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej trener Termaliki Piotr Mandrysz. – Graliśmy z zespołem, który jeszcze niedawno grał w Ekstraklasie. Do przerwy nasza gra nie była dobra, przeciwnik lepiej operował piłką, ale oprócz strzałów z daleka nam nie zagroził. W szatni mieliśmy bardzo poważną rozmowę, zależało nam żeby nie stracić gola. Mogliśmy podwyższyć wynik, ale cieszę się z tego, co osiągnęliśmy – dodał.

Wyniki: Olimpia Grudziądz – Chojniczanka Chojnice 3:5 (Tiago Alves 46, 75, Omran Haydari 72 – Kamil Sylwestrzak 5, Aghwan Papikjan 13, Krystian Wachowiak 78, Seweryn Michalski 86, Bartosz Wolski 90) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Zagłębie Sosnowiec 2:0** (Martin Miković 56, Piotr Wlazło 69-karny) ● **Miedź Legnica – Chrobry Głogów 2:1** (Marquitos 45, Roko Milov 86 – Michał Pawlik 13) ● **Puszcza Niepołomice – Sandecja Nowy Sącz 1:2** (JoseA Embalo 61 – Maciej Korzym 16, Michał Piter-Bućko 74) ● **GKS Tychy – Odra Opole 4:1** (Maciej Mańka 44, Dario Kristo 47, Łukasz Grzeszczyk 72-karny, Łukasz Moneta 87 – Mateusz Czyżycki 41) ● **Stomil Olsztyn – GKS 1962 Jastrzębie 2:1** (Grzegorz Lech 26-karny, Maciej Pałaszewski 67 – Adam Wolniewicz 73-karny) ● **GKS Bełchatów – Radomiak Radom 3:0** (Przemysław Zdybowski 9, Bartosz Biel 34, Dawid Kocyła 89) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Stal Mielec 4:1** (Karol Danielak 35, 62, 72, Ivan Martin 90 – Adrian Paluchowski 11) ● **Wigry Suwałki – Warta Poznań 1:2** (Michał Żebrakowski 87 – Wiktor Długosz 19, Gracjan Jaroch 48).

1. Bruk-Bet	3	9	6-0
2. Podbeskidzie	3	7	6-2
3. Miedź	3	7	4-2
4. Bełchatów	3	6	6-1
5. Olimpia	3	6	9-5
6. Warta	3	6	4-3
7. Radomiak	3	6	4-5
8. Jastrzębie	3	4	3-3
9. Puszcza	3	4	2-2
10. Stal	3	4	4-6
11. Chojniczanka	3	4	6-5
12. Tychy	3	3	6-5
13. Stomil	3	3	3-6
14. Sandecja	3	3	3-6
15. Wigry	3	2	3-4
16. Zagłębie	3	1	1-4
17. Odra	3	1	1-5
18. Chrobry	3	0	1-8

16-17 sierpnia: Jastrzębie – Bełchatów ● Odra – Stomil ● Sandecja – Tychy ● Chrobry – Puszcza ● Zagłębie – Miedź ● Chojniczanka – Bruk-Bet ● Stal – Olimpia ● Wigry – Podbeskidzie ● Radomiak – Warta.

Nie dowieźli wygranej

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna długo prowadził ze swoimi imiennikami z Polkowic na ich terenie, ale ostatecznie zanotował drugi w tym sezonie remis z rzędu

Zespół trenera Kamila Kieresia nieźle wszedł w ligowe rozgrywki i najpierw wygrał na wyjeździe z Garbarnią Kraków, a następnie zremisował bezbramkowo u siebie z rezerwami Lecha Poznań. W związku z tym szkoleniowiec łącznianie nie dokonuje u progę sezonu rosza w składzie. Jednak przed meczem z Górnikiem Polkowice musiał dokonać jednej korekty. Po meczu z Lechem II złamania nosa doznał Leandro i w Polkowicach w wyjściowej jedenastce zastąpił go Karol Turek. Brazylijczyk z polskim paszportem pojechał jednak z zespołem na to spotkanie, a drużynę z opaską kapitana na ramieniu wyprowadził Paweł Wojciechowski.

Pierwsze minuty sobotniego meczu były wyrównane, choć już w piątej minucie czujność bramkarza gospodarzy sprawdził Wojciechowski. Później co prawda łącznianie lekko się cofnęli, ale był to chyba celowy manewr bo w 20 minucie bramkę dla „zielono-czarnych” zdobył Aron Stasiak. Chwilę później szczęścia poprzez strzał z dystansu próbował Igor Korczakowski, ale



Aron Stasiak zdobył pierwszego gola w barwach Górnika

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

piłka przeleciała minimalnie obok słupka. W dalszej części gry więcej przy piłce utrzymywali się gospodarze, ale zespół trenera Kieresia grał bardzo skutecznie w defensywie i Patryk Rojek do przerwy nie miał zbyt wiele pracy.

Po zmianie stron gospodarze starali się ruszyć do

ataku. I już w 52 minucie mieli okazję do wyrównania. Waclawczyk zagrał dobre podanie do Szyszkiewicza, ale ten będąc sam na sam z Rojkiem źle przyjął sobie piłkę i bramkarz z Łęcznej zażegnał niebezpieczeństwo. Mimo to zespół z Polkowic nie rezygnował, a łącznianie

liczyli na skuteczną kontrę. Dlatego w 66 minucie za Stasiaka na murawie pojawił się Przemysław Banaszak. Jednak na niespełna kwadrans przed końcem miejscowi dopięli swego i wyrównali za sprawą Dominika Radziemskiego, który chwilę wcześniej zameldował się na murawie.

Po strzelonej bramce miejscowi ruszyli jeszcze odważniej do przodu i w doliczonym czasie gry Maciej Bancewicz miał na nodze piłkę meczową, ale trafił w poprzeczkę i zakończyło się podziałem punktów.

Kolejne spotkania piłkarze z Łęcznej rozegrają w niedzielę, kiedy na własnym stadionie podejmą Elanę Toruń.

Górnik Polkowice – Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Radziemski (76) – Stasiak (20).

Górnik P: Furtak – Magdziak, Kowalski, Szymkowiak, Bancewicz, Szuszkiewicz (90 Kocił), Karmelita (76 Radziemski), Sobków, Fryzowicz, Wadawczyk, Azikiewicz (46 Ekwueme)

Górnik Ł: Rojek – Orłowski, Pajnowski, Baranowski (80 Midziński), Turek – Tymosiak, Stromecki – Stasiak (66 Banaszak), Korczakowski, Goliński, Wojciechowski (82 Lewandowski).

Żółte karki: Wadawczyk – Turek, Orłowski. **Sędziował:** Szymon Lizak (Poznań)

Rewelacyjna Olimpia

PIŁKARSKA II LIGA W minionym sezonie zespół z Elbląga do samego końca musiał drzeć o ligowy byt. Natomiast początek obecných rozgrywek może uznać za bardzo udany

Zespół z Elbląga w tej kolejce pokonał na wyjeździe Elanę Toruń 2:0 i po trzech kolejkach jest liderem tabeli. Tuż za jej plecami jest Resovia, która ma na swoim koncie tyle samo punktów, ale o jedną bramkę zdobyła mniej. Co ciekawe już po trzech kolejkach w stawce pozostały zaledwie trzy ekipy, które nie mają na swoim koncie porażek.

Wyniki: Górnik Polkowice – Górnik Łęczna 1:1 (Dominik Radziemski 76 – Aron Stasiak 20) ● **Legionovia Legionowo – Pogoń Siedlce 1:3** (Karol Podliński 50 – Maciej Firlej 19, 82, Bartosz Brodziński 26) ● **Garbarnia Kraków – Stal Rzeszów 2:1** (Grzegorz Marszałik 10, Mateusz Wyjadłowski 72 – Wojciech Reiman 44) ● **Elana Toruń – Olimpia Elbląg 0:2** (Damian Szuprytowski 21, 41) ● **Widzew Łódź – Błękitni Stargard 2:0** (Przemysław Kita 15, Marcin Robak 86-karny) ● **Stal Stalowa Wola – Gryf Wejherowo 0:0** ● **Resovia – Znicz Pruszków 3:0** (Dawid Kubowicz 35, Serhij Krykun 76, Grzegorz Platek 81) ● **GKS Katowice – Bytovia Bytów 1:2** (Marcin Urynowicz 71 – Karol Czubak 6, Michał Rutkowski 79) ● **Lech II Poznań – Skra Częstochowa 2:0** (Karol Smajdor 40, Paweł Tupaj 88).

1. Olimpia	3	7	7-1
2. Resovia	3	7	6-1
3. Garbarnia	3	6	5-3
4. Widzew	3	6	5-3
5. Bytovia	3	6	5-4
6. Znicz	3	6	7-5
7. Stal R.	3	6	7-5
8. Błękitni	3	6	3-3
9. Górnik Ł.	3	5	2-1
10. Pogoń	3	4	5-4
11. Lech II	3	4	2-4
12. Katowice	3	3	4-5
13. Legionovia	3	3	4-6
14. Elana	3	3	2-4
15. Górnik P.	3	2	3-4
16. Gryf	3	1	1-4
17. Stalowa Wola	3	1	2-7
18. Skra	3	0	1-7

17-18 sierpnia: Pogoń – Znicz ● Gryf – Resovia ● Bytovia – Stalowa Wola ● Błękitni – Katowice ● Olimpia – Widzew ● Górnik – Elana ● Skra – Polkowice ● Stal – Lech II ● Legionovia – Garbarnia.

Śląsk wykoleił Lecha

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W hicie kolejki wrocławianie pokonali przy Bułgarskiej zespół Lecha Poznań i po czterech kolejkach niespodziewanie zajmują fotel lidera

Mecz pomiędzy zespołami z Wrocławia i Poznania był najciekawiej zapowiadającym się meczem minionej kolejki. Obie drużyny bardzo dobrze weszły w rozgrywki ligowe i mogły pochwalić się statusem niepokonanych. Mecz lepiej zaczął się dla gości bo już w szóstej minucie rzut karny na gola zamienił Robert Pich. „Kolejorz” odpowiedział 10 minut później bramką Darko Jevticia, ale dosłownie 120 sekund później po trafieniu Łukasza Brozia przegrywał już 1:2. To nie było jednak ostatnie słowo 33-latk, który w 26 minucie po raz drugi wpisał się na listę strzelców i ustalił wynik spotkania jeszcze przed przerwą. – Daliśmy za dużo prezentów Śląskowi w postaci wielu błędów w defensywie. Druga połowa wyglądała lepiej i stworzyliśmy sobie wiele sytuacji. Szczęście jednak nie było po naszej stronie i nie zaskoczyliśmy, żeby ten mecz wygrać – przyznał po meczu Dariusz Żuraw, trener Lecha. – Po szybko straconej bramce wyrównaliśmy. – Myślę, że widzieliśmy dobry

mecz i to było zasługa obydwóch drużyn. Byłem w Poznaniu pierwszy raz i atmosfera była naprawdę piłkarska za co Szacunek należy się kibicom obu zespołów – zauważył Vitezslav Lavička, szkoleniowiec wrocławian. – Świetnie pracowaliśmy jako cały zespół i bardzo dobrze funkcjonowała organizacja naszej gry. Lech ma bardzo dobrych zawodników, ale potrafiliśmy się temu przeciwstawić – zakończył. Wiele obiecywano sobie również po starciu Pogoni Szczecin z Wisłą Kraków. Mecz jednak rozczarował, szczególnie w pierwszej połowie kiedy sytuacji nie było zbyt wiele, a gdy już któryś z zespołów był pod bramką rywali raził nieskutecznością. O wyniku zadecydował więc stały fragment gry. Po dobrze bitym rzucie różnym skutecznym strzałem głową oddał Kostas Triantafyllopoulos i zapewnił „Portowcom” komplet punktów. Warto też wspomnieć, że kolejną bramkę w Ekstraklasie na swoim koncie zanotował Patryk Szysz, a jego Zagłębie Lubin pokonało na własnym stadionie Arkę Gdynia 2:0. Tym samym wychowanek Górnika

w tym sezonie ma na swoim koncie już dwa trafienia. **Wyniki: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 1:0** (Igor Sapała 63-samobójcza) ● **Lech Poznań – Śląsk Wrocław 1:3** (Darko Jevtić 14 – Robert Pich 6-karny, Łukasz Broż 16, 26) ● **Pogoń Szczecin – Wisła Kraków 1:0** (Kostas Triantafyllopoulos 55) ● **Zagłębie Lubin – Arka Gdynia 2:0** (Sasa Živec 3, Patryk Szysz 65) ● **ŁKS Łódź – Piast Gliwice 0:1** (Artur Bogusz 77-samobójcza) ● **Cracovia – Korona Kielce 1:0** (Sergiu Hanca 35) ● **Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok** poniedziałek 18 ● **Wisła Płock – Legia Warszawa** przełożony na 16 września z powodu występu Legii w eliminacjach Ligi Europy.

1. Śląsk	4	10	6-2
2. Pogoń	4	10	5-1
3. Lech	4	7	8-5
4. Cracovia	4	7	6-4
5. Górnik	4	7	3-2
6. Zagłębie	4	5	5-4
7. Lechia	3	5	2-1
8. Piast	4	5	3-3
9. Jagiellonia	3	4	5-3
10. Korona	4	4	3-4
11. Legia	3	4	3-3
12. ŁKS	4	4	3-4
13. Wisła K.	4	4	1-2
14. Raków	4	3	2-5

15. Wisła P.	3	1	2-7
16. Arka	4	1	1-8

16-19 sierpnia: Arka – Lech ● Jagiellonia – Górnik ● Korona

– Pogoń ● Legia – Zagłębie ● Piast – Wisła P. ● Raków – Lechia ● Śląsk – Cracovia ● Wisła Ł. – ŁKS.



Śląsk Wrocław dzięki wygranej w Poznaniu jest liderem tabeli

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

PIŁKARSKIE LIGI
ZAGRANICZNE

Anglia

1. kolejka: Liverpool – Norwich 4:1 (Hanley 7, Salah 19, Van Dijk 28, Origi 42 – Pukki 64) ● **West Ham United – Manchester City 0:5** (Jesus 25, Sterling 51, 75, 90, Aguero 86-karny) ● **Bournemouth – Sheffield United 1:1** (Mephham 62 – Sharp 86) ● **Burnley – Southampton 3:0** (Barnes 63, 70, Gudmundsson 75) ● **Crystal Palace – Everton 0:0** ● **Watford – Brighton & Hove Albion 0:3** (Doucoure 28-samobójcza, Andone 65, Maupay 77) ● **Tottenham – Aston Villa 3:1** (Ndombele 73, Kane 86, 90) ● **Leicester – Wolverhampton 0:0** ● **Newcastle – Arsenal 0:1** (Aubameyang 58) ● **Manchester United – Chelsea 4:0** (Rashford 18-karny, 67, Martial 65, James 81).

Francja

1. kolejka: Monaco – Olympique Lyon 0:3 (Dembele 5, Depay 36, Tousart 80) ● **Olympique Marseille – Reims 0:2** (Dia 58, Hyun Jun 90) ● **Angers – Bordeaux 3:1** (Reine-Adelaide 21, Lage 33, Mangani 45) ● **Dijon – Saint-Etienne 1:2** (Tavares 34-karny – Hamouma 5, Aholou 11) ● **Montpellier – Rennes 0:1** (Morel 6) ● **Nice – Amiens 2:1** (Le Bihan 77, Dante 90 – Akolo 81) ● **Brest – Toulouse 1:1** (Autret 25 – Koulouris 89) ● **Lille – Nantes 2:1** (Osimhen 19, 80 – Celik 51-samobójcza) ● **Strasbourg – Metz 1:1** (Thomasson 21 – Diallo 47) ● **Paris Saint-Germain – Nimes** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Niemcy

1/32 Pucharu Niemiec (najciekawsze wyniki): Krefelder FC Uerdingen – Borussia Dortmund 0:2 ● SV Sandhausen – Borussia Mönchengladbach 0:1 ● 1. FC Kaiserslautern – Mainz 2:0 ● Alemannia Aachen – Bayer Leverkusen 1:4 ● SV Drochtersen/Assel – Schalke 0:5 ● SV Atlas Delmenhorst – Werder Bremen 1:6. Do kolejnej rundy awansuje zwycięzca meczu. Bundesliga startuje za tydzień, podobnie jak hiszpańska La Liga. Najpóźniej rozgrywki wznowi Serie A. Włoskie zespoły powrócą do rywalizacji w dniach 24-26 sierpnia.

Wrócili z przytupem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu otwarcia Cosmos Józefów pokonał na swoim boisku Gryf Gminę Zamość 3:1 i w efektownym stylu przywitał się z tegorocznymi rozgrywkami



FOT. DW

Cosmos dwa ostatnie sezony spędził w piłkarskiej klasie A. I już w pierwszym meczu beniaminka rozgrywek czekało niezwykle trudne zadanie bo do Józefowa przyjechała ekipa z Zawady, która w zeszłym sezonie zajęła miejsce na podium i w obecnych rozgrywkach ma takie same aspiracje.

Zespół trenera Artura Piechnika chciał jednak przed własną publicznością zaprezentować się z jak najlepszej strony. Kibice mieli prawo do optymizmu, bo w rozgrywkach Pucharu Starosty, które są niejako prelude przed ligą beniaminek dotarł do finału, gdzie uległ po zaciętym starciu Tanwi Majdan Stary.

Sobotnie spotkanie dla gospodarzy ułożyło się znakomicie bo już w 20 minucie po ładnej zespółowej

akcji piłkę do siatki skiełrował Szymon Mielniczek. Zdobyty gol dodał miejscowemu animuszu i w 45 minucie gola „do szatni” z rzutu karnego zdobył Dariusz Paniak.

Po przerwie do głosu zaczęli dochodzić przyjezdni i w 73 minucie rzut karny na bramkę zamienił nowy nabytek zespołu z Zawady Damian Dębicki. Goście po zdobytym голу ruszyli do przodu w poszukiwaniu gola wyrównującego, ale w końcówce kapitalnym lobem z ostrego kąta popisał się Kamil Przybysławski i ustalił wynik meczu na 3:1 dla Cosmosu. – Za nami bardzo ciężkie spotkanie z beniaminkiem rozgrywek. W tym meczu brakowało nam szczęściu ważnych zawodników. Widać też, że brakowało nam nieco dynamiki ze względu na dużą ilość treningów i sparingów przed

rozpoczęciem sezonu. Teraz zejdziemy nieco z obciążen i mam nadzieję, że nasza gra ulegnie poprawie – skomentował spotkanie Roman Blonka, grający trener Gryfu. – Jesteśmy mądrzejsi o kolejne doświadczenie i w czwartek będziemy chcieli pokonać Victorię Łukowa – dodał szkoleniowiec ekipy z Zawady.

Po meczu spora radość zapanowała w obozie Cosmosu. – Już przed sezonem zespół dobrze prezentował się w meczach Pucharu Starosty i był chwalony za grę. Jednak przed pierwszym meczem o punkty chcieliśmy dolożyć konsekwencję w grze i to nam się udało. Naszym celem na ten sezon jest zajęcie miejsca w środkowej części tabeli – mówi Artur Piechnik, szkoleniowiec Cosmosu.

Kolejny mecz beniaminek zagra już 13 sierpnia,

a nie jak pozostałe zespoły dwa dni później. Wówczas rywalem Cosmosu na wyjeździe będzie Omega Stary Zamość. – Przeciwnicy poprosili nas o zmianę terminu spotkania ze względu na wesele jednego z zawodników. Nie robiliśmy problemów i oczywiście przystaliśmy na ich prośbę – wyznaje szkoleniowiec ekipy z Józefowa.

Cosmos Józefów – Gryf Gmina Zamość 3:1 (2:0)

Bramki: Sz. Mielniczek (20), Paniak (45-z karnego), Przybysławski (90) – D. Dębicki (73-z karnego)

Cosmos: K. Gontarz – Nowak, Późniak (25 Bochniak), Kudelka, Serafin (88 M. Gontarz) – Łągoźny (46 Haczykowski), Przybysławski, P. Mielniczek, Sz. Mielniczek, Paniak (80 Buczkowski) – Kozyra.

Gryf: P. Dobromilski – Blonka, Cymerman, D. Dobromilski, Magryta (46 Wol-ski), Cebula (70 Flaga), Gałka, Gąska (46 D. Dębicki), Tomaszewski (83 Goździuk), Gromek (46 Romanowski), Markowski.

Sędziował: Piotr Burak.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Od mocnego uderzenia ligowe granie rozpoczęła Omega Stary Zamość, która na swoim stadionie pokonała aż 9:0 Spartę Woźuczyn. W tym spotkaniu hattrickami popisali się Bartosz Nizioł i Hubert Sałamacha. Natomiast dwa trafienia dołożył Filip Maciejewski, a dzieła zniszczenia dokonał Damian Wajdyk. Z wysokiej wygranej cieszone się również z Szczebreszynie, gdzie tamtejsze Roztocze pokonało Potok Sitno 3:0, ale dwa gole zdobyło dopiero w samej końcówce. – To nie był dla nas łatwy mecz, ale najważniejsze, że udało nam się rozpocząć rozgrywki od wygranej – skomentował spotkanie Jacek Szczyrba, szkoleniowiec Roztocza.

Inauguracyjna kolejka należała też do beniaminków. Oprócz efektownej wygranej Cosmosu Józefów 3:1 nad Gryfem Gminą Zamość ze

zwycięstwa w takim samym stosunku cieszyli się zawodnicy Igrosu Krasnobród, którzy ograli rewelację poprzedniego sezonu – Olimpię Miączyn. Natomiast do sporej niespodzianki doszło w Obszy, gdzie tamtejsi Błękitni pokonali Grom Różaniec. Przed przerwą bramkę zdobył Mariusz Szarlip, a w drugiej połowie za dwie żółte kartki boisko musiał opuścić zawodnik gospodarzy Rafał Witko. Mimo to Błękitni mogli zdobyć kolejnego gola, ale w końcówce Wojciech Markowicz obronił rzut karny. Mimo to po końcowym gwizdku w Obszy zapanowała ogromna radość.

Omega Stary Zamość – Sparta Woźuczyn 9:0 (3:0)

Bramki: Nizioł (24, 49, 65), Sałamacha (31, 41, 70), Maciejewski (51, 71), Wajdyk (80).

Omega: Mazurek – B. Mazur, Dywański, Goch (55 K. Bojar), Maciejewski (76 P. Mazur), Maziarczyk (65 Sz. Dyrkacz), Mikulski, Nizioł (76 D. Tchórz), Sałamacha

(72 Pieczykolan), P.Tchórz (75 D. Dyrkacz), Wajdyk.

Sparta: Wójtowicz – Maliszewski, Busko, Chudyga, Kulik (46 Czuchaj), Mroczka, Pieprzowski, Pijajko, Piskor, Sak, Piasecki.

Sędziował: Kacper Gil.

Igros Krasnobród – Olimpia Miączyn 3:1 (1:1)

Bramki: Bartecki (36, 82), Zwołak (54) – Wróbel (32-z karnego).

Igros: Hadło – Czuwara, Zwołak, Buczak, Wyrwa – Przytuła, Molenda, Margol, Malec, Ożóg – Bartecki (87 Gulak).

Olimpia: Suchodolski – P. Kaczoruk, Makuch, Markiewicz, Zieliński (75 Chodacki), Różniatowski, Wiatrzyk, Okoniewski (68 Szawaryn), Hamidi (79 Ulanowski), Łyp (58 Hrysiak), Wróbel.

Sędziował: Konrad Łukiewicz.

Roztocze Szczebreszyn – Potok Sitno 3:0 (1:0)

Bramki: Tucki (25-z karnego), Misiarz (84), Łatawiec (90)

Roztocze: Lembryk – Woźniak (63 Łatawiec), Maciąg (85 Brodaczewski), Dycha, Wróbel, Strenciwilk (80 Wurszt), Misiarz, Cymerman, Daszek, Tucki (65 Ligaj), Sadowski (57 Szura)

Potok: Sawicki – Bilik, Kulas, Drodzowski, Łepak, Kisiel, D. Pyś, Laszko (75 Naklicki), Cieśla (83 Dąbkowski), Jankowski, K. Pyś.

Sędziował: Marcin Kluk.

Błękitni Obsza – Grom Różaniec 1:0 (1:0)

Bramki: Szarlip (16).

Błękitni: Hyz – Kmieć, Kukielka, Tadra, Ł. Mazurek – Leśniak, Zarembski, Szarlip, P. Mazurek, Luchowski – Witko.

Grom: Markowicz – K. Działo (76 Lis), Mielniczek, Przeszło, Mazur – G. Działo (81 Rutkowski), Walkiewicz, Kaproń, Podolak – Wójtowicz, Kaproń.

Czerwona kartka: Witko (65-za dwie żółte).

Sędziował: Paweł Tucki.

Metalowiec Goraj – Olimpia-kos Tarnogród 2:1 (0:0)

Bramki: Sowa (85), Szewczak (87) – Klecha (90).

Metalowiec: Szpot (80 Ligaj) – Pa-welec, Szarlip, Marcin Dzwolak, Słomka – A. Wliżo, Mateusz Dzwolak, Paweł Papież (10 M. Papież), Łazur (46 Piotr Papież) – Decyk (90 Polski), Sowa (86 Szewczak).

Olimpiakos: Kozak, Gałka, Cios, Tatar, Rutyna, Grabowski, Stetskiv, Klecha, Mazurek (40 Małek), Przybylak (75 Bartosik) – Dydyński.

Sędziował: Bartosz Kapłon.

Tanew Majdan Stary – Korona Łaszczów 5:1 (3:0)

Bramki: Skubis (7, 65), A. Kusiak (20), Ł. Kusiak (25), Blicharz (85) – Kołodziejski (65).

Tanew: Grabias – Margol, P. Papież, Raduj, Wilkos – Ł. Kusiak, Rymarz, Blicharz, Skubis – A. Kusiak.

Korona: Fedyna – Sagan (46 Umer), Krawczyk, Mossourets, Huzar, Jamroz (60 Gozdek), Śrótna (75 Z. Jeruzal), Kielar, J. Jeruzal, Wojnarski (46 Kołodziejski), Księżyk.

Sędziował: Bartłomiej Górski.

Victoria Łukowa – Pogoń Łaszczówka

przełożony na 29 sierpnia (zespół z Łaszczówki zastąpił w lidze Huczwę Tyszowce, która ostatecznie utrzymała się w IV lidze).

13-15 sierpnia: Omega

– Cosmos ● Sparta – Korona ● Potok – Tanew ● Olimpia – Roztocze ● Olimpiakos – Igros ● Grom – Metalowiec ● Pogoń – Błękitni ● Gryf – Victoria.

Lotto (10.08)

14, 17, 26, 35, 39, 46.

Lotto Plus (10.08)

8, 14, 19, 36, 44, 47.

Lotto (8.08)

4, 5, 9, 27, 35, 45.

Lotto Plus (8.08)

7, 18, 30, 39, 45, 48.

Multi Multi (11.08),**godz. 14**

14, 18, 20, 22, 25, 27, 35, 40, 42, 44, 46, 49, 51, 57, 59, 62, 67, 69, 71, 75.

Plus 20.

Multi Multi (10.08),**godz. 21.40**

3, 6, 7, 8, 11, 13, 15, 16, 18, 19, 22, 36, 39, 48, 54, 62, 67, 68, 73, 79. Plus 54.

Multi Multi (10.08),**godz. 14**

5, 13, 14, 15, 16, 19, 22, 29, 31, 33, 35, 38, 42, 49, 52, 54, 56, 65, 72, 79.

Plus 42.

Multi Multi (9.08),**godz. 21.40**

4, 7, 8, 9, 10, 11, 18, 25, 28, 31, 35, 39, 42, 44, 46, 53, 62, 67, 69, 70. Plus 69.

Multi Multi (9.08),**godz. 14**

2, 9, 12, 13, 18, 20, 22, 28, 35, 36, 38, 43, 47, 50, 53, 61, 62, 68, 71, 79.

Plus 28.

Multi Multi (8.08),**godz. 21.40**

1, 4, 8, 12, 17, 20, 23, 25, 27, 28, 31, 41, 43, 49, 51, 62, 68, 73, 74, 80. Plus 28.

Mini Lotto (10.08)

10, 14, 23, 29, 32.

Mini Lotto (9.08)

13, 15, 22, 29, 36.

Mini Lotto (8.08)

5, 16, 29, 30, 32.

Ekstra Pensja (10.08)

1, 2, 4, 17, 35 – 4.

Ekstra Pensja (9.08)

14, 15, 19, 26, 29 – 2.

Ekstra Pensja (8.08)

3, 7, 22, 23, 24 – 4.

Ekstra Premia (10.08)

9, 16, 23, 28, 33 – 4.

Ekstra Premia (9.08)

2, 4, 15, 19, 32 – 1.

Ekstra Premia (8.08)

13, 20, 21, 29, 35 – 1.

Eurojackpot (9.08)

2, 4, 20, 21, 49 – 9, 10.

Kaskada (11.08), godz. 14

1, 5, 6, 11, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22.

Kaskada (10.08),**godz. 21.40**

2, 3, 6, 8, 10, 12, 13, 14, 18, 22, 23, 24.

Kaskada (10.08), godz. 14

3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 18, 20.

Kaskada (9.08),**godz. 21.40**

5, 6, 7, 8, 10, 13, 14, 15, 17, 19, 23, 24.

Kaskada (9.08), godz. 14

1, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 17, 21, 24.

Kaskada (8.08),**godz. 21.40**

1, 2, 4, 5, 8, 9, 10, 12, 15, 17, 18, 24.

Super Szansa (11.08),**godz. 14**

1, 6, 9, 6, 0, 5, 7.

Super Szansa (10.08),**godz. 21.40**

1, 6, 0, 7, 2, 9, 2.

Super Szansa (10.08),**godz. 14**

5, 8, 6, 6, 7, 6, 0.

Super Szansa (9.08),**godz. 21.40**

3, 8, 6, 3, 0, 1, 1.

Super Szansa (9.08),**godz. 14**

0, 1, 7, 3, 3, 1, 5.

Super Szansa (8.08),**godz. 21.40**

7, 6, 0, 1, 1, 6, 9.

Wymarzona inauguracja w Puławach

PIŁKARSKA III LIGA W poprzednich rozgrywkach Duma Powiśla tylko dwa razy przed własną publicznością strzeliła więcej niż dwa gole. Tymczasem w nowym sezonie już przy okazji pierwszej kolejki Wisła pokonała beniaminka – Jutrzenkę Giebułtów 3:0



Michał Kobiółka (z lewej) zdobył ważnego gola na 2:0

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trenerzy Jacek Magnuszewski i Marcin Popławski przed pierwszym gwizdkiem musieli trochę pokombinować z podstawowym składem swojej drużyny. Tuż przed startem rozgrywek z powodu kontuzji wypadli obrońcy: Mateusz Pielach i Mateusz Szyszkowski. W tej sytuacji partnerem Rafała Kiczuka na stoperze był Przemysław Skalecki.

Pierwszy kwadrans to niewiele ciekawych akcji z obu stron. Aktywniejsi byli oczywiście gospodarze jednak nie udało im się stworzyć żadnej,

stuprocentowej sytuacji. Kolejne fragmenty spotkania też nie przyniosły zmiany wyniku. Coś zaczęło się dziać dopiero po pół godzinie gry. W 35 minucie Michał Zuber wywalczył rzut karny, a z jedenastu metrów nie pomylił się Krystian Puton. I od tego momentu Wisła grało się łatwiej.

Po zmianie stron miejscowi szybko powinni zdobyć drugiego gola. Najpierw dobrą szansę zmarnował Michał Zuber, a niedługo później „Zubi” wyłożył piłkę do Piotra Zmorzyńskiego, ale ten spudłował z najbliższej odległości. Na szczęście kilkadziesiąt sekund później Duma

Powiśla dopięła swego. Michał Kobiółka miał trochę miejsca przed polem karnym i zdecydował się na strzał z 16 metrów, a piłka tuż przy słupku wylądowała w siatce.

Wydawało się, że kolejne bramki będą tylko kwestią czasu. Najpierw jednak „setkę” zepsuł Maciej Wojczuk, a niedługo później na listę strzelców mógł się wpisać Krystian Żelisko. Młody napastnik Wisły poprawił się w 79 minucie. Po uderzeniu z dystansu Dawida Chudyby Żelisko znalazł się w odpowiednim miejscu i skoryzował z błędu bramkarza Jutrzenki, który odbił piłkę przed

siebie. Młodzieżowiec ekipy z Puław zrobił swoje i z bliska ustalił wynik na 3:0.

Wisła Puławy – Jutrzenka Giebułtów 3:0 (1:0)

Bramki: K. Puton (36-z karnego), Kobiółka (58), Żelisko (79).

Wisła: Socha – Wolanin, Kiczuk, Skalecki, Pigiel, Zuber (66 Kacprzycki), Kobiółka (82 Szczotka), W. Puton, K. Puton, Zmorzyński (69 Chudyba), Wojczuk (72 Żelisko).

Jutrzenka: Gugula – Romuzga, Arian, Michałec, Bizon, Kawa (80 Zająć), Litewka (87 Pietrzyk), Jeziorski, Zawadzki (70 Suwała), Balawender, Michniak (55 Majcherczyk).

Żółte kartki: Wojczuk, Żelisko – Powroźnik, Zawadzki.

Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).

ZDANIEM TRENERÓW

Piotr Powroźnik (Jutrzenka Giebułtów)

– Chciałem pogratulować trenerowi zwycięstwa. Wygrała na pewno lepsza drużyna, która pokazała, że będzie się naprawdę liczyć w tej lidze. My chcieliśmy się pokazać z jak najlepszej strony. Niestety, popełniliśmy katastrofalne błędy indywidualne. One spowodowały, że przegraliśmy to spotkanie. Zagraлиśmy na 20 procent naszych możliwości. Albo się chłopcy przestraszyli, albo zostawili wszystko w autobusie, bo droga była długa, a ja nie poznałem mojej drużyny. Gratulacje dla Puław, wygrali lepsi.

Jacek Magnuszewski (Wisła Puławy)

– Wynik jest wysoki, ale obraz tego meczu nie był aż tak dobry. Na pewno mierzyliśmy się z dobrym przeciwnikiem – silną fizycznie drużyną, która była dobrze zorganizowana. Rywal był przygotowany do meczu. Początek meczu wcale nie układał się po naszej myśli. Graliśmy za nerwowo, brakowało

nam spokoju w budowaniu ataku na własnej połowie. Zawodnicy stopniowo uspokoiili jednak głowy i akcje były coraz bardziej płynne. Udały się akcje w bocznych sektorach, były dośrodkowania i cierpliwie czekaliśmy na swoją bramkę. Ona w końcu wpadła i dała nam trochę spokoju. Lepiej wyglądaliśmy po przerwie, potrafiliśmy narzucić nasz sposób grania. Dla mnie ważne jest, że byliśmy przygotowani na stratę piłki. Strefa przejściowa z ataku do obrony funkcjonowała bardzo dobrze. Cieszę się, że skończyliśmy na zero z tyłu. Paweł Socha popisał się tak naprawdę jedną interwencją po strzale z dystansu i tak naprawdę nie miał zbyt dużo roboty. Jeszcze trochę pocieszymy się z tego zwycięstwa, ale szybko trzeba się brać do pracy. Już w czwartek czeka nas kolejne spotkanie o punkty i to na trudnym terenie w Sieniewie. Musimy się dobrze przygotować na te zawody.

(LUKISZ)

POZOSTAŁE WYNIKI 1. KOLEJKI

Hutnik Kraków – Wólczanka Wólka Pełkińska 1:2 (Garnot 82 – Olejarka 23, Korolski 24) • **Wisłoka Debica – Podhale Nowy Targ 0:0** • **Korona II Kielce**

– **Podlasie Biała Podlaska** przełożony na 11 września (godz. 16) • **Siarka Tarnobrzeg – Wisła Sandomierz 2:1** (Ropski 42, 43 – Zawiślak 33).

2. KOLEJKA (15 SIERPNIA)

Chełmianka – Motor • **Orleń – Stal** • **Avia – Hetman** • **Podhale – KSZO** • **Wólczanka – Wisłoka**

• **Podlasie – Hutnik** • **Wisła Sandomierz** • **Korona II Kielce** • **Jutrzenka – Siarka** • **Sokół – Wisła Puławy**.

3. KOLEJKA (17-18 SIERPNIA)

Wisła Puławy • **Chełmianka** • **Siarka – Sokół** • **Korona II** • **Jutrzenka** • **Hutnik** • **Wisła Sandomierz**

• **Wisłoka – Podlasie** • **KSZO – Wólczanka** • **Hetman – Podhale** • **Stal – Avia** • **Motor** • **Orleń**.



Damian Szpak i jego kolega z zespołu w akcji na boisku. FOT. AVIA ŚWIDNIK

Gospodarze byli bardziej konkretni

PIŁKARSKA III LIGA Kiepski początek sezonu w wykonaniu klubu ze Świdnika. Avia przegrała w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO 1:3, chociaż wcale nie była gorsza od gospodarzy

W pierwszej połowie żółto-niebiescy mieli przynajmniej trzy, świetne okazje. Wojciech Bialek przymierzył w poprzeczkę i zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem rywali. Na dokładkę na piątym metrze zupełnie niepilnowany był Dominik Maluga, niestety skrzydłowy Avii nie trafił głową w piłkę i skończyło się tylko na strachu „Kszoków”.

Kiedy wydawało się, że pierwsza odsłona zakończy się bezbramkowym remisem podopieczni Łukasza

Mierzejewskiego stracili bramkę do szatni po stałym fragmencie gry. Pierwszy kwadrans drugiej odsłony upłynął bez zmiany wyniku, ale w 62 minucie gospodarze znowu wykorzystali stały fragment i Kamil Bęczowski strzelił na 2:0.

Świdniczanie szybko odpowiedzieli. Po rzucie rożnym w polu karnym KSZO zrobił się porządek „kocioł”. A jeden z rywali zagrał piłkę ręką. Sędzia wskazał na „wapno”, a z 11 metrów nie pomylił się Wojciech Bialek. Co działo się później? Goście naciskali, naciskali, ale nie potrafili doprowadzić do wyrównania. A w samej końcówce trzy punkty miejscowym zapewnił Maciej Milek, który sfinalizował

kontre ekipy z Ostrowca Świętokrzyskiego.

– Nie byliśmy gorsi od rywali. Niestety, w piłce liczą się konkrety. A te i skuteczność były po stronie KSZO – mówi Łukasz Mierzejewski, trener Avii. – Szkoda tej porażki. Wiem, że w poprzednim sezonie Avia miała problem ze stałymi fragmentami. I wychodzi na to, że nadal musimy nad tym pracować. Dwóch pierwszych bramek powinniśmy uniknąć, to były gole z niczego. Trzeba szybko wyciągnąć wnioski i poprawić się w czwartek. Już niedługo mamy kolejny mecz i musimy spaść się w niektórych elementach zdecydowanie lepiej – dodaje szkolenowiec żółto-niebieskich.

W następnym tygodniu naszych trzecioliговców czekają dwie kolejki. W czwartek Avia podejmie Hetmana Zamość, a w niedzielę jedzie do Kraśnika.

(LUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Avia Świdnik 3:1 (1:0)

Bramki: Dybiec (45+1), Bęczowski (62), Milek (87) – Bialek (65-z karnego).

KSZO: Lipiec – D. Cheba, Dybiec, Mężyk, Ziółkowski, Kaczmarek (56 Bęczowski), Imiołek, Burzyński, Kapsa (76 Milek), Smuczyński (56 Persona), Chranowski (81 Chalas).

Avia: Piotrowski – Kukułowicz, Głaz, Mykityn, Kuliga, Maluga (64 Ozimek), Prędota, Partyka (46 Wójcik), Ceglarsz (46 Mroczek), Szpak, Bialek.

Żółte kartki: Kapsa – Kukułowicz, Głaz, Mykityn, Szpak.

Sędziował: Michał Fudala (Brzesko).

Uzupełniają kadrę

PIŁKARSKA III LIGA Piątek był kolejnym, bardzo pracowitym dniem dla działaczy Motoru. Żółto-biało-niebiescy mają dwóch kolejnych, nowych zawodników. Oficjalnie do drużyny wrócił także Szymon Kamiński

Popularny „Kamyk” debiutował w seniorach Motoru w końcówce sezonu 2014/2015. W sumie rozegrał już dla ekipy z Lublina ponad 90 ligowych spotkań. W ostatnich rozgrywkach uzbierał 30 meczów i strzelił siedem goli. Wydawało się, że 21-latek w lecie pożegna się z zespołem. Mówiło się, że może trafić do beniaminka Hetmana Zamość. Na koniec przygotowań wrócił jednak do zespołu trenera Mirosława Hajdy i wystąpił w ostatnim sparingu z Victorią Żmudź. W piątek Kamiński oficjalnie podpisał nowy kontrakt z żółt-biało-niebieskimi. Kibice mogli się też martwić o młodzieżowców. W końcu po odejściu Szymona Raka trener Hajdo nie miał zbyt wielkiego pola manewru przy wyborze takich zawodników. Pewne miejsce ma Maksymilian Cichocki, w środku pola jest Kamil Kumoch, a kilka dni temu umowę parafował także Adrian Kajpust. W piątek Motor pozyskał dwóch innych, młodych graczy: Bartosza Rymka i Konrada Gruszkowskiego. Pierwszy jest pomocnikiem z rocznika 1999 i wychowankiem Orła Sypniewo. Szybko trafił jednak do Legii Warszawa, gdzie grał w drużynach młodzieżowych, a także drugiej drużynie. Rundę

wiosenną sezonu 2018/2019 spędził za to w trzecioligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki. W sumie zagrał w 14 meczach (w siedmiu od pierwszej minuty) i zapisał na swoim koncie jedną bramkę, a także siedem asyst. Gruszkowski to napastnik z rocznika 2001 i jest wychowankiem Turbacza Mszana Dolna. Później grał w Progresie Kraków, a w sierpniu 2018 roku przeniósł się do Wisły Kraków. W ekipie „Białej Gwiazdy” występował ostatnio w Centralnej Lidze Juniorów. Rozgrywki zakończył z dorobkiem 16 meczów i dwóch goli. Zarówno Rymek, jak i Gruszkowski trafili do klubu z Lublina na zasadzie wypożyczenia. (lukisz)

DWIE NOWE TWARZE W CHEŁMIANCE

W piątek dwa transfery potwierdzili także działacze Chełmianki. Biało-zieloni pozyskali: Kamila Wareckiego (Kryształ Werbkowice) i Macieja Kraśniewskiego (Motor Lublin). Obaj trafili do zespołu Artura Bożyka na zasadzie wypożyczenia. Klub z Chełma planuje jeszcze pozyskać napastnika, bo na razie trener Bożyk w ataku ma do dyspozycji jedynie Wołodymira Hładkiego.

Wielki pech w końcówce

PIŁKARSKA III LIGA Kibice i piłkarze Chełmianki muszą przełknąć gorzką pigułkę na inaugurację. Podopieczni Artura Bożyka niemal całą drugą połowę grali w liczebnej przewadze. Mieli też sporo sytuacji, ale w końcówce stracili gola i przegrali na wyjeździe z Sokółem Sieniawa 0:1

W pierwszej połowie sporo działało się pod obiema bramkami. Po 10 minutach biało-zieloni mieli już na koncie trzy strzały. Bardzo aktywny był zwłaszcza Paweł Wolski, który dwukrotnie próbował zaskoczyć bramkarza rywali. Niestety, bez powodzenia. W 17 minucie z linii pola karnego uderzał Kamil Kocoł, ale nieznacznie się pomylił. W 38 minucie swoją szansę miał też Sokół. Damian Jędryas wygrał walkę w powietrzu jednak jego główka przeszła tuż obok słupka. W końcówce najpierw nad poprzeczką huknął Wołodymir Hładki, a w odpowiedzi Jakuba Szymkowiaka próbował zaskoczyć Damian Purcha. Gólkiper biało-zielonych był jednak na posterunku. Po przerwie gospodarze szybko wpadli w tarapaty. Dawid Burka w 52 minucie obejrzał drugie „żółtko” i ekipa z Sieniawy przez około 40 minut musiała grać w liczebnym osłabieniu. Jak to w takim przypadkach bywa Chełmianka zdominowała rywali, ale biła głową w mur. W 72 minucie Purcha mógł sfinalizować kontrę miejscowych, ale znowu dobrze spisał się Szymkowiak.

Ostatni kwadrans to szansę z obu stron. Dominik Ochal o mały włos nie dał prowadzenia piłkarzom Szymona Szydełki. Po chwili bliski szczęścia był także Patryk Czułowski, ale jego uderzenie kapitalnie obronił bramkarz Sokola. W 89 minucie nieporozumienie w defensywie przyjezdnych wykorzystał Sebastian Brocki, który zdobył zwycięskiego gola dla gospodarzy. Po chwili z dystansu strzelał jeszcze Kocoł, ale bez efektu. I ostatecznie ekipa z Chełma musiała się pogodzić z porażką. Teraz przed biało-zielonymi dwa, trudne mecze derbowe. W czwartek u siebie z Motorem (godz. 17), a w niedzielę w Puławach z tamtejszą Wisłą (godz. 17). (lukisz)

Sokół Sieniawa – Chełmianka Chełm 1:0 (0:0)

Bramka: Brocki (89).

Chełmianka: Szymkowiak – Wołos, J. Niewęglowski, Kwiatkowski, Kraśniewski, D. Niewęglowski, Uliczny, Czułowski, Wolski, Kocoł, Hładki.

Żółte kartki: Burka, Rogala, Ochal – Kraśniewski.

Czerwona kartka: Burka (Sokół, 52 min, za drugą żółtą).

Zemsta byłych piłkarzy

PIŁKARSKA III LIGA Nie lada sztuki dokonali w pierwszym meczu sezonu piłkarze Motoru. Podopieczni Mirosława Hajdy prowadzili w Kraśniku ze Stalą 1:0. Na dodatek od 23 minuty grali w liczebnej przewadze. To jednak nie wystarczyło, żeby wygrać, bo gospodarze triumfowali 2:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trudno wyobrazić sobie lepszy początek meczu. W 18 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego w wykonaniu Tomasza Brzyskiego świetnie w polu karnym gospodarzy znalazł się Tomasz Swędrowski. Były pomocnik Bytovii Bytów głową posłał piłkę do siatki. Kilka chwil później Sebastian Ciołek, bramkarz Stali chciał zażegnać niebezpieczeństwo pod swoją bramką odważnym wyjściem. Zamiast tego faulował Adama Nowaka. Sędzia nie miał litości i wyrzucił golkipera kraśniczan z boiska. Trener Jarosław Pacholarz musiał ściągnąć z boiska Kacpra Nastalka i wprowadzić między słupki Jakuba Borusińskiego.

Gol zaliczki, a do tego gra o jednego piłkarza więcej? Pewnie wielu kibiców obu drużyn w tym momencie myślała, że zawody są już rozstrzygnięte. Tymczasem w samej końcówce pierwszej odsłony gospodarze zadali dwa ciosy. Najpierw z rzutu karnego wyrównał Rafał Król, a 120 sekund później fani gości przecierali oczy ze zdumienia. Wrzutka w pole karne i strzał głową drugiego, byłego gracza Motoru Juliana Tadowskiego skończył się golem na 2:1 dla niebiesko-żółtych.

Druga część spotkania przebiegała tak, jak można się było tego spodziewać. Piłkarze trenera Hajdy atakowali i starali się za wszelką cenę doprowadzić do wyrównania. Efektu bramkowego jednak nie było. Stal kontrowała, ale wynik ciągle nie ulegał zmianie. Szkoleniowiec ekipy z Lublina próbował coś zdziałać zmianami, ale nie udało się już nawet uratować remisu.

Żółto-biało-niebiescy w najbliższy czwartek zmie-



Motor zawiódł w pierwszym meczu nowego sezonu

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

rzą się na wyjeździe z Chełmianką (godz. 17), a w niedzielę podczas domowej inauguracji czeka ich starcie z Orłętami Spomlek (godz. 19). Kraśniczanie w czwartek zagrają w Radzynie Podlaskim (17), a w niedzielę w kolejnych derbach z Avią Świdnik (17)

Stal Kraśnik – Motor Lublin 2:1 (2:1)

Bramki: R. Król (45+2-z karnego), Tadowski (45+4) – Swędrowski (18).

Stal: Ciołek – Mazurek, Kudriawcew, Tadowski, Świech, R. Król, Skrzyński (68 Cygan), Czelej (67 Wawryszyk), Kaczmarek (90 Michalak), Nastalek (24 Borusiński), K. Król.

Motor: Olszewski – Michota (78 Kajpust), Grodzicki, Cichocki, Brzyski, Bonin, Swędrowski, Duda (87 Darmochwał), Nowak (59 Kunca), Rymek (78 Ceglarsz), Grunt (74 Kruczkowski).

Żółte kartki: Cygan – Brzyski.

Czerwona kartka: Ciołek (Stal, 23 min, za faul).

Sędziował: Artur Szalc (Krosno).

Zmarnowana szansa beniaminka

PIŁKARSKA III LIGA Hetman Zamość w pierwszej serii gier nowych rozgrywek podzielił się punktami z Orłętami Spomlek (1:1). Kibice obejrzeni ciekawe widowisko, które na pewno dostarczyło emocji. Pierwsze fragmenty spotkania należały jednak do przyjezdnych

Kibice w Zamościu wyczekiwali inauguracji, ale początek pierwszego meczu w III lidze w wykonaniu ich pupili nie był najlepszy. Minęło kilkadziesiąt sekund, a już rzut wolny pod polem karnym gospodarzy wywalczyły Orłęta. Piłkę oczywiście ustawił Patryk Szymala. Strzelił z około 20 metrów, a piłka po rykoszecie wyładowała w siatce.

Beniaminek dążył do wyrównania, ale długo nie mógł znaleźć sposobu na defensywę gości. Udało się w 37 minucie i to raczej prostymi środkami. Podopieczni Jacka Ziarkowskiego wymienili parę podań w obronie i szyb-

ko posłali długą piłkę na połowę rywali. A tam świetnie zachował się Rafał Kycko, który huknął pod poprzeczkę.

Pierwszą połowę drużyna z Zamościa powinna zakończyć w jeszcze lepszych nastrojach. W końcówce wymarzoną okazję na gola miał Przemysław Kanarek. Po zagraniu ręką Arkadiusza Korolczuka, który próbował wybić piłkę na „uwolnienie” sędzia przyznał Hetmanowi jedenastkę. Robert Nowacki świetnie wyczuł jednak intencje strzelca, rzucił się do rogu i odbił strzał Kanarka.

Druga połowa? Wynik nie uległ już zmianie. Nie oznacza to jednak, że nie było

żadnych sytuacji. I jedni i drudzy mogli się pokusić o zwycięskie trafienie, ale zabrakło im precyzji pod bramką rywali. Dobrze na skrzydle „szarpał” Damian Gałązka. Groźnie głową w końcówce strzelał również Mariusz Chmielewski. A w ostatnich sekundach to piłkarze trenera Ziarkowskiego przycisnęli przeciwnika. Mieli jeszcze rzut wolny na wysokości pola karnego, a na sam koniec także rzut różny. Nie potrafili ich jednak zamienić na gola.

W przyszłym tygodniu Orłęta zagrają ze Stalą Kraśnik (czwartek) i Motorem (niedziela). Z kolei Hetman najpierw pojedzie do Świdnika,

a potem podejmie wicemistrza z poprzedniego sezonu – Podhale Nowy Targ.

(lukisz)

Hetman Zamość – Orłęta Spomlek Radzyn Podlaski 1:1 (1:1)

Bramki: Szymala (2) – Kycko (37).

Hetman: Sobieszczyk – Kanarek (69 Dudek), Żmuda, Rafał Kursa, Kopyciński (58 Daszkiewicz), Skoczylas (86 Turczyn), Buczek, Kycko (90 Skiba), Olszak, Oziemczuk, Myśliwiecki (58 Koszel).

Orłęta: Nowacki – Ciborowski, Radosław Kursa, Chyla, Szymala, Gałązka (90 Rycaj), Sadowski (75 Kalita), Renkowski, Korolczuk (60 Sulek), Syryjczyk (67 Ilczuk), Nowak (53 Chmielewski).

Żółte kartki: Myśliwiecki, Olszak, Buczek – Chyla, Nowak.

Sędziował: Michał Wasil (Lublin).

Niefrasobliwość w końcówce

PIŁKA NOŻNA Podopieczni Dariusza Bodaka także zameldowali się w czwartej rundzie Pucharu Polski LZPN. W sobotę Lublinianka pokonała w Niedrzwicy tamtejszy Orion 4:3

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wynik wskazuje na to, że od początku do końca trwała zacięta walka. To jednak nie do końca prawda. Po pierwszej połowie goście prowadzili jedną bramkę, a na listę strzelców wpisał się Jarosław Milcz. Po zmianie stron Sebastian Wrzesiński szybko trafił na 2:0, ale gospodarze zdołali odpowiedzieć za sprawą byłego gracza Lublinianki – Pawła Bielaka. Między 74, a 78 minutą Milcz i Wrzesiński jeszcze po razie pokonali bramkarza rywali i zanosilo się na pewne zwycięstwo klubu z Wieniawy.

Tymczasem w końcówce Orion nie zamierzał rezygnować. Najpierw na 2:4 trafił Sebastian Poleszak, a w 90 minucie rozmiary porażki zmniejszył jeszcze Jarosław Wnuk. W ekipie gospodarzy zagraли już także wypożyczeni z lubelskiej drużyny: Dariusz Drzazga i Patryk Jęczeń.

– Mieliliśmy wielkie problemy kadrowe i pojechaliśmy na spotkanie z Orionem w zaledwie dwunastu. Na ławce mieliśmy też jedynie drugiego bramkarza. Długo załatwialiśmy sprawy transferowe i wydawało się, że zdążymy ze wszystkim. My ze swojej strony się wyrobiliśmy, ale innym zespołom się to już nie udało. Trudno, najważniejsze – wyjaśnia Dariusz Bodak, trener Lublinianki.

– Naszym celem w Pucharze Polski był awans do kolejnej rundy i to się udało. Najważniejsze, że oboje się bez dogrywki. Nie chcieliśmy tracić zbyt wielu sił przed ligową inauguracją, która czeka nas w czwartek. To akurat nie do końca się nam udało. Mogliśmy jednak strzelić gole na 5:1 i 6:1, a zamiast tego nasza niefrasobliwość spowodowała, że zrobiło się tylko 4:3. Może to jednak lepiej? Gdybyśmy wygrali wysoko, to nie do końca wiedzielibyśmy nad czym trzeba jeszcze pracować. A tak sprawa jest jasna – dodaje szkoleniowiec klubu z Wieniawy.

Jego drużyna na dzień dobry rozegra mecz kolejki. W czwartek, w ramach pierwszej serii gier zmierzy się u siebie z Krysztalem Werbkowice (godz. 17).

Orion Niedrzwica Duża – Lublinianka Lublin 3:4 (0:1)

Bramki: Bielak (65), Poleszak (81), Wnuk (90) – Milcz (26, 74), Wrzesiński (61, 78).

Orion: Figiel – Wierchowski, Wiśniewski, Ostrowski, Kowalski (46 Matys), Dziwulski (66 Poleszak), Jęczeń, Kurkiewicz (61 Woć), Drzazga, Kłyk (74 Wnuk), Bielak (79 Mysłowski).

Lublinianka: Żuber – Kośka, Dzyr, Giza, Kowalczyk, Pikul, Wrzesiński, Kuzioła, Rejmak, Iwańczuk, Milcz (88 Toruń).

Żółta kartka: Wnuk (Orion).

Sędziował: Sylwester Wuczo (Lublin).

Lublinianka mogła wygrać z Orionem zdecydowanie wyżej niż 4:3

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI



Potrzebowali dogrywki

PIŁKA NOŻNA Piłkarze Stali Poniatowa pokonali w ramach trzeciej rundy Pucharu Polski LZPN LKS Stróża 4:2. Gospodarze potrzebowali jednak dogrywki, żeby pokonać rywali

Wynik w 13 minucie otworzył Michał Czarnecki. Szybko do wyrównania doprowadził jednak Marcin Wojtaszek. Wynikiem 1:1 zakończyła się pierwsza odsłona. Na kolejne bramki trzeba było czekać do samej końcówki spotkania. Wydawało się, że niespodziewanie awans wywalczą przyjezdni, bo w 83 minucie na 1:2 strzelił Eryk Jachura. Stal zdołała jednak doprowadzić do dogrywki. Bohaterem ekipy z Poniatowej został Michał

Orłowski, który w doliczonym czasie gry trafił na 2:2. Ostatnia faza meczu należała już do miejscowych, którzy zdobyli dwa gole i ostatecznie wygrali 4:2. LKS kończył zawody w dziesiątkę po tym, jak czerwoną kartkę w 112 minucie obejrzał były zawodnik Stali Kraśnik Anton Lucyk. **(Lukisz)**

Stal Poniatowa LKS Stróża 4:2 (1:1)

Bramki: Czarnecki (13), Orłowski (90+2), Sobkowicz (97), Radziejewski (103) – Wojtaszek (23), Jachura (83).

Czerwona kartka: Lucyk (LKS Stróża, 112 min, za drugą żółtą).

Mocne otwarcie sezonu

PIŁKARSKA IV LIGA Już tylko kilka dni pozostało do startu nowego sezonu. Pierwsza kolejka zostanie rozegrana w czwartek, 15 sierpnia, a druga w weekend 17 i 18 sierpnia

Od razu nie zabraknie też ciekawych spotkań. Na inaugurację ciekawie będzie chociażby na Wieniawie, gdzie Lublinianka podejmie Krysztal Werbkowice. Będzie też starcie beniaminków z Hrubieszowa i Międzyrzecza Podlaskiego. A do tego mecz spadkowicz – Podlasia Biała Podlaska z głównym kandydatem do awansu, czyli Lewartem Lubartów. Druga kolejka? Na papierze najciekawiej zapowiada się pojedynek Krysztalu z Tomasovią. Lublinianka pojedzie też do Bychawy na mecz z tamtejszym Granitem, który przez wielu trenerów jest uznawany za jednego z lepszych nowicjuszy w IV lidze. **(Lukisz)**

1. KOLEJKA (15 SIERPNIA)
Łada 1945 Biłgoraj – Victoria Żmudź ● Górnik II Łęczna

– Granit Bychawa ● Lublinianka Lublin – Krysztal Werbkowice ● Tomosovia Tomaszów Lubelski – Kłosc Chelmski ● Unia Hrubieszów – Huragan Międzyrzec Podlaski ● Powiślak Końskowola – Sparta Rejowiec Fabryczny ● Orleń Łuków – Włodawianka Włodawa ● Podlasie Biała Podlaska – Lewart Lubartów.

2. KOLEJKA (17-18 SIERPNIA)

Victoria Żmudź ● Lewart Lubartów ● Włodawianka Włodawa – Podlasie Biała Podlaska ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Orleń Łuków ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Powiślak Końskowola ● Kłosc Chelmski ● Unia Hrubieszów ● Krysztal Werbkowice – Tomosovia Tomaszów Lubelski ● Granit Bychawa – Lublinianka Lublin ● Łada 1945 Biłgoraj – Górnik II Łęczna.

Muszą się poprawić do czwartku

PIŁKA NOŻNA Jako pierwszy swój mecz trzeciej rundy Pucharu Polski LZPN z czwartoligowców rozegrał beniaminek z Bychawy. Granit pokonał na wyjeździe Garbarnię Kurów 3:2



Do przerwy goście prowadzili 1:0. Jedyną bramkę pierwszej odsłony zdobył Jarosław Walęciuk, ale sporą cegiełkę do tego trafienia dołożył Mateusz Misztal, który wyłożył piłkę koledze, jak na tacy, a napastnik Granitu dopełnił tylko formalności. Po przerwie gospodarzom udało się doprowadzić do wyrównania, ale ekipa z Bychawy szybko odpowiedziała. I to po bardzo podobnej akcji skrzydłem. Tym razem asystę zaliczył jednak Sebastian Janik, a Walęciuk po raz drugi znalazł się

Granit z małymi problemami uporał się z Garbarnią Kurów

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

w odpowiednim miejscu i wykończył akcję swojej drużyny. Minęły cztery minuty i podopieczni Łukasza Gieresza mogli już odetchnąć. Po rzucie różnym wykonywanym przez Łukasza Różyckiego na 1:3 głową strzelił Jakub Szymała. Rywale na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem zdobyli kontaktowego gola, ale to wszystko na co było ich stać w sobotę.

– To był ciekawy i energetyczny mecz – ocenia trener Gieresz. – Cieszymy się, że udało się awansować do kolejnej rundy, najważniejsze jednak, że nikomu nic się nie stało przed ligą. Czwartkowe rozpoczęcie sezonu jest dla nas najważniejsze, dlatego nie wystawiliśmy

najmocniejszego składu. Szansę dostało sporo młodzieży i można powiedzieć, że pokazali się z dobrej strony. Szkoda trochę straconych bramek, bo popełniliśmy indywidualne błędy. Mamy nad czym pracować, ale mam nadzieję, że do czwartku poprawimy się w niektórych elementach – dodaje szkoleniowiec beniaminka IV ligi. Granit sprowadził już sześcioro zawodników. Pracuje jeszcze nad siódmym transferem młodzieżowca z regionu. – Jesteśmy już po słowie z zawodnikiem i myślę, że na dniach wszystko będzie już jasne – zapewnia trener Gieresz. Jego podopieczni sezon ligowy rozpoczną od starcia

z Górnikiem II Łęczna. Mecz odbędzie się w Bychawie w czwartek, 15 sierpnia o godz. 17.

(Lukisz)

Garbarnia Kurów – Granit Bychawa 2:3 (0:1)

Bramki: M. Zlot (48), Łubek (76) – Walęciuk (34, 60), Szymała (64).

Garbarnia: Baran (87 Wójcik) – K. Rukasz, S. Zlot, Stasiak, Figiel (46 M. Zlot), Stelmach (75 Bieniek), Głowacki, Sieklicki, Michalski (70 Dajos), Łubek, Sadurski (61 P. Rukasz).

Granit: Zawislak (46 Ziolkowski) – Wierzbicki (46 Janik), Prus (46 Wolski), Szymała, Gajur, Drozd (60 Piwnicki), Różycki, K. Sprawka, Misztal (70 S. Sprawka), Strug, Walęciuk.

Żółta kartka: Z. Zlot (Garbarnia).

Sędziował: Kamil Szczoko (Lublin).

Czwartoligowiec za burtą

PIŁKA NOŻNA Mała niespodzianka w trzeciej rundzie Pucharu Polski LZPN. W pojedynku rezerw Avia II ograła Górnika II Łęczna 2:1. Goście pojechali jednak na mecz w zaledwie 12-osobowym składzie

Przez cały mecz przewaga była po stronie zielono-czarnych. W dziewiątej minucie Patryk Lipski otworzył wynik spotkania i wydawało się, że goście nie będą mieli problemów z awansem do kolejnej rundy. Tym bardziej, że do przerwy podopieczni trenera Jacka Fiedenia utrzymali prowadzenie.

Po zmianie stron żółto-niebiescy zaliczyli jednak dwa trafienia. Najpierw po szybkiej kontrze doprowadzili do wyrównania. Niedługo później po rzucie wolnym wykonywanym ze... środka boiska wyszli na prowadzenie. Górnik II ruszył do ataku i miał mnóstwo okazji. Ekipa z Łęcznej nie potrafiła jednak zdobyć drugiego gola. W bardzo dobrych sytuacjach pudłowali: Bartosz Fiedeń i Lipski. Ten drugi miał nawet łatwiejszą szansę niż ta, którą wykorzystał w pierwszej odsłonie zawodów. Tym razem jednak nie potrafił umieścić piłki w siatce i ostatecznie zielono-czarni zostali pierwszym czwartoligowcem, który szybko pożegnał się z Pucharem Polski.

– Nie żałujemy jakoś strasznie, że odpadliśmy, raczej stylu w jakim to zrobiliśmy. To był dla nas ostatni sprawdzian przed ligą i na pewno nie wypadliśmy najlepiej. Z różnych względów mieliśmy olbrzymie kłopoty kadrowe. Nie było kompletnie kogo wziąć nawet na ławkę. Jedni są jeszcze na wakacjach, inni mieli urodziny, chrzciny i kilka innych

impresz – śmieje się trener Fiedeń.

Dodaje też, jak przebiegało spotkanie. – Toczyło się pod nasze dyktando, a rywale wyprowadzali groźne kontry. Sami popełniliśmy jednak karygodne błędy, które nie powinny się przytrafić. Przeciwnik wybijął piłkę z linii, my trafialiśmy w słupki, ale ostatecznie Avia się obroniła i w nagrodę gra dalej. Życzę im powodzenia w kolejnej rundzie – dodaje szkoleniowiec drugiej drużyny Górnika, który w podstawowym składzie wystawił dziewięciu młodzieżowców. A na końcówkę wpuścił jeszcze debiutanta – bramkarza z rocznika 2004 Jakuba Łatałę, który ostatnio grał w zespole występującym w Centralnej Lidze Juniorów U-15.

(LUKISZ)

Avia II Świdnik – Górnik II Łęczna 2:1 (0:1)

Bramka dla Górnika II: Lipski (9).

Górnik II: Szewczak (77 Łatała) – Rojek, Wawrzusiszyn, Borcon, Olszewski, Orysz, Grober, Sowisz, Zdunek, B. Fiedeń, Lipski.

WISŁA II TEŻ GRA DALEJ

W czwartej rundzie Pucharu Polski LZPN zagrają także rezerwy Dumy Powiśla. Wisła II awansowała jednak dalej bez gry. Puławianie w ramach drugiej rundy rozgrywek pokonali Opolanina Opole Lubelskie. I pewna wygrana 5:1 od razu dała im awans o dwie rundy. Przy losowaniu kolejnej odsłony mieli sporo szczęścia i trafili wolny los.

Koniec sezonu dla kapitana?

PIŁKA NOŻNA Lewart wysoko pokonał w sobotę Sokoła Konopnica 4:0 i awansował do czwartej rundy Pucharu Polski LZPN. Do przerwy czwartoligowiec prowadził jednak tylko jedną bramką. Niestety, zwycięstwo drużyna Tomasza Bednaruka okupiła też poważną kontuzję Karola Bujaka



Konrad Nowak i jego koledzy w drugiej połowie przechylili szalę na swoją stronę
FOT. KRZYSZTOF MAZUR

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W sobotę zespół z Lubartowa ogłosił kilka transferów. Wreszcie oficjalnie do klubu trafiło dwóch zawodników z Avii Świdnik: Stanisław Niewiński i bramkarz Jakub Długosz. Udało się też przedłużyć umowy z: Łukaszem Najdą oraz Przemysławem Ponurkiem. Na dodatek w Lewarcie zagra również Rafał Bronowicki, który najbliższy sezon spędzi w zespole trenera Bednaruka na zasadzie rocznego wypożyczenia z Górnika II Łęczna.

Wieczorem, w ramach trzeciej rundy Pucharu Polski LZPN Konrad Nowak i spółka zagraли z występującym w lubelskiej okręgówce Sokołem Konopnica. Gospodarze walczyli dzielnie i po 45 minutach przegrywali „tylko” 0:1. W 39 minucie Nowak do spółki z dużą pomocą jednego z obrońców rywali otworzył wynik. Niestety, już w 11 minucie boisko musiał opuścić Karol Bujak. Zawodnik trafił do szpitala z podejrzeniem poważnej kontuzji kolana.

– Wyglądało to bardzo źle. Karolowi wykręciło kolano i

w karetce pojechał do szpitala. Obawiamy się, że doszło do zerwania więzadeł – mówi Janusz Mitura, kierownik Lewartu.

W drugiej połowie czwartoligowiec wreszcie złamał opór Sokoła. W 65 minucie drugą bramkę dla przyjezdnych strzelił Dawid Pożak. A później w odstępie 120 sekund na listę strzelców wpisał się jeszcze: Michał Budzyński i Patryk Pokrywka. Efekt? Efektowne zwycięstwo Lewartu i awans do kolejnej rundy Pucharu Polski. – Wcale nie było nam łatwo o to zwycięstwo. Przeciwnik

koncentrował się na defensywie i długo dobrze przesuwaliśmy się w obronie. W drugiej części meczu udało nam się jednak rozstrzygnąć zawody bez nerwowej końcówki – dodaje Janusz Mitura.

Sokół Konopnica – Lewart Lubartów 0:4 (0:1)

Bramki: K. Nowak (39), Pożak (65), Budzyński (77), Pokrywka (79).

Lewart: Długosz – Gliniak, Ponurek, Budzyński (80 Bronowicki), Michna, Najda (71 Filipczuk), Niewiński (73 Majewski), Bujak (11 Kotowicz), Aftka (65 Pokrywka), Pożak (84 Iskierka), Nowak.

Żółte kartki: Budzyński.

Sędziował: Jakub Bancerz (Lublin).

Wygrana w mocno okrojonym składzie

PIŁKA NOŻNA Drużyna Łukasza Giza bez większych problemów awansowała do czwartej rundy Pucharu Polski LZPN. Powiślak pokonał na wyjeździe Mazowsze Stężycza 3:0, chociaż na ławce rezerwowych miał tylko dwóch zawodników, w tym rezerwowego bramkarza

W przerwie letniej trener Giza przeprowadził wielką rewolucję w swoim zespole. Odeszło sporo podstawowych graczy, ale do klubu trafiło kilkunastu następców. W tym gronie jest kilka ciekawych nazwisk, jak: Iwan Litwiniuk (Wisła Puławy), czy Mateusz Łakomy (Podlasie Biała Podlaska). Popularny „Gizmen” będzie miał też do dyspozycji kilku nowych młodzieżowców.

W sobotę jego podopieczni musieli sobie jednak radzić w mocno okrojonym składzie. Pierwsze fragmenty spotkania to akcje z jednej i drugiej strony. Żadnej z ekip nie udało się jednak otworzyć wyniku. Aż do 42 minuty. Wówczas po akcji Marcina Gila do siatki gospodarzy

trafił Adrian Dudkowski. 10 minut po wznowieniu gry przyjezdni mogli być już spokojniejsi o awans. Znowu świetnie spisał się Gil, który po kapitalnym rajdzie zagrał do Jakuba Prylińskiego, a ten w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił na 0:2. W 65 minucie Gil zaliczył trzecią asystę, a rezultat sobotnich zawodów ustalił Krystian Kobus.

Co ciekawe, w samej końcówce na boisku zameldował się rezerwowo bramkarz drużyny z Końskowoli Michał Bicki. Zagrał jednak w polu w miejsce Prylińskiego.

– Cieszy wygrana, zwłaszcza, że z różnych powodów mogliśmy wziąć na mecz zaledwie 13 zawodników. Z tego powodu spodziewałem się ciężkiego spotkania. Udało się jednak wygrać bez

większych problemów – wyjaśnia Łukasz Giza.

– Pokazaliśmy kilka niezłych akcji i można powiedzieć, że wypadliśmy pozytywnie. Chłopaki porządnie się nabiegali, a teraz szykujemy się już na pierwszy mecz ligowy. W końcu nowy sezon rusza już w czwartek. Występ Michała Bickiego w polu? Mieliliśmy już bezpieczny wynik, więc pomyślałem, że oszczędzimy kogoś przed ligą. I stąd ta zmiana – dodaje popularny „Gizmen”.

(LUKISZ)

Mazowsze Stężycza – Powiślak Końskowola 0:3 (0:1)

Bramki: Dudkowski (42), Pryliński (56), Kobus (65).

Mazowsze: Wolszczak – Adamski, M. Marczak, Łętowski (70 Filipek), Marcin Utnicki, Mateusz Utnicki, Markowski, Cichecki (60 Sikora), Zagożdżon (25 Kajka), Zimny, Grzebalski.

Powiślak: Zolech – Piotrowski, Łakomy, Antoniak, Gil, Dudkowski, Wankiewicz, Murat, Pryliński (84 Bicki), Kobus, Kamola (66 Bartos).

PEWNY AWANS ŚWIDNICZANKI

Ostatnim zespołem, który awansował do czwartej rundy Pucharu Polski LZPN jest Świdniczanka Świdnik. W niedzielę drużyna Pawła Pranagala zagrał na wyjeździe z Janowianką Janów Lubelski. W poprzedniej rundzie Świdniczanka szczęśliwie awansowała dalej dopiero po rzutach karnych. W konkursie jedenaśtek pokonała POM Iskrę Piotrowice 3:1. Tym razem nie było żadnych wątpliwości, która z ekip jest lepsza. Przyjezdni wygrali 5:0 i zameldowali się w kolejnej fazie rozgrywek. Czwarta runda Pucharu Polski LZPN ma zostać rozegrana w środę, 11 września o godz. 16.30.

19 SIERPNIA
z Dziennikiem Wschodnim

PIŁKARSKI DZIENNIK
W REGIONIE

• SKŁADY • TERMINARZE • III LIGA • IV LIGA •
• KLASY OKRĘGOWE •



Michelsen najlepszy w Danii

ŻUŻEL Bardzo dobrze w swoich ojczystych stronach spisał się w sobotę Mikkel Michelsen. Duński żużlowiec zwyciężył w trzecim finale cyklu Tauron Speedway Euro Championship na torze w Vojens. W końcowej batalii pokonał dwóch swoich rodaków i Polaka



Mikkel Michelsen

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Duńczyk ze Speed Car Motoru Lublin świetnie radził sobie od początku zawodów. W swoich pierwszych pięciu startach zdobył 12 punktów i w klasyfikacji ustępował jedynie Nickiemu Pedersenowi (13 pkt.). Obaj mieli zapewnione miejsce w finale zawodów. Co ciekawe, trzeci w zestawieniu był również reprezentant gospodarzy – Michael Jepsen Jensen (11 pkt.). On jednak musiał powalczyć o wejście do decydującego biegu w barażu. Ostatecznie, w finale zameldowała się trójka Duńczyków oraz Kacper Woryna. Najlepiej z tej czwórki spisał się Michelsen. Zawodnik lubelskiego klubu zostawił w tyle

swoich rodaków, a na plecach czuł jedynie oddech Woryny. Meczu zakończył z 15 punktami na koncie. Tym razem zupełnie nie powiedło się za to liderowi cyklu SEC Grigorijowi Łagucie. Rosjanin wylądował dopiero na 10. lokacie z dorobkiem zaledwie 7 punktów. Do duńskiego Vojens nie pojechał trzeci z przedstawicieli Speed Car Motoru Lublin – Robert Lambert. Brytyjczyk wycofał się w sobotniej rywalizacji z powodu kontuzji. Zastąpił go lider Andrzej Lebediew, który ostatni sezon spędził na wypożyczeniu w Lokomotivie Daugavpils. (KWKU)

Nowi żużlowcy

ŻUŻEL Dwóch młodych zawodników Motoru Lublin pomyślnie zaliczyło egzaminy i może cieszyć się ze zdobycia licencji. Rybnik gościł w czwartek juniorów, którzy chcieli zdać sprawdzian na licencję „Z” i w klasie 250cc. O pierwszą z nich starał się podopieczny Macieja Kuciapy. 16-letni Jakub

Szpytma pomyślnie przeszedł dwie części testu – teoretyczną i praktyczną. Wcześniej, bo 3 sierpnia na torze w Częstochowie, o licencję mini żużlową starali się jeszcze młodzi adepci. W tym gronie był 10-letni Oskar Kręgliński z Lublina. On również mógł cieszyć się z pozytywnego wyniku egzaminu. (KWKU)

Pojadą do Japonii

SIATKÓWKA Polacy zapewnili sobie awans na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Biało-Czerwoni wygrali trzy mecze na turnieju kwalifikacyjnym w Gdańsku



FOT. FIVB

Pierwsze starcie z Tunezją miało być dobrą rozgrzewką przed pojedynkiem ze zdecydowanie mocniejszą Francją. Należało jednak utrzymać koncentrację na odpowiednim poziomie. Wpadka w premierowym spotkaniu mogłaby być bardzo kosztowna w ogólnym rozrachunku. Trener Vital Heynen chciał, żeby każdy z jego zawodników miał okazję chociaż przez kilka minut przebywać na parkiecie i dlatego desygnował do gry całą „czternastkę”.

Biało-Czerwoni imponowali przede wszystkim blokiem i skuteczną zagrywką, którą nękali głów-

nie tunezyjskiego libero. Można powiedzieć, że każdy z trzech setów miał podobny przebieg – mistrz Afryki do trzymywania Polakom kroku do pewnego momentu, a potem już tylko bronił się przed naporem aktualnych mistrzów świata. Tym sposobem gospodarze turnieju pewnie triumfowali we wszystkich trzech partiach – do 15 i dwukrotnie do 19.

Jeszcze lepszym widowiskiem była konfrontacja reprezentantów Polski z Francuzami. „Trójkolorowi” wydawali się być na fali po wygranej bez straty seta ze Słowenią, ale to nie był ich dzień. O ile dobrze radzili sobie w obronie – wiele

mocnych ataków lądowało prosto w ich rękach – o tyle w pozostałych elementach siatkarskiego rzemiosła wypadali błado. Bardzo wymowny był obrazek, kiedy Earvin N’Gapeth, największa gwiazda Francuzów, zszedł na ławkę rezerwowych i spuścił głowę. Podopieczni Laurenta Tillie zagrali zupełnie bez ikry.

Z kolei Biało-Czerwonym należy się sporo pochwał. Wilfredo Leon atakował z dużą pewnością, Fabian Drzyzga podejmował dobre decyzje na rozebraniu, a Damian Wojtaszek do spółki z Pawłem Zatorskim dwoili się w defensywie. Te elementy składają się na jeden obraz

– wygraną 3:0 z Francją (25:21, 25:19 i 25:20).

W starciu ze Słoweniami Polacy potrzebowali tylko jednego seta do awansu. Wyglądało jednak na to, że Biało-Czerwoni podeszli do tego meczu zbyt rozluźnieni. W pierwszej partii pozwolili rywalom odskoczyć i już ich nie dogonili – przegrali do 21. Drugi set również był meczarnią, ale tym razem mistrzowie świata stanęli na wysokości zadania i pokonali przeciwników 25:23. Dzięki temu zapewnili sobie bilet do Tokio w przyszłym roku. Ostatecznie, Polacy triumfowali 3:1, a w kolejnych dwóch setach 25:23 i 25:21.

Krzysztof Kurasiewicz

Mamy zbilansowany skład

ROZMOWA z Julią Adamowicz, koszykarką Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin



W nowym sezonie Julia Adamowicz (z lewej) i Magdalena Szajtauer nie zagrają w jednej drużynie

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

● Odpoczął trochę od koszykówki, czy jednak cały czas ciągnie cię do gry?

– Nie da się tak zupełnie odpuścić przez całe wakacje. Odpoczęłam po sezonie, ale zaraz zaczęłam się ruszać, bo taki jest mój tryb życia. Nie potrafię odpuścić i zaraz po sezonie zaczęłam lekko trenować. Teraz już od ponad miesiąca chodzę regularnie na salę i na siłownię. Powoli wracam już w tryb przygotowawczy.

● Kiedy rozmawialiśmy na początku poprzednich rozgrywek, to powiedziałam, że jesteś koszykarskim obywatelstwem. Teraz zdecydowałaś się pozostać na dłużej w jednym klubie. Dlaczego?

– Przekonała mnie wizja trenera Szewczyka, a poza tym, miałam już kiedyś okazję z nim współpracować. Klub był zainteresowany tym, żebym została. Mi również się tutaj podobało. Bardzo fajnie się żyje w Lublinie. Ludzie zupełnie

inaczej się traktują niż w innych częściach kraju. Bardzo przyjemnie wspominałam Lublin i stwierdziłam: „Czemu nie?”. Może już przyszedł czas, żeby zrobić ten krok i zostać na kolejny sezon w jednej drużynie.

● Jak się czujesz z tym, że jesteś jedyną zawodniczką, która została w klubie po ostatnim sezonie?

– Zmieniałam co sezon drużynę, także dla mnie to nie jest nowość, że zmienia się cały skład. Nawet o tym nie myślałam. Tak naprawdę, to połowę dziewczyn znam, bo z tymi polskimi koszykarkami się mijalam – grałyśmy razem w kadrach, w młodzieżówkach. Czekamy na zagraniczne zawodniczki. Mam nadzieję, że będzie świetna atmosfera.

● Twoim zdaniem ta drużyna prezentuje się – póki co – „na papierze”...

– Nie tylko ja to tak widzę, wiele osób, z którymi rozmawiałam również twierdzi, że „na papierze” jest to dobry skład. Jest

zbilansowany, wiele zawodniczek gra na tym samym poziomie. Mam nadzieję, że wszystkie się odnajdziemy, będziemy ze sobą współgrać i że będzie to dobrze wyglądać na parkiecie.

● Gdybyśmy mogli się cofnąć w przeszłość, jak z perspektywy czasu oceniasz poprzedni sezon? Ja bym powiedział, że miałyście sporo pecha...

– Niestety, nasze nieszczęście nas nie opuściło, bo tak naprawdę, to do końca sezonu ktoś borykał się z jakimś mikrourazem, który uniemożliwiał trenowanie. Czasem było nawet tak, że nie miałyśmy 10 zawodniczek do trenowania. Parę spotkań, które powinnyśmy wygrać – z Siedlcami czy z Łodzią – zdołowały nas mentalnie. To już było i tego się nie zmieni. Teraz trzeba skupić się na nowym sezonie.

● Jak ty, jako osoba ze środowiska, podchodzisz do informacji o problemach takich ekip jak Wisła Kraków czy Energa Toruń? Te drużyny miały kłopoty

już podczas procesu licencyjnego...

– To jest kwestia finansów. Przez ostatnie sezony Toruń radził sobie bardzo dobrze. Kiedyś były wyniki, byli sponsorzy, to się nakreślało, a teraz nie było dużych osiągnięć. Też do końca nie interesuję się polityką klubów. Tak się czasem zdarza, że zespoły nagle tracą sponsorów, pieniądze i nie są w stanie wystartować w rozgrywkach. To przykra sprawa. Toruń ostatnio radził sobie coraz lepiej, a Wisła to przecież bardzo utytułowana drużyna.

● Zmieni się przez to układ sił w lidze?

– Na pewno. Wisła Kraków nie będzie już taką potęgą. Myślę, że Polkowice też nie będą tak mocne jak wcześniej. Mecze będą bardziej wyrównane i przyjemniejsze dla widza, bo nie będzie już takich sytuacji, że Polkowice będą wygrywać różnicą 30 punktów. Poziom powinien się wyrównać.

Rozmawiał Krzysztof Kurasiewicz

Wielki sukces lublinianki

SIATKÓWKA PLAŻOWA Kinga Wojtasik (AZS UMCS TPS Lublin) i Katarzyna Kociołek zdobyły srebrny medal mistrzostw Europy w Moskwie

Kamil Koziol

Dla obu zawodniczek to największy sukces w karierze, a także znakomity prognostyk przed odbywającymi się w przyszłym roku Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio. Wojtasik w Moskwie wywalczyła swój drugi medal mistrzostw Europy. Wcześniej, w 2015 r., była trzecia w Klagenfurcie, gdzie startowała wspólnie z Moniką Brzostek.

Polki do stolicy Rosji nie przyleciały jako faworytki. Ten sezon do tego momentu nie był dla nich zbyt udany. Nasze zawodniczki większość imprez kończyły w drugiej bądź trzeciej dziesiątce. Nie powiodło im się również w mistrzostwach świata, gdzie gładko przegrały trzy mecze w fazie grupowej. W ostatnich tygodniach forma Polek lekko jednak zwyczajowała, czego efektem było 9 miejsce w mocno obsadzonym turnieju w Wiedniu.

Faza grupowa dla Polek nie była łatwa. Biało-Czerwone rozpoczęły od konfrontacji ze szwajcarskim duetem Laura Caluori/Dunja Gerson, który udało się pokonać dopiero po tie-breaku. W następnym spotkaniu uległy 0:2 Łotyszkom Tinie Graudinie i Anastasiji Kravcenokiej. W ostatnim meczu w grupie pokonały jednak bardzo pewnie 2:0 miejscowy duet Ekaterina Birlova/Evgenia Ukolova i awansowały do fazy play-off.

W niej najpierw wyeliminowały dwie pary z Rosji, a w ćwierćfinale zmierzyły się z mocnymi Holenderkami Joy Stubbe/Marleen Ramond-van Iersel. O awansie do półfinału decydował tie-break, w którym więcej zimnej krwi zachowały Polki.



Kinga Wojtasik odniosła w Moskwie największy sukces w swojej karierze

FOT. ARCHIWUM

Sobotni mecz półfinałowy, który odbywał się przy ulewnym deszczu był znakomitym widowiskiem. Wojtasik i Kociołek zmierzyły się w nim ze Szwajcarkami Joana Heidrich/Anouk Vergé-Dépré. Pierwszy set długo układał się po myśli naszych zawodniczek. Wojtasik starała się serwować w Heydrich, która miała wyraźne problemy z odbiorem. W efekcie nasze siatkarki prowadziły już 12:9 i wydawało się, że mają wynik pod kontrolą.

W końcówce tej partii w ich grę wkradły się jednak nieporozumienia, a niemiłosiernie eksploatowana Wojtasik miała problemy ze skończeniem kolejnych ataków. W efekcie Polki przegrały tę partię do 18. Drugi set układał się bardzo podobnie do pierwszego. Znowu Polki miały kilkupunktową przewagę i ponownie w końcówce pozwoliły się dogonić. Tym razem jednak ostatnie piłki rozstrzygnęły na swoją korzyść, a sukces przypie-

czętowała udanym blokiem Wojtasik. Tie-break Biało-Czerwone dość szybko rozstrzygnęły na swoją korzyść. Dużą rolę odegrała w nim nieprzyjemna zagrywka lublinianki, która sprawiała przeciwniczkom mnóstwo problemów. Polki wygrały tę partię 15:8 i zameldowały się w finale.

W nim zmierzyły się z Łotyszkami Tiną Graudina i Anastiją Kravcenoką, z którymi grały już w fazie grupowej. Finałowe starcie miało trochę inny przebieg niż tamta konfrontacja, choć zakończyło się takim samym wynikiem – porażką Polek 0:2. Pierwszy set Biało-Czerwone powinny rozstrzygnąć na swoją korzyść. Nasze zawodniczki rozpoczęły go koncertowo. Grały na dużym luzie, co powodowało, że punkty zdobywały po niesamowitych akcjach. Niestety, w końcówce tej partii Łotyszki doszły do głosu i wyrównały stan rywalizacji. W końcówce dwie świetne zagrywki Graudiny zapewniły rywalkom triumf. Drugi set również był bardzo wyrównany, chociaż to Łotyszki miały inicjatywę. Polki jednak były w stanie doprowadzić do remisu 19:19. Wówczas jednak dwa błędy popełniła Kociołek, która najpierw popuściła zagrywkę, a później w trudnej sytuacji wykonała autowy atak.

Po zakończeniu turnieju widać było jednak na twarzach zawodniczek obu ekip olbrzymią radość. Zarówno Łotyszki, jak i Polki osiągnęły największy sukces w swoich karierach. Dodatkowo mocno podreperowały stan swoich kont. Zwyciężczynie zarobiły 20 tys. euro, a srebrne medalistki o 5 tys. euro mniej.

WYBRANE WYNIKI

● **Faza grupowa:** Wojtasik/Kociołek – Caluori/Gerson (Szwajcaria) 2:1 (21:18, 8:21, 15:8) ● Wojtasik/Kociołek – Graudina/Kravcenoka (Łotwa) 0:2 (22:24, 18:21) ● Wojtasik/Kociołek – Birlova/Ukolova (Rosja) 2:0 (21:17, 21:13). ● **I runda play-off:** Wojtasik/Kociołek – Frołowa/Ganenکو (Rosja) 2:0 (28:26, 21:19). ● **II runda play-off:** Wojtasik/Kociołek – Bocharowa/Woronina (Rosja) – 2:1 (18:21, 21:17, 15:13).

● **Ćwierćfinał:** Wojtasik/Kociołek – Stubbe/van Iersel (Holandia) 2:1 (16:21, 21:16, 15:11). ● **Półfinały:** Wojtasik/Kociołek – Heidrich/Verge-Depre (Szwajcaria) 2:1 (18:21, 21:18, 15:8). Liliana/Elsa (Hiszpania) – Graudina/Kravcenoka (Łotwa) 1:2 (19:21, 21:19, 12:15). ● **Mecz o 3 miejsce:** Liliana/Elsa – Heidrich/Verge-Depre 2:1 (13:21, 21:15, 21:19). ● **Finał:** Wojtasik/Kociołek – Graudina/Kravcenoka (Łotwa) 0:2 (20:22, 19:21).

POWIEDZIAŁY PO MECZU:

Anastasija Kravcenoka (Łotwa)

– Przed przyjazdem do Moskwy powiedziałam mojej rodzinie, że naszym celem jest zaganie w finale. Śmiali się trochę, ale oczywiście powiedzieli, że nas wspierają i wierzą w nas. Wygrywałyśmy mecz za meczem i zaczęłyśmy wierzyć w siebie jeszcze bardziej.

Tina Graudina (Łotwa)

– Czujemy, że wykonałyśmy ciężką pracę. W tej chwili jesteśmy nadal zmęczone, ale jutro lub w przyszłym tygodniu to naprawdę w nas uderzy. Jesteśmy mistrzyniami Europy. To wielki sukces całego łotewskiego sportu.

Kinga Wojtasik i Katarzyna Kociołek (Polska)

– Rozegrałyśmy dobry turniej. Myślałyśmy o każdym następnym spotkaniu i nawet przez moment nie myślałyśmy o porażce. To dla nas bardzo ważne. Cieszymy się, że mogłyśmy zdobyć medal. Byłyśmy blisko złota, a nawet bardzo blisko, ale łotewskie dziewczyny były po prostu lepsze w tym meczu. Pod koniec pierwszego seta nie udało nam się wykorzystać piłki setowej. W drugim

secie przez większość czasu podążaliśmy śladem rywalów, potem zbliżyliśmy się do nich, ale znowu na końcu mieliśmy trochę „pechowych” piłek. Za 10 lat będziemy wspominać ten turniej miłymi wspomnieniami. Było wprawdzie deszczowo, ale wszystko inne było idealne.

Liliana i Elsa (Hiszpania, brązowe medalistki)

– Naprawdę chcieliśmy tego medalu! Dobrze wykonałyśmy swoją pracę; obie drużyny pokazały dobry poziom. Pojedynek o brązowy medal był bardzo zacięty, walczyłyśmy do końca i, na szczęście, wracamy do domu z medalem! Zawsze lepiej jest wygrać medal, jesteś wówczas o wiele bardziej zadowolona. Zaczęłyśmy bardzo dobrze w trzecim secie, byłyśmy w stanie nawet utrzymać trzypunktową różnicę po upływie czasu medycznego, ale potem rywalki się zbliżyły. To była dla nas prawdziwa próba sił. Jesteśmy bardzo zadowolone, że ją wytrzymałyśmy! Będziemy mieć wiele dobrych wspomnień z Moskwy, ale wciąż musimy się jeszcze dużo uczyć, aby takie mecze rozstrzygać na swoją korzyść.

Źródło: www.cev.eu.

Początek bez obcokrajowców

TAURON BASKET LIGA TBV Start Lublin wraca w poniedziałek do treningów. Podopieczni Davida Dedka przygotowania do nowego sezonu rozpoczną jedynie w krajowym zestawieniu

Dokładny termin i miejsce pierwszych zajęć jeszcze nie jest ustalony, ponieważ wszystko zależy od pogody. Jeżeli będzie ona dobra, to koszykarze najprawdopodobniej potrenują na dworze. Nie jest wykluczone jednak, że inauguracyjne zajęcia odbędą się jednak w hali Globus. Bliższe informacje mają być znane dzisiaj rano.

Wiadomo jednak, że na pierwszych zajęciach pojawią się prawie wszyscy krajowi zawodnicy. Jedynym wyjątkiem jest Wojciech Czerlonko, który ma problemy ze ścięgmem Achillesa. Na treningu będą obecni również zawodnicy zespołu rezerw, którzy w pierwszych tygodniach mają ćwiczyć razem z pierwszą drużyną. Przypomnijmy, że rezerwy w letniej przerwie połączyły swoje siły z drużyną AZS UMCS Lublin, a ich opie-

kunem został Przemysław Łuszczewski.

Na dzisiejszych zajęciach nie będzie również Tweety Cartera. Amerykanin to jak na razie jedyny obcokrajowiec w kadrze TBV Startu. 33-letni rozgrywający to postać znana na krajowym podwórku. W przeszłości występował w PGE Turowie Zgorzelec, a w ostatnim sezonie zaliczył kilka spotkań w Spójni Stargard. Do tej drużyny dołączył w samej końcówce rozgrywek, zagrał 8 meczów i zdobywał w nich średnio blisko 14 pkt i miał ponad 5 asyst. Pochodzący z Nowego Orleanu zawodnik jest dobrze zaznajomiony z europejską koszykówką. Na Starym Kontynencie spędził większą część swojej kariery spędził w Europie. Grał m.in. w łotewskim Ventspils, chorwackiej Cibonie Zagrzeb, niemieckim s. Oliver Baskets, francuskim ASVEL Baskets czy litewskim

Pieno žvaigždės. W większości z tych klubów należał do czołowych postaci – był wicemistrzem Łotwy, a także grał w TOP 16 EuroCup.

Lubelski klub wciąż poszukuje pozostałych obcokrajowców. David Dedek chciałby mieć w swoim zespole czterech cudzoziemców. Wiele wskazuje, że będą to gracze europejscy. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy prowadzone są negocjacje z Łotyszem oraz dwoma Litwinami. – Poszukujemy zawodników na pozycje od 2 do 5 – mówi David Dedek.

Lublinianie przez większość przygotowań będą ćwiczyć w Lublinie. Wezmą udział w trzech turniejach – w Radomiu, Stargardzie oraz Lublinie. Ten ostatni odbędzie się w dniach 6-8 września, a wezmą w nim udział MKS Dąbrowa Górnicza, GTK Gliwice oraz Rosa Radom. (KK)

TRANSFERY LUBLINIAN

Bohaterem głośnego transferu stał się Marcin Dutkiewicz. Jeden z liderów TBV Startu w poprzednim sezonie dość niespodziewanie przeniósł się do pierwszoligowego STK Czarni Słupsk. – Znam Marcina doskonale. Graliśmy razem przez jeden sezon w Słupsku, wówczas był młodym koszykarzem. Obecnie jego doświadczenie jest ogromne, reprezentował wiele klubów w ekstraklasie, dlatego mocno liczę na umiejętności, które dadzą nam w nowym sezonie sporo jakości – mówi klubowej stronie trener STK Czarni, Mantas Cesnauskis. Do Akademii Koszykówki Legii Warszawa przeniósł się z kolei Jan Piliszczuk. Nowych pracodawców znaleźli sobie też dwaj gracze AZS UMCS Lublin. Patryk Wydra wzmocnił Żubry Białostok, a Bartosz Muda Noteć Inowrocław.



Mateusz Dziemba ma szansę stać się jednym z liderów TBV Startu w nadchodzącym sezonie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Awans jest o krok

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna odniósł najwyższe zwycięstwo w swojej historii występów w europejskich pucharach. Podopieczne Piotra Mazurkiewicza rozgromiły Alashkert Erewań aż 13:0



Zawodniczki Górnika są w dobrych nastrojach przed ostatnim meczem turnieju kwalifikacyjnego Ligi Mistrzyń w Enschede

FOT. FACEBOOK GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

Kamil Koziół

Zawodniczki Górnika Łęczna miały prosty plan na sobotnie spotkanie. Miały wygrać z mistrzem Armenii możliwie jak najwyżej, a także zaoszczędzić nieco sił na wtorkowe spotkanie z Twente Enschede. Oba cele udało się zrealizować i teraz mistrzynie Polski mogą ze spokojem czekać na jutrzejszy mecz z ekipą gospodyń turnieju kwalifikacyjnego.

Warto wspomnieć, że zawodniczki Górnika w sobotę pobiły swój rekord, jeżeli chodzi o najwyższe zwycięstwo w europejskich pucharach. Do tej pory było to 12:0. Taki wynik padł rok temu

podczas konfrontacji z gruzińskim FC Martve. Teraz ten rezultat został poprawiony o jeszcze jedną bramkę. Zawodniczki z Armenii to jednak kompletne amatorki, a różnicę w klasie obu ekip widać po statystyce celnych strzałów. Mistrzynie Polski oddały ich aż 20, a zawodniczki Alashkerta zaledwie jeden.

Olbrzymi udział w zwycięstwie miała Ewelina Kamczyk. Królowa strzelczyń Ekstraligi zdobyła cztery bramki. Hat-tricka skompletowały jeszcze Nikola Karczewska i Agnieszka Jędrzejewicz. Ta pierwsza grała tylko w pierwszej połowie, bo po zmianie stron na boisku zastąpiła ją Weronika Kłoda.

Ten wynik, a także remis w spotkaniu pomiędzy Twente Enschede i Besiktasem Stambuł, sprawił, że Górnik wciąż ma realne szanse na zwycięstwo w turnieju kwalifikacyjnym Ligi Mistrzyń i związany z tym awans do fazy pucharowej. Wszystko rozstrzygnie się w ostatniej kolejce, w której mistrzynie Polski zmierzą się z Twente. Początek tego spotkania jest zaplanowany na godz. 18.30.

GKS Górnik Łęczna – Alashkert Erewań 13:0 (7:0)

Bramki: Sakhinova (5 samobójcza), Karczewska (11, 18, 39), Jędrzejewicz (13, 63, 74), Kamczyk (34 z karnego, 59, 84, 90+3), Matysik (38), Dyguś (79).

Górniki: Paturaj – Dyguś, Górnicka, Grec, Niedbała, Matysik (59 Grabowska),

Jędrzejewicz, Osirińska, Kamczyk, Lefeld (46 Osajkowska), Karczewska (46 Kłoda). Trener: Piotr Mazurkiewicz

Alashkert: Andriasyan – A. Karapetyan, Yeghyan, Sakhinova, Khalatyan (46 Tchaylian), Chopikyan (78 Asatryan), M. Karapetyan (88 Malkounjan), Artin, Mesropyan, Ghazaryan, Ghukasyan. Trener: Liana Hayrapetyan

Żółte kartki: Osajkowska, Dyguś, Grabowska – Sakhinova, Mesropjan. **Sędziowała:** Suskova (Czechy)

Pozostały wynik: Twente Enschede – Besiktas Stambuł 2:2 (Kalma 8,46 – Yagmur Uraz 21, Keskin 88).

1. Górnik	2	4	14-1
2. Twente	2	4	10-2
3. Besiktas	2	2	3-3
4. Alashkert	2	0	0-21

13 sierpnia (godz. 18.30): Alashkert – Besiktas ● Górnik – Twente.

Pierwsze testy za nimi

KOSZYKÓWKA Reprezentacja Polski, która przygotowuje się do udziału w mistrzostwach świata w Chinach, pokonała w meczu towarzyskim w Pradze Jordanię

Piątkowe spotkanie w stolicy Czech było bardzo jednostronne i pozwoliło Mike'owi Taylor'owi zobaczyć, jak silne jest zaplecze kadry. Uwagę swoją postawą zwrócił zwłaszcza Aleksander Balcerowski, który zdobył 9 pkt. Dla młodego gracza był to debiut w seniorskiej reprezentacji. – Czułem się bardzo dobrze, marzyłem o takim debiucie. Drużyna przeciwników nie była mocna, ale to dobrze. Zawsze lepiej zagrać pierwszy mecz sparingowy z tego typu zespołem, trochę się rozruszać, poćwiczyć. Cieszę się, że zadebiutowałem i rzuciłem swoje pierwsze punkty – powiedział portalowi pzkosz.pl Aleksander Balcerowski.

Dzień później Biało-Czerwonych czekało poważniejsze wyzwanie, bo zmierzyli się z Czechami. Gospodarze imprezy wygrali 81:76, a duży krok w kierunku sukcesu wykonali w drugiej kwarcie. Po jej zakończeniu prowadzili różnicą 9 pkt, co pozwoliło im kontrolować przebieg drugiej połowy. – To był dobry mecz sparingowy przeciwko wymagającej drużynie. Dla nas to spotkanie to duży krok do przodu. Przez cały mecz byliśmy równorzędnym rywalem. Kilka razy Czesi nam odskakiwali, ale zawsze wracaliśmy. Granie przeciwko takim zawodnikom jak Tomas Satoransky z pewnością było dla nas wyzwaniem. W końcówce mieliśmy swoje szanse, ale niestety nie trafialiśmy ważnych rzutów. Mimo wyniku jestem dumny z drużyny, bo była bardzo skoncentrowa-

na, a to pozytywna informacja na przyszłość powiedział związkowej stronie Mike Taylor.

Wczoraj Polacy mierzyli się z Tunezją, ale to spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety. Od piątku Biało-Czerwoni będą rywalizować w Hamburgu, gdzie zmierzą się z Czechami, Węgrami i Niemcami. 21 sierpnia natomiast pojawią się w Lublinie. Wówczas w hali Globus o godz. 18.30 zagrają z Holandią. (kk)

Polska – Jordania 92:51 (28:10, 23:13, 20:16, 21:12)

Polska: Kulig 14 (1x3), Balcerowski 9 (1x3), Waczyński 9 (3x3), Ponitka 6, Koszarek 3 (1x3) oraz Sulima 12, Sokołowski 8 (1x3), Wojciechowski 7, Olejniczak 7, Kolenda 6 (1x3), Hrycaniuk 6, Schenk 5 (1x3), Łączyński 0.

Jordania: Tucker 17 (2x3), Ibrahim 5 (1x3), Shaher 5 (1x3), Alawadi 3, Najdani 2 oraz Dasaqi 10 (2x3), Alhamarsheh 3 (1x3), Abu Hawwas 2, Obeid 2, Abu Wazaneh 2, Abdeen 0, Kanaan 0.

Sędziowali: Zamojski, Matejek, Blahoud.

Polska – Czechy 76:81 (25:26, 16:24, 15:13, 20:18)

Polska: Ponitka 15 (1x3), Kulig 12, Koszarek 10 (2x3), Waczyński 7, Cel 3 (1x3) oraz Sokołowski 7 (1x3), Łączyński 6 (2x3), Olejniczak 4, Hrycaniuk 4, Balcerowski 3, Gruszecki 3 (1x3), Sulima 2, Kolenda 0

Czechy: Satoransky 21 (3x3), Hruban 19 (2x3), Bohadik 12 (2x3), Audra 8, Balvin 8 oraz Pumpřla 7, Peterka 3 (1x3), Krejci 3 (1x3), Vyoral 0, Sirina 0, Palýza 0.

Sędziowali: Vyklicki, Kowalski, Blahoud.

Pozostałe wyniki: Czechy – Tunezja 80:68 ● Tunezja – Jordania 80:68 ● Czechy – Jordania 98:67. Mecz Polska – Tunezja zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Sukces w cieniu tragedii

KOLARSTWO Paweł Sivakov zwycięzcą Tour de Pologne. Najlepszy z Polaków, Rafał Majka, ukończył rywalizację na dziewiątym miejscu

Wyścig odbywał się w cieniu tragedii Bjorga Lambrechta. Młody belgijski kolarz na 48 km poniedziałkowego etapu wpadł do rowu i z całym impetem uderzył w betonowy przepust. Sytuacja miała miejsce na prostej, szerokiej drodze. Błyskawicznie na miejscu wypadku pojawiły się służby ratunkowe. Belga reanimowano, a następnie przewieziono do szpitala, gdzie zmarł na stole operacyjnym. Uraz wielonarządowy, a w szczególności uraz jamy brzusznej z masywnym krwotokiem wewnętrznym był bezpośrednią przyczyną śmierci 22-latk.

W tej sytuacji ściganie się w Tour de Pologne zeszło na dalszy plan. Emocji jednak nie brakowało, bo w czwartek i piątek rozegrano dwa fantastyczne etapy. W czwartek żółtą koszulkę zdobył Jonas Vingegaard, ale nie był w stanie jej utrzymać na ostatnim odcinku. Na nim najlepszy po solowej akcji był Matej Mohoric. Słoweńiec miał jednak olbrzymie straty w klasyfikacji generalnej, dlatego tytuł zwycięzcy Tour de Pologne powódował

do Rosjanina Pawła Sivakova z Team Ineos. – Zasadniczo nie spodziewaliśmy się, że wyścig będzie miał taki przebieg i że tak się zakończy. Dodatkowo chłopcy wykonali dziś kapitalną pracę. Dla każdego z nas było to bardzo specyficzny tydzień ścigania. Co do Bjorga – jesteśmy z tej samej generacji i razem ścigaliśmy się od czasów juniorskich, więc sam odczułem to, co się stało. Zawsze będę znakomicie wspominał dni, w których razem się ścigaliśmy. To dla niego jest to zwycięstwo – powiedział portalowi naszoscie.pl Paweł Sivakov. (kk)

Wybrane wyniki – VI etap (Zakopane – Kościelisko, 160 km): 1. Jonas Vingegaard (Dania/Team Jumbo-Visma) 4:07.13, 2. Paweł Sivakov (Rosja/Team Ineos), 3. Jai Hindley (Australia/Team Sunweb) – wszyscy ten sam czas, (...) 5. Rafał Majka (Polska/Bora-hangrohe) + 0.10.

VII etap (Bukovina Resort – Bukovina Tatrzńska, 153 km): 1. Matej Mohoric (Słowenia/Bahrain



Paweł Sivakov – zwycięzca Tour de Pologne 2019

FOT. MATERIAŁY PRASOWE LANGTEAM

Merida) 4:04.42, 2. Neilson Powless (USA/Jumbo) + 0.55, 3. Gianluca Brambilla (Włochy/Trek-Segafredo) +

1.07, (...) 5. Paweł Poljański (Polska/Bora) + 1.32.

Klasyfikacja generalna: 1. Sivakov

26:20.58, 2. Hindley + 0.02, 3. Diego Ulissi (Włochy/UAE Team Emirates) + 0.12, 4. Sergio Andres Higuita Garcia (Kolumbia/EF Education First), 5. Tao Geoghegan Hart (Wielka Brytania/Ineos) obaj + 0.14, 6. Pierre Latour (Francja/AG2R La Mondiale) + 0.15, (...) 9. Majka + 0.16.

Klasyfikacja sprinterska: 1. Marc Sarreau (Francja/Groupama-FDJ) 53 pkt, 2. Fernando Gaviria Rendon (Kolumbia/Emirates) 50 pkt, 3. Latour 44 pkt, (...) 6. Majka 38 pkt.

Klasyfikacja górską: 1. Simon Geschke (Niemcy/CCC Team) 60 pkt, 2. Tomasz Marczyński (Polska/Lotto-Soudal) 57 pkt, 3. Mohoric 35 pkt.

Klasyfikacja najaktywniejszych: 1. Charles Planet (Francja/Team Novo Nordisk) 19 pkt, 2. Mohoric 15 pkt, 3. Petr Vakoč (Czechy/Deceuninck – Quick Step) 7 pkt, (...) 9. Szymon Rekieta (Polska) 2 pkt.

Klasyfikacja drużynowa: 1. Team Ineos 79:07.11, 2. Team Sunweb + 0.11, 3. Mitchelton Scott + 4.09, (...) 16. CCC Team + 41.01, 20. Reprezentacja Polski + 1:12.16.

Pewny triumf faworyta



KOLARSTWO Damian Bieniek wygrał 63 Międzynarodowy Wyścig Kolarski Orlików Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej im. płk Skopenki

Kamil Kozioł

Tradycja już stało się, że kolarze rywalizujący w tym wyścigu ścigają się po drogach wiodących po Roztoczu. Tym razem organizatorzy przygotowali bardzo interesującą trasę, której centralnym punktem był Zamość. Nie brakowało na niej interesujących podjazdów, ale kluczowym odcinkiem okazała się czwartkowa jazda indywidualna na czas.

Licząca 18 km pętla wiodąca wokół Żdanowa okazała się popisem Damiana Bieńka. Młody zawodnik Chrobrego Scott Głogów wygrał bezapelacyjnie, a swoich najgroźniejszych rywali wyprzedził o ponad 40 sek. Drugi na mecie Daniel Staniszewski z KS Pogoń Puławy spóźnił się aż o 41 sek. Ten etap ustawił rywalizację w całym wyścigu i spowodował, że zawodnicy Chrobrego skupili się na pilnowaniu nielicznego peletonu. Rywale, przede wszystkim zawodnicy Pogoni, starali się odrobić straty. Ich lider, Bartłomiej Proć, był jednak w stanie walczyć tylko na finiszach, do których najczęściej dojeżdżał cały peleton. Młodemu puławianinowi udało się zwyciężyć na czwartym odcinku. Wysoko też był na ostatnim etapie, który ukończył na piątym miejscu. W klasyfikacji generalnej stracił do Bieńka jednak 26 sek. i zakończył wyścig na szóstym miejscu. – Myślę, że to rozstrzygnięcie jest bardzo sprawiedliwe, bo Bieniek rzeczywiście był najlepszym kolarzem w tegorocznym wyścigu. Dodatkowo, miał wsparcie bardzo mocnej grupy. TC Chrobry Scott Głogów wygrał klasyfikację drużynową, a do tego umiejętnie kontrolował peleton. Puławianie mieli olbrzymią ochotę wprowadzić na podium jeszcze Daniela Staniszewskiego. Nie udało im się to i specjalista od jazdy na torze ukończył wyścig na piątym miejscu – komentuje Wacław Słomkowski, Dyrektor Wyścigu.

Na mecie nie zabrakło również pytań o przyszłość wyścigu. Wszyscy uczestnicy podkreślali świetną organizację imprezy oraz znakomite zabezpieczenie trasy. – Wiele osób namawia mnie na to, żeby zrobić z tej imprezy wyścig



Damian Bieniek – zwycięzca 63 Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Orlików Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej im. płk Skopenki

FOT. FACEBOOK WZ LZS LUBLIN

UCI. To są jednak olbrzymie koszty, których zrzeszenie LZS nie jest w stanie samodzielnie udźwignąć. Dlatego najprawdopodobniej nie będziemy w tej materii nic zmieniać. Podobnie będzie

zresztą wyglądać trasa. Dobrze nam jest na Roztoczu. Reszta województwa jest zbyt płaska, aby móc zrobić na niej emocjonujący wyścig – mówi Słomkowski.

Wybrane wyniki

I etap (Żdanów – Zamość, 149 km): 1. Mikołaj Konieczny (TC Chrobry Scott Głogów) 3:24.02, 2. Kacper Wiszniewski (GKS Cartusia w Kartuzach), 3. Oleksandr Shevchenko (reprezentacja szosowa Ukrainy), 4. Wojciech Bystrzycki (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne) – wszyscy ten sam czas, 5. Jakub Ścibior (ALKS Stal Ocetix Iglotex Grudziądz) + 0.06, 6. Bartłomiej Proć (KS Pogoń Puławy) + 0.06.
II etap (Żdanów – Żdanów, 18 km, jazda indywidualna na czas): 1. Damian Bieniek (Chrobry) 22.54, 2. Daniel Staniszewski (Pogoń) + 0.41, 3. Bystrzycki + 0.44, 4. Proć + 0.44, 5. Wiszniewski + 0.51, 6. Karol Kuklewicz (Chrobry) + 1.02.
III etap (Zamość – Zamość, 104 km): 1. Jan Łamaszewski (Tarnovia) 2:30.11, 2. Marcin Zarębski (Chrobry) + 0.02, 3. Shevchenko + 0.05, 4. Proć, 5. Ścibior, 6. Kuklewicz wszyscy + 0.27.
IV etap (Zamość – Zamość, 155 km): 1. Proć 3:45.06, 2. Kuklewicz, 3. Ścibior, 4. Staniszewski, 5. Adam Nocoń (Region Warmia i Mazury), 6. Adrian Mrówka (Tarnovia) – wszyscy ten sam czas.
V etap (Zamość – Zamość, 64 km): 1. Konieczny 1:34.40, 2. Kuklewicz, 3. Se-

bastian Matusiak (Warmia i Mazury), 4. Shevchenko, 5. Nazar Pokoiovyi (reprezentacja torowa Ukrainy), 6. Aleksander Nikiel (Pogoń).
VI etap (Zamość – Zamość, 132 km): 1. Kuklewicz 3:13.15, 2. Shevchenko, 3. Bystrzycki – obaj ten sam czas, 4. Proć, 5. Ścibior, 6. Wiszniewski – wszyscy + 0.04.
Klasyfikacja generalna: 1. Bieniek 14:50.42, 2. Proć + 0.26, 3. Kuklewicz + 0.30, 4. Bystrzycki + 0.32, 5. Staniszewski + 0.38, 6. Wiszniewski + 0.40, 7. Jan Łamaszewski (Tarnovia) + 1.00, 8. Mrówka + 1.07, 9. Shevchenko + 1.17, 10. Patryk Gieracki (Chrobry) + 1.38.
Klasyfikacja punktowa: 1. Kuklewicz 88 pkt, 2. Proć 86 pkt, 3. Shevchenko 78 pkt.
Klasyfikacja górська: 1. Łukasz Michalski (Stal) 12 pkt, 2. Vitalii Pylypchuk (Reprezentacja szosowa Ukrainy) 6 pkt, 3. Michał Wenglorz (Cartusia) 5 pkt, (...) 5. Proć 3 pkt.
Klasyfikacja aktywnych: 1. Proć 13 pkt, 2. Matusiak 11 pkt, 3. Kuklewicz 8 pkt, (...) 6. Staniszewski 5 pkt.
Klasyfikacja drużynowa: 1. TC Chrobry Scott Głogów 44:34.02, 2. KK Tarnovia Tarnowo Podgórne + 1.06, 3. KS Pogoń Puławy + 1.55.

Debiutanci w odwrocie

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GieKSa Katowice pokonała 2:1 Mitech Żywiec. Beniaminkowie rozgrywek wciąż czekają na pierwsze punkty

Wyniki: Medyk Konin – LKS Rolnik B. Głogówek 9:1 ● UKS SMS Łódź – AZS PWSZ Wałbrzych 0:2 ● AZS UJ Kraków - Kobiecty KP Bydgoszcz 7:0 ● TS Mitech Żywiec – GKS GieKSa Katowice 1:2 ● Olimpia Szczecin – AZS Wrocław 3:2. Mecz KKS Czarni Sosnowiec – GKS Górnik Łęczna został przełożony na inny termin.

1	Medyk	2	6	13-3
2	Kraków	2	6	10-1
3	Olimpia	2	6	4-2

4.	Katowice	2	4	3-2
5.	Wrocław	2	3	7-3
6.	Wałbrzych	2	3	4-4
7.	Czarni	1	1	1-1
8.	Górnik	0	0	0-0
9.	Mitech	2	0	1-3
10.	SMS	1	0	0-2
11.	Rolnik	2	0	2-12
12.	Bydgoszcz	2	0	0-12

17-18 sierpnia: Wałbrzych – Czarni ● Górnik – Mitech (sobota, godz. 16) ● Wrocław – Kraków ● Bydgoszcz – Medyk ● Rolnik – SMS ● Katowice – Olimpia.



Zwycięska inauguracja mistrzyń

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin zdobył Puchar Prezydenta Kielc. Podopieczne Roberta Lisa odniosły w stolicy województwa świętokrzyskiego trzy wygrane i poniosły jedną porażkę

Lublinianki do Kielc pojechały w uszczuplonym składzie. Z różnych powodów w imprezie nie wzięły udziału Mia Moldrup, Kinga Achruk, Ewa Urtnowska i Walentyna Nieścianuk. Ta ostatnia będzie pauzować przez cały sezon. Zdecydowanie krócej będzie trwała przerwa Moldrup i Achruk, które obecnie są kontuzjowane.

Lublinianki w Kielcach rozegrały cztery mecze, w których w większości pokazały się z bardzo dobrej strony. Jedynym wyjątkiem

Aleksandra Rosiak (z piłką) zdobyła w Kielcach 15 bramek

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

było spotkanie z Piotrcovia Piotrków Trybunalski, kiedy nasze zawodniczki przegrały 23:24. Trzeba jednak pamiętać, że to dopiero pierwsze sparingi, a dawka spotkań w Kielcach była potężna.

Warto wspomnieć o nowych piłkarkach Perły. Spośród nich najbardziej obiecująco zaprezentowała się Karolina Kochaniak. Była zawodniczką Pogoni Szczecin zdobyła w Kielcach łącznie 15 bramek. (KK)

Korona Handball Kielce – MKS Perła Lublin 22:32 (11:17)

Korona: Orowicz, Nazimek – Syncierz 6, Parandi 4, D. Więckowska 3, Gliwińska 2, Czekala 2, Skowrońska 1, Piwowarczyk 1, Kędzior 1, Charzyńska 1, Zimnicka 1, Młynarska, Jach.

Perła: Besen, Gawlik – Kochaniak 5, Łabuda 5, Gadzina 4, Szarawaga 3, Błażewicz 3, Gęga 2, Olek 2, Rosiak 2, Stasiak 2, Nosek 1, Nocur 1, Królikowska 1, Matuszczyk 1.

MKS Perła Lublin – HC Gielc 31:26 (16:13)

Perła: Gawlik, Besen – Szarawaga 6, Matuszczyk 5, Łabuda 4, Rosiak 3, Królikowska 3, Kochaniak 3, Stasiak 2, Błażewicz 2, Gadzina 1, Nocur 1, Gęga 1, Nosek, Olek.

Najwięcej goli dla HC Gielc: Kocina 7, Silickaja 5, Divak 5.

Piotrcovia Piotrków Trybunalski – MKS Perła Lublin 24:23 (9:13)

Piotrcovia: Opelt, Kolasieńska – Macedo 8, Joia 4, Senderkiewicz 3, Ciura 3, Dorsz 2, Sobocka 2, Malecka 1, Oreszczuk 1, Klonowska, Belmas, Gajewska, Podzimowska, Kosmowska.

Perła: Gawlik, Besen – Rosiak 4, Matuszczyk 4, Królikowska 3, Błażewicz 2, Kochaniak 2, Nocur 2, Szarawaga 2, Stasiak 2, Łabuda 1, Gęga 1, Gadzina, Nosek.

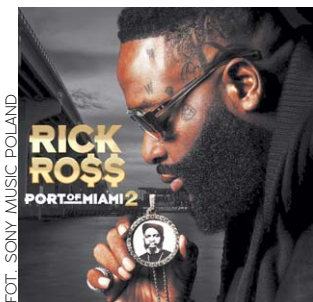
MKS Perła Lublin – Galiczan-ki Lwów 31:22 (14:12)

Perła: Besen, Gawlik – Rosiak 6, Nocur 6, Kochaniak 5, Matuszczyk 5, Królikowska 3, Łabuda 2, Błażewicz 2, Gęga 1, Nosek 1, Olek, Stasiak, Gadzina.

Najwięcej goli dla Galiczan-ki: Poliak 6, Sawczyn 4.

Pozostałe wyniki: Korona – Piotrcovia 22:24 ● Galiczan-ki – Piotrcovia 25:24 ● Galiczan-ki – Gielc 29:27 ● Korona – Galiczan-ki 20:30 ● Gielc – Piotrcovia 30:26 ● Korona – Gielc 17:38. **Klasyfikacja końcowa:** 1. Perła, 2. Galiczan-ki, 3. Gielc, 4. Piotrcovia, 5. Korona.

Powrót do korzeni



MUZYKA Rick Ross zaprezentował sequel swojej debiutanckiej płyty: „Port Of Miami 2”. To dziesiąty album amerykańskiego rapera.

„Port Of Miami rozpoczęło moją podróż, powrót do początku to najlepsza rzecz, którą teraz mogę zrobić. Dla tych, którzy są ze mną od pierwszego dnia i tych, którzy są ze mną od niedawna - ten album jest dla Was. 10 album studyjny. Ruszcie ze mną w podróż. Już czas” - mówi muzyk.

Na płycie można też usłyszeć takich wykonawców jak Drake, Meek Milla, Nipsey Hussle, Lil Wayne i Johny Legend. Album zadebiutował już w serwisach streamingowych, wydanie fizyczne ukaze się 23 sierpnia.

Salon sukien ślubnych



DO ZOBACZENIA Siedemnasta już seria programu „Salon sukien ślubnych”. Wszystko rozgrywa się w salonie sukien ślubnych Kleinfeld's Bridal na Manhattanie w Nowym Jorku. W salonie przyszłe panny młode pod opieką stylisty Randy'ego Fenoli i ślubnych konsultantów stają przed trudnym zadaniem: wyborem ślubnej kreacji.

Premiera: we wtorek, 13 sierpnia, o godzinie 20.30 na antenie TLC.

KARTKA Z KALENDARZA

1821

otwarto uniwersytet w Buenos Aires

1845

premiera opery „Alzira” Giuseppe Verdiego

1881

urodził się Cecil B. DeMille, amerykański reżyser filmowy

1887

urodził się Erwin Schrödinger, austriacki fizyk i laureat Nagrody Nobla

1954

urodził się Pat Metheny, amerykański gitarzysta jazzowy

1988

premiera filmu „Ostatnie kuszenie Chrystusa” w reżyserii Martina Scorsese

1997

w Warszawie, na Służewcu, miał miejsce pierwszy polski koncert zespołu U2

2005

premiera filmu „Skazany na bluesa” w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego

2012

zakończyły się XXX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie. Polscy sportowcy zdobyli 11 medali (3 złote, 2 srebrne i 6 brązowych)

2883

sportowców wzięło udział w IX Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie, które zakończyły się 12 sierpnia 1928 roku

Nowi aktorzy, nowe role

SERIALE Do obsady serialu Ultraviolet 2.0 dołączyli kolejni aktorzy. Obok Marty Nieradkiewicz, Sebastiana Fabijańskiego, Piotra Stramowskiego i Agaty Kuleszy widzowie zobaczą m.in. Pawła Wilczaka, Wojciecha Błacha i Joannę Opozdę.

W 2. sezonie serialu Ultraviolet widzowie zobaczą Pawła Wilczaka. Postać, w którą wcieli się aktor to Andrzej Brejdel: znany reżyser i dawna miłość matki głównej bohaterki, Anny (w tej roli Agata Kulesza).

Wojciech Błach wcieli się w postać Jana Szelaga, brata jednego z głównych bohaterów, Kuby (w tej roli Piotr Stramowski). Joanna Opozda pojawi

Paweł Wilczak

się w odcinku, w którym grupa UV prowadzi śledztwo w sprawie śmierci w klinice medycyny estetycznej.

Serial Ultraviolet opowiada historię trzydziestoletniej Oli Serafin (Marta Nieradkiewicz), którą osobiste przeżycia zmusiły do opuszczenia Londynu i powrotu do rodzinnej Łodzi. Pewnej nocy, prowadząc samochód, jest świadkiem tragicznego zdarzenia.

Joanna Opozda

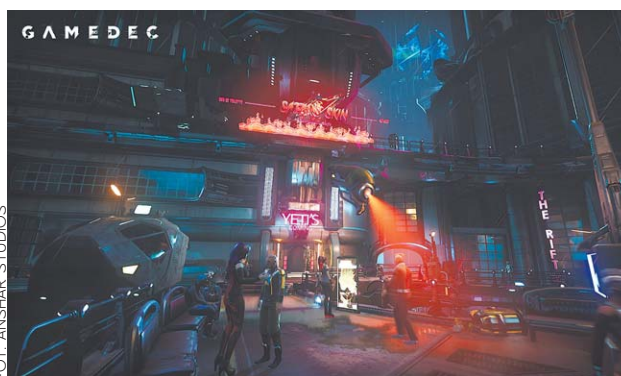
Policja uznaje je za samobójstwo i zamyka sprawę. Kobieta decyduje się znaleźć wyjaśnienie na własną rękę. Rozpoczyna współpracę z grupą Ultraviolet, internetową społecznością detektywów amatorów, rozwiązujących sprawy, których nie jest w stanie wyjaśnić policja.

Premiera drugiego sezonu serialu Ultraviolet jest wstępnie zaplanowana na jesień tego roku na antenie AXN.

Wojciech Błach



Wirtualni detektywi



GRAMY Gamedec to cyberpunkowa gra RPG oparta na motywach książkowej sagi pod tym samym tytułem autorstwa Marcina Sergiusza Przybylka.

XXII wiek, Warsaw City. Społeczeństwo potrzebuje Gamedeców; detektywów, tropiących oszustwa, zbrodnie i spiski popełniane w wirtualnych światach. Nie narzekają oni brak zleceń.



W jednego z nich wcieli się gracze w grze polskiego Anshar Studios.

Pierwszy, zamknięty pokaz wczesnej wersji gry, będzie miał miejsce podczas sierpniowych targów Gamsecom.

Premiera gry jest wstępnie planowana na przyszły rok. W Gamedec, jak zapowiadają twórcy, nasze decyzje będą miały znaczenie, a świat gry będzie nieustannie się do nich adaptował.

RAD